BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 42 500 egz. CZWARTEK-NIEDZIELA, 14-17 SIERPNIA 2003 NR 158 (15321) CENA 1,60 zł



BIAŁYSTOK. Mieszkańcy Białegostoku zostający w mieście nie powinni odwlekać załatwiania urzędowych spraw na koniec tygodnia. Zbliża się kolejny w tym roku długi weekend.
Czytaj na str. 4.

BIAŁYSTOK. Aż 470 wykroczeń zarejestrował w ciągu dwunastu sierpniowych dni policyjny fotoradar ustawiany przez funkcjonariuszy z drogówki na białostockich ulicach. Policjanci zaczynają już rozsyłać kierowcom, którzy przekroczyli prędkość, wezwania do komendy po odbiór mandatów.
Czytaj na str. 2.

PODLASIE. W środę Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony, odwiedził Podlasie. Z przewodniczącymi powiatowych struktur partii uzgadniał, kto będzie kandydatem Samoobrony na senatora.
Czytaj na str. 3.

WE „WSPÓŁCZESNEJ"
JUŻ W PRZYSZŁYM TYGODNIU
PONIEDZIAŁEK
AUTO GAZETA i GAZETA sportowa
WTOREK
PIENIĄDZE Z UNII EUROPEJSKIEJ
▮ kto i jak może skorzystać z SAPARDU
▮ jaką pomoc mogą otrzymać firmy
ŚRODA
JAKI KOMPUTER KUPIĆ DZIECKU?
▮ poradnik, jak wydać pieniądze z głową

Według kryteriów wyznaczonych przez ankietowanych, najlepszym senatorem byłaby młoda i bogata kobieta

IDEAŁ PILNIE POSZUKIWANY



GRAF. TM, FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

PODLASIE. Sojusz Lewicy Demokratycznej wciąż jeszcze nie wybrał kandydata na senatora w wyborach uzupełniających, które odbędą się na Podlasiu 12 października. Na razie członkowie SLD wypełniają ankietę – na jej podstawie ma zostać wybrana najlepsza kandydatura. Postanowiliśmy pomóc Sojuszowi – po przeprowadzeniu własnych badań wykluczyliśmy tych, którzy na senatora się nie nadają.

Ankietę SLD daliśmy do wypełnienia 20 osobom niezwiązanym z polityką – w tym laureatom konkursu „Gazety Współczesnej" Osobowość Roku 2002. Szybko okazało się, że wielu działaczy Sojuszu – przypuszczalnych kandydatów – nie mieści się w kryteriach wyznaczonych przez ankietowanych. Odpada Marek Strzaliński, wojewoda podlaski (ma 56 lat, a górna granica wieku to – jak wynika z ankiet – 55 lat) oraz Michał Bołtryk, rektor Politechniki Białostockiej (senator nie powinien być naukowcem, wiek również nie odpowiada). Wiekowo w wyznaczonych granicach mieszczą się: Zbigniew Krzywicki, przewodniczący sejmiku i marszałek Janusz Krzyżewski. Jednak wyborcy nie chcą głosować na samorządowców. Pasuje też Krzysztof Bil-Jaruzelski, ale on z kolei jest biznesmenem, a to również niezbyt pomyślne powiązanie. Czy Sojusz w ogóle ma odpowiedniego kandydata w swoich szeregach?

Senatorski ideał powinien być działaczem społecznym lub politycznym, w wieku do 55 lat. Musi być bogaty, by pokryć przynajmniej połowę kosztów swojej kampanii wyborczej (a najlepiej wszystkie). Jeśli kiedykolwiek był karany, siedział w więzieniu lub areszcie – odpada. Wyborcom nie spodoba się również kandydat z niejasną przeszłością biznesową lub skandalizującym życiem osobistym. Nie warto również wybierać działacza, który ma „skłonność do nadużywania alkoholu".

– Senator powinien być nieskazitelny – wyjaśniała nam jedna z ankietowanych.

– Pić to ja mogę, ale senator? A potem jedzie po pijaku i kraksy na drodze urządza! – tłumaczył inny.

Większość ankietowanych nie miałaby nic przeciwko kobiecie z mandatem senatorskim. Co prawda w podlaskich kręgach politycznych niewiele jest kobiet, ale może warto by było poszukać?

– Dobra, może być kobieta, ale taka, co to dużo wie. Taka, co na zwykłą żonę nie za bardzo się nadaje – tłumaczył starszy mężczyzna. – Musi umieć chłopów przekrzyczeć i mądrze gadać!

To gadanie może okazać się kluczem do sukcesu – kandydat, według ankietowanych, musi być bowiem komunikatywny. Mniej ważny jest jego wygląd czy uprzejmy sposób bycia.

Sprawdziliśmy, czy te warunki spełniają kandydaci innych ugrupowań. Mieczysław Bagiński z PSL i Lech Rutkowski z BPP są – co stwierdzamy z przykrością – za starzy. Krzysztof Jurgiel może mieć pewne problemy z komunikatywnością, choć pasuje i wiekiem, i rodzajem swojej działalności. Natomiast Marek Kaczyński z LPR jest wójtem, a przedstawiciele administracji samorządowej nie są przez wyborców dobrze widziani. Trudno być ideałem...

(ka)

Remis Jagiellonii

Relacja z Gdyni na str. 11.



Makabryczny żart

GRAJEWO. W środę Prokuratura Rejonowa w Grajewie zastosowała dozór policji wobec mieszkańca Woźnejwsi, który przystawił sprężarkę do odbytu swego kolegi. Ciśnienie siedmiu atmosfer rozerwało wnętrzności mężczyzny i na skutek uduszenia nastąpiła śmierć na miejscu. Piątkowa tragedia w „Juanie" produkującym płyty meblowe miała być zabawą.
Dokładny przebieg zdarzenia ustaliła dopiero wizja lokalna przeprowadzona we wtorek późnym wieczorem.
Czytaj na str. 3.

DZIŚ WYGRAJ!
NAGRODĘ DNIA:
żelazko

KONKURS NA STRONIE 12.
REKLAMA


ZŁOŻ ŻYCZENIA: w czwartek: Alfredowi, Euzebiuszowi; w piątek: Marii; w sobotę: Joachimowi, Rochowi; w niedzielę: Anastazji, Jackowi

bea

SONDA

Czy fotoradar poprawi stan bezpieczeństwa na białostockich ulicach?

Mirosław Pikiel:



FOT. A. ZGIET

– Na pewno poprawi, bo ludzie jeżdżą zbyt szybko. Jestem taksówkarzem, więc widzę to na co dzień. Liczę na to, że fotoradar wystraszy zwłaszcza młodych kierowców, którzy nie mają doświadczenia, a lubią szybką jazdę, chcą się popisać przed dziewczynami i kolegami. Co prawda na wielu ulicach w dzień jest tak duży ruch, tworzą się korki i trudno jest jechać szybko, są jednak i takie, na których kierowcy szaleją.

Józef Konowrocki:



FOT. A. ZGIET

– Bardzo dobrze, że białostocka policja ma fotoradar, który robi kierowcom zdjęcia z zaskoczenia. Myślę, że to urządzenie nauczy kierowców poszanowania dla prawa, tego, że należy jeździć poprawnie nawet wówczas, gdy w pobliżu nie widać policyjnego radiowozu. Uważam zresztą, że obecnie jest dużo policyjnych patroli, więcej ich nie trzeba, za to przydałoby się jeszcze kilka takich fotoradarów.

Teresa Drzymała:



FOT. A. ZGIET

– Na pewno fotoradar poprawi bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Kierowcy jeżdżą zbyt szybko, dzieci i osoby starsze mają duże problemy z przekroczeniem jezdni nawet, jeśli chcą ją pokonać po przejściu dla pieszych. Może fotoradar nauczy kierowców ostrożności. Liczę też na to, że będzie mniej wypadków, mniej potrąceń pieszych.

Magdalena Stankiewicz:



FOT. A. ZGIET

– Jestem kierowcą, więc nie cieszę się zanadto z tego, że w Białymstoku pojawił się fotoradar. Poważnie jednak mówiąc, uważam, że poprawi on bezpieczeństwo. Poruszanie się z dużą prędkością po ulicach miasta niesie za sobą duże ryzyko spowodowania wypadku, potrącenia pieszego. Proponuję, żeby policjanci używali tego urządzenia także po zapadnięciu zmroku, bo wtedy na ulice wyjeżdża młodzież szalejąca na motocyklach. **(jg)**

KOMENTARZ



Ułańska fantazja

Program „Jesteś w ukrytej kamerze" polegający na filmowaniu przypadkowych osób tak, by te o tym nie wiedziały, zrobił prawdziwą furorę w USA. Amerykanie uwielbiają telewizyjne kamery. W Europie jednak nie cieszył się już taką popularnością, wiele osób nie zgadzało się na emisję ich przygód na antenie, nie byli zachwyceni też dowcipami.

Polacy przyzwyczaili się już do kamer w sklepach, na stacjach benzynowych, w szkołach. Ulice i drogi to jednak miejsce, gdzie chętniej niż Niemcy czy Francuzi dają się ponieść przysłowiowej ułańskiej fantazji i nie lubią kamer i ograniczeń. Łokieć za okno, ciemne okulary, głośna muzyka, pełna nonszalancja i noga na gaz... Niech no tylko ktoś spróbuje wyprzedzić takiego „ułana"... Co tam ograniczenia prędkości, czerwone światła, piesi na przejściach... Ciekawe, czy ta niewielka skrzyneczka na niebieskich nóżkach, w której ukryta jest kamera, poradzi sobie z ułanami...

Jolanta Gadek

Sierpień 2003

PODLASIE. W czwartek o godz. 14 na drogach woj. podlaskiego rozpocznie się czterodniowa akcja o kryptonimie „Sierpień 2003". Policjanci z drogówki będą kontrolować pojazdy na głównych trasach w województwie oraz na ulicach wylotowych z miast. Głównym celem akcji jest upłynnianie ruchu oraz poprawa bezpieczeństwa w trakcie długiego weekendu, kiedy nastąpi zmiana turnusu na koloniach i w ośrodkach wypoczynkowych, a duża grupa ludzi wybierze się na kilkudniowy wyjazd za miasto.

– Będziemy mierzyć prędkość pojazdów, trzeźwość kierowców, sprawdzimy stan techniczny pojazdów – mówi podinsp. Jarosław Meleszewski, zastępca naczelnika wydziału ruchu drogowego KWP w Białymstoku. – Szczególną uwagę zwrócimy także na sposób przewożenia dzieci w pojazdach.

W niedzielę, kiedy policjanci spodziewają się największego natężenia ruchu, będą patrolować podlaskie drogi z pokładu śmigłowca. **(jg)**



BIAŁYSTOK. *Przez ponad dwie godziny był wczoraj utrudniony ruch na wiadukcie przy ul. Dąbrowskiego w Białymstoku. Z ciężarówki marki volvo, jadącej w kierunku dworca PKS, wyciekł olej. Policjanci zabezpieczyli rejon awarii, z ruchu wyłączono jeden pas jezdni oraz zjazd z wiaduktu w kierunku dworca PKS. Strażacy wezwani na miejsce awarii usunęli plamę oleju z jezdni.* **(jg)**

FOT. A. ZGIET

Od dwóch tygodni wykroczenia białostockich kierowców rejestruje fotoradar

W ukrytej kamerze

BIAŁYSTOK. Aż 470 wykroczeń zarejestrował w ciągu dwunastu sierpniowych dni policyjny fotoradar ustawiany przez funkcjonariuszy z drogówki na białostockich ulicach. Policjanci zaczynają już rozsyłać kierowcom, którzy przekroczyli prędkość, wezwania do komendy po odbiór mandatów.

– Mandatów byłoby jeszcze więcej, ale ustawiamy fotoradar na ulicach zaledwie na kilka godzin – mówi sierżant Beata Cholewska, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Białymstoku. – Urządzenie to jest bardzo nowoczesne, na sekundę robi zdjęcie dwóch pojazdów. Potem dane te są „wrzucane" do komputera.





FOT. A. ZGIET

Policjanci liczą na to, że fotoradar poprawi stan bezpieczeństwa na białostockich drogach. Przekroczenie prędkości jest bowiem od lat najczęstszą przyczyną wypadków drogowych. A tych od początku wakacji jest bardzo dużo. Tylko w lipcu w Białymstoku zdarzyło się aż 48 wypadków, czyli ponad 30 proc. wszystkich wypadków, do których doszło od stycznia do końca lipca br. W ciągu siedmiu miesięcy na białostockich ulicach zdarzyły się 143 wypadki, w których zginęło osiem osób a 173 zostały ranne. W sumie zaś w całym powiecie białostockim w ciągu siedmiu miesięcy odnotowano aż 235 wypadków i prawie 3 tys. kolizji. Najwięcej z nich miało miejsce na trasie z Białegostoku do Warszawy, na dawnej Szosie Północno-Obwodowej w Białymstoku (ul. Kleeberga, Maczka, Andersa), ul. Popiełuszki i Sikorskiego w Białymstoku oraz na ciągu ulic Antoniukowska i Antoniuk Fabryczny, czyli na trasie dojazdowej do hipermarketu Auchan.

Fotoradar przestawiany jest co kilka godzin w inne miejsce. Umieszczany jest na ulicach, na których kierowcy najczęściej przekraczają dozwoloną prędkość – Branickiego, Składowej, Towarowej, Poleskiej, Andersa, Maczka, Berlinga. Pojawić się może jednak w każdym miejscu Białegostoku, na razie policjanci sprawdzają, w których miejscach urządzenie rejestruje najwięcej kierowców łamiących przepisy. Najczęściej funkcjonariusze regulują fotoradar tak, żeby rejestrował pojazdy poruszające się z prędkością większą niż 80 km/h. Ale w miejscach, gdzie jest większe natężenie ruchu, jezdnia jednopasmowa, próg ten ustalany jest na np. 65 km/h.

Na zdjęciach wykonanych przez fotoradar widać numery tablic rejestracyjnych, często także – twarze kierowców. Do komendy wzywani są właściciele pojazdów. Jeśli przyznają się do popełnienia wykroczenia, otrzymują mandaty. Jeśli twierdzą, że za kierownicą siedziała inna osoba, są zobowiązani do podania jej danych personalnych. Gdy tego nie uczynią, policja kieruje przeciwko nim wniosek do sądu grodzkiego za zatajenie tej informacji.

Zgodnie z obowiązującym taryfikatorem, za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 51 km/h grozi mandat w wysokości 500 zł i 10 punktów karnych, za przekroczenie prędkości o 40 km/h – mandat w wysokości 400 zł i 8 punktów karnych.

Fotoradar wywołuje popłoch wśród zawodowych kierowców oraz wszelkich przedstawicieli handlowych, którym samochód potrzebny jest w pracy. Kilkakrotnie zdarzyło się już bowiem, że ta sama osoba w ciągu trzech, czterech dni została sfotografowana na przekraczaniu prędkości dwa, trzy razy. Za każde wykroczenie otrzymała punkty karne zbliżając się do sumy 26 punktów, po przekroczeniu której policjanci zatrzymują prawo jazdy i kierują na powtórny egzamin.

Niestety, podczas tegorocznego lata nastąpił nagły wzrost liczby zdarzeń drogowych. Wśród policjantów drogówki przeważa opinia, że taki stan spowodowała upalna pogoda utrzymująca się niemal przez cały czas od początku wakacji. Warunki do jazdy są dobre, ale na drogach panuje wzmożony ruch, gdyż na wyjazd w plener decydują się także ci, którzy nie zamierzali ruszać się z domu. Więcej niż zwykle osób decyduje się również na jednodniowe „wypady" za miasto. Modne są zwłaszcza wyjazdy do Augustowa, Ełku, gdzie odbywa się dużo plenerowych imprez na plażach i amfiteatrach. Po ich zakończeniu każdy chce wrócić do domu jak najszybciej.

– Trudno znaleźć inne wytłumaczenie. Kierowcy dysponują coraz lepszymi autami i niestety mają bardzo wysokie mniemanie o własnych umiejętnościach. Rzadko się zdarza – nawet w upały – żeby kierowca zasłabł i dlatego spowodował wypadek. Przeważnie do tragedii na drodze dochodzi z powodu brawury, braku wyobraźni, chęci popisania się swoim „sprzętem" – mówią funkcjonariusze z drogówki. **(jg)**

Sierżant Beata Cholewska, rzecznik prasowy KMP w Białymstoku:



FOT. A. ZGIET

– Dzwoni do nas wielu mieszkańców zadowolonych z tego, że dysponujemy fotoradarem. Liczą na to, że zmusi on kierowców do ostrożniejszej i wolniejszej jazdy. Każdy chciałby, żeby ustawić fotoradar we wskazanym przez niego miejscu, żeby na ulicy przy której mieszka było bezpieczniej. Z oczywistych względów nie możemy spełnić wszystkich próśb, ale chętnie wysłuchujemy uwag mieszkańców i w miarę możliwości będziemy je uwzględniać.

Dzwonią także kierowcy, którzy nie dostali na razie żadnego wezwania do komendy, ale chcą wiedzieć, czy fotoradar ich zarejestrował. Telefonicznie nie udzielamy takich informacji. Na początku każdy kierowca, który przychodził do nas z dowodem rejestracyjnym swego pojazdu uzyskiwał taką informację. Musieliśmy z tego jednak zrezygnować, gdyż przychodziły do nas prawdziwe tłumy i paraliżowały pracę Sekcji Ruchu Drogowego. **(jg)**

Andrzej Ciechanowicz, pełniący obowiązki naczelnika Zarządu Dróg w Białymstoku:



FOT. A. ZGIET

– Kierowcy bardzo często narzekają, że przyczyną wypadków jest zły stan techniczny dróg. Owszem, przyznaję, że wiele dróg faktycznie jest w złym stanie. Stoją przy nich znaki ograniczające prędkość właśnie z tego powodu, ale kierowcy je lekceważą. Od szeregu lat obserwujemy, że po remoncie danej drogi czy ulicy natychmiast zwiększa się na niej liczba wypadków. Regułą stało się również, że po wyłożeniu polbrukiem osiedlowej uliczki, która do tej pory była żwirowa, otrzymujemy wnioski o zamontowanie progu zwalniającego. Kierowcy zaczynają szaleć, a ludzie boją się o bezpieczeństwo swoje i dzieci. Po zamontowaniu progu zwalniającego po kilku tygodniach otrzymujemy wnioski od mieszkańców o zamontowanie słupka na chodniku w pobliżu progu, gdyż kierowcy omijają próg zwalniający i wjeżdżają na chodnik. Kierowcy jeżdżą po mieście zbyt szybko, instalacja dodatkowych świateł, poprawianie stanu nawierzchni dróg nie zmieni tego faktu. **(jg)**

bm

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Zabawa sprężarką zakończyła się śmiercią 22-latka

Makabryczny żart



Tego grobu mogło nie być, gdyby nie głupia zabawa ze sprężonym powietrzem. Zakład, gdzie doszło do tragedii był w środę zamknięty.

FOT. A. ZAMOJSKA

GRAJEWO. W środę Prokuratura Rejonowa w Grajewie zastosowała dozór policji wobec mieszkańca Woźnejwsi, który przystawił sprężarkę do odbytu swego kolegi. Ciśnienie siedmiu atmosfer rozerwało wnętrzności mężczyzny i na skutek uduszenia nastąpiła śmierć na miejscu. Piątkowa tragedia w „Juanie" produkującym płyty meblowe miała być zabawą.

Do tragedii doszło w miniony piątek. Dokładny przebieg zdarzenia ustaliła dopiero wizja lokalna przeprowadzona we wtorek późnym wieczorem. Taki termin wybrano ze względu na dobro podejrzanego, kolegi denata, załamanego całym zajściem.

Głupia zabawa

Tego feralnego piątku Krzysztof i jego 29-letni kolega z pracy puszczali na siebie strumień powietrza z przewodu pod ciśnieniem, wyrywając sobie wąż. W pewnym momencie podejrzany złapał przewód i zginając kolegę w pół, skierował przewód w stronę odbytu kolegi.

Ciśnienie 7 atmosfer (powietrze w kole samochodowym ma 2 atmosfery) rozerwało jelito grube, jelito cienkie i spowodowało opadnięcie płuc, wskutek czego nastąpiło uduszenie, co wykazała sekcja zwłok przeprowadzona w poniedziałek w białostockiej Akademii Medycznej.

Jej wynik oraz pogłoski krążące po Grajewie o „napompowaniu" ofiary prez kolegów spowodowały, że policja zainteresowała się tym wątkiem. W poniedziałek jeszcze zeznania świadków wskazywały, iż to denat sam skierował na siebie strumień powietrza, by oczyścić ubranie z kurzu. Nagle zaczął sinieć, osunął się na ścianę i zmarł. Miał uniesioną klatkę piersiową. Nie pomogła reanimacja.

Zatrzymanie kolegi

W środę prokuratura przesłuchała kolegę Krzysztofa. 29-letni mężczyzna przyznał się do winy.

– To był nieszczęśliwy wypadek, głupia zabawa pokrzywdzonego i kolegi. Koledzy wcześniej już tak żartowali – zaznacza rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Grajewie kom. Antoni Kosiński.

W środę prokurator rejonowy w Grajewie zastosował dozór policji wobec podejrzanego, zakaz opuszczania miejsca zamieszkania i zatrzymanie paszportu. Mężczyźnie przedstawiono zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci. Grozi mu za to kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Firmowa iskierka

Na teren firmy „Juan" nie można się dostać, dostępu bronią ochroniarze i zamknięta brama. Właściciele z Warszawy wydali zakaz wpuszczania kogokolwiek za bramę. W grajewskim biurze na telefoniczną rozmowę z nami zgodziła się Monika Lipko, p.o. dyrektora firmy.

– Dla nas jest to straszna tragedia, która wydarzyła się podczas głupich żartów. Zakład nie ponosi tu winy, gdyż nie nastąpiło to z przyczyn technicznych. Będzie nam brakowało Krzysztofa, który był dobrym pracownikiem i naszą firmową „iskierką". Lubił się śmiać, żartować i może to go zgubiło – mówi Lipko.

Kondukt przez miasto

Środa w „Juanie" był dniem żałoby. Produkcja stanęła, podobnie jak dzień wcześniej, gdy odbywał się pogrzeb Krzysztofa. W żałobnej uroczystości uczestniczyło mnóstwo młodzieży. Koledzy nieśli trumnę z kościoła pw. Świętej Trójcy aż na cmentarz. W Grajewie już od lat przez centrum nie ma pieszych konduktów, a tylko samochodowe. Tu uczyniono wyjątek. Policja przychyliła się do prośby rodziny, wstrzymując ruch samochodów na ulicach w centrum miasta.

Krzysztofa żegnał nieprzebrany tłum grajewian. Na jego grobie jest mnóstwo kwiatów i wieńców z napisami: drogiemu przyjacielowi, kochanemu koledze.

Znajomi zwracali uwagę, że był dobrze wychowanym chłopakiem, uczciwym. Pozostawił matkę-wdowę i dwoje rodzeństwa. **(an)**

Samoobrona weźmie udział w wyborach do Senatu

Kandydat za kilka dni

PODLASIE. W środę Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony, odwiedził Podlasie. W Łomży spotkał się z mieszkańcami miasta, a w Białymstoku z przewodniczącymi powiatowych struktur partii. Uzgadniał z nimi, kto będzie kandydatem Samoobrony na senatora. Niestety, jego nazwisko nie zostało podane do wiadomości publicznej.

Samoobrona zaproponowała również, by wprowadzić w Polsce powszechne ubezpieczenie płodów rolnych i zwierząt gospodarskich. Polisy, dotowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, rozwiązałyby – zdaniem działaczy – problem wspierania rolników podczas suszy czy powodzi. Andrzej Lepper bardzo negatywnie ocenił też fakt, że na Podlasiu nie oszacowano jeszcze szkód spowodowanych przez suszę. Winą za to obarczył sejmik wojewódzki i wojewodę. **(ka)**

Już taki jestem...

Z Andrzejem LEPPEREM, przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Anna Mierzyńska

Z Klubu Parlamentarnego Samoobrony odeszło dotychczas 22 posłów. Także na Podlasiu Samoobrona straciła wielu działaczy. Część byłych członków partii wyraża się o Panu mało pochlebnie. Mówią, że jest Pan próżny i mściwy. Skąd się biorą takie opinie?

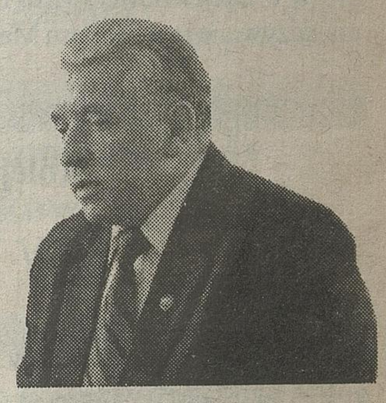
– To chęć pokazania mnie w złym świetle. Mówienie o tym, że Samoobrona nie realizuje swego programu, świadczy o poziomie intelektualnym tych posłów. Jak mamy realizować swój program, kiedy nie jesteśmy w koalicji rządzącej? Składamy projekty ustaw pod nasz program, ale to wszystko.

Oni raczej mają pretensje do Pana, a nie do partii. Mówią, że zrobi Pan wszystko, by w Samoobronie nie było innych liderów.

– Ojej, niech oni sami sobie stworzą partię! Albo niech kandydują na kongresie na przewodniczącego! Było 3 tysiące ludzi, dlaczego żaden nie kandydował, nie wyszedł ze swoim programem?

Może się bali? Ma Pan przecież bardzo silną osobowość...

– Taki jestem i nie zamierzam zmieniać swojej osobowości dla ludzi, którzy znaleźli się przypadkowo na naszych listach.



FOT. A. ZGIET

Podkreśla Pan często znaczenie lojalności w Samoobronie. Czy rozumie Pan przez to lojalność i dyscyplinę wobec Pana?

– Dyscyplina tak, ale wobec partii.

A partia to Pan?

– Nie, tak nie trzeba tej sprawy stawiać. Statut upoważnia mnie do podejmowania decyzji praktycznie jednoosobowo – ale decyduje prezydium. Dziś też mogłem przyjechać do Białegostoku i oświadczyć, że przywożę wam kandydata na senatora. A my rozmawialiśmy. To sala zdecydowała, że chce kandydata, więc kandydat będzie.

Nie zgadza się więc Pan z opinią, że jest Pan dyktatorem?

– Jeżeli dyscyplina nazywa się dyktaturą, to tak, zgadzam się.

A nazywa się?

– Tak próbują to niektórzy przedstawiać.

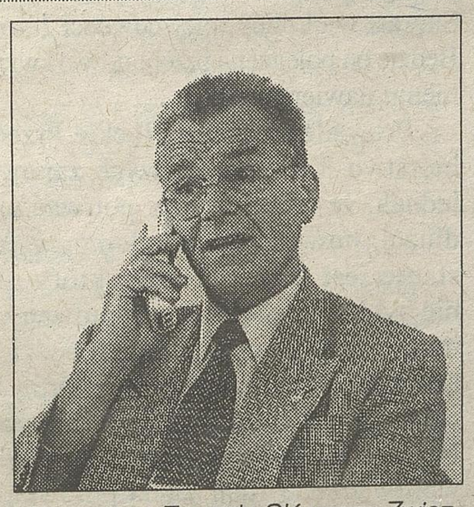
Błąd człowieka

SUWAŁKI. Państwowa Komisja Badań Wypadków Lotniczych ustaliła, że winę za czerwcową katastrofę w pobliżu suwalskiego lotniska ponoszą piloci. Z ustaleń wynika, że szybowiec wpadł w korkociąg. Błąd popełnił prawdopodobnie kursant, ale instruktor w porę nie zareagował. Przypomnijmy. Szybowiec z Aeroklubu Suwalskiego rozbił się 23 czerwca br. tuż przed południem podczas podejścia do lądowania. Do katastrofy doszło około 300 metrów od lotniska. Samolot przełamał się na pół. Zginęli 44-letni Tadeusz A., instruktor z Łodzi i 17-letni Grzegorz M., uczeń jednej z suwalskich szkół średnich. **(mara)**

Szanse sybiraków na odszkodowania

BIAŁYSTOK. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się w środę, 13 sierpnia, dyżur przy redakcyjnym telefonie wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Sybiraków – inż. Tadeusza Chwiedzia. W ciągu dwóch godzin przyjął 25 telefonów. Nasi Czytelnicy m.in. z Augustowa, Suwałk, Łomży, Łap, Grajewa, Lipska, Białegostoku i Gródka dopytywali się o możliwości uzyskania odszkodowania z tytułu deportacji i pracy przymusowej w ZSRR.

Obszerną relację ze środowego spotkania przy redakcyjnym telefonie zamieścimy w poniedziałkowej „Współczesnej" **(h)**



Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków Tadeusz Chwiedź podczas dyżuru FOT. A. ZGIET

Zawał w czasie pożaru

BIAŁYSTOK. 72-letni mężczyzna zmarł podczas gaszenia pożaru łąki. Pożar wybuchł niedaleko jego domu.

W środę przed godz. 16 przy ul. Kołłątaja w Białymstoku zapaliła się trawa. Ogień objął swoim zasięgiem ok. 1 tys. mkw. nieużytków. Trawy zapaliły się niedaleko domu 72-letniego mężczyzny, który wraz z bratem próbował je ugasić. Zasłabł i dostał zawału serca – jak ustalił lekarz wezwany przez strażaków na miejsce zdarzenia.

Ogień ugaszono bez trudu. Strażacy jeszcze nie wiedzą jaka była przyczyna pożaru. Przypuszcza się, że mogło być to umyślne podpalenie lub przypadkowe zaprószenie ognia. **(AnA)**

Święto Wniebowzięcia

KRAJ. Przypadające 15 sierpnia święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, znane w tradycji jako święto Matki Bożej Zielnej, to jedno z najważniejszych świąt w liturgii Kościoła katolickiego.

Należy ono do najstarszych świąt. Datuje się bowiem już na V wiek. Przypomina ono fakt Wniebowzięcia Maryi jako nieśmiertelnej Matki Syna Bożego. Oficjalnie za święto zostało ono uznane przez papieża Piusa XII, który 1 listopada 1950 r. ogłosił prawdę o Wniebowzięciu NMP jako dogmat katolicki. W Kościele katolickim dni poprzedzające uroczystość WNMP tradycyjnie są okresem pielgrzymek do sanktuariów maryjnych – od 17 lat do Częstochowy pielgrzymują chociażby wierni z archidiecezji białostockiej.

W tradycji ludowej święto 15 sierpnia nazywane jest świętem Matki Bożej Zielnej. Stało się ono dziękczynieniem za zebrane plony. W tym dniu przynosi się do kościoła do poświęcenia bukiety złożone ze zbóż, warzyw, owoców, kwiatów i ziół.



Podlascy pielgrzymi po dojściu do Częstochowy biorą udział w obchodach święta WNMP na Jasnej Górze FOT. A. ZGIET

(RR)

Święto Wojska Polskiego

W rocznicę Bitwy Warszawskiej

BIAŁYSTOK. Dwa dni potrwają białostockie obchody Święta Wojska Polskiego i 83. rocznicy Bitwy Warszawskiej.

I tak już w czwartek, 14 sierpnia, o godz. 10.30 odprawiona zostanie uroczysta msza św. z okazji święta 18. Brygady Obrony Terytorialnej w kościele garnizonowym św. Jerzego przy ul. Sławińskiego. O godz. 12 rozpocznie się natomiast uroczysta zbiórka z okazji Święta Wojska Polskiego w koszarach 18 Brygady Obrony Terytorialnej.

Główne uroczystości odbędą się w dniu Święta Wojska Polskiego, 15 sierpnia. O godz. 9 w Katedrze Prawosławnej pw. św. Mikołaja rozpocznie się uroczysta święta liturgia w intencji Ojczyzny, celebrowana przez ordynariusza prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej. O godz. 11 w Bazylice Katedralnej odprawiona zostanie przez metropolitę białostockiego uroczysta msza święta. Po jej zakończeniu, ok. godz. 12.30, rozpoczną się natomiast uroczystości przy pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zamknięte ulice

W związku z obchodami Święta Wojska Polskiego w Białymstoku, 15 sierpnia, w godz. 12-14 dla ruchu kołowego zamknięty zostanie ciąg ulic: Lipowa (od Malmeda), Rynek Kościuszki i plac Jana Pawła II.

W związku z zamknięciem ulic autobusy linii 2, 4, 5, 7, 13, 21 i 28 w obu kierunkach będą kursować na trasie zastępczej przez al. Piłsudskiego. Dodatkowo na czas zamknięcia przejazdu przez ul. Sienkiewicza autobusy linii 3, 6, 16, 26 i 102 w obu kierunkach będą kursować ulicami: Sienkiewicza – Piłsudskiego – Legionowa i dalej stałymi trasami. Autobusy linii 8, 17, 19 i 104 w obu kierunkach będą kursować ul. Legionową z pominięciem przystanków przy kościele Farnym i przy Rynku Kościuszki.

Msza przy pomniku

Prezydent Białegostoku i parafia pw. Miłosierdzia Bożego zapraszają białostoczan na mszę św. polową w intencji ofiar wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Zostanie ona odprawiona w niedzielę, 17 sierpnia, o godz. 17 przy pomniku ofiar tej wojny przy ul. gen. Maczka, przez abp Stanisława Szymeckiego.

(RR)

Kolejny długi weekend

Trzy dni lenistwa

BIAŁYSTOK. Mieszkańcy Białegostoku zostający w mieście nie powinni odwlekać załatwiania urzędowych spraw na koniec tygodnia. Zbliża się kolejny w tym roku długi weekend.

W piątek, 15 sierpnia bowiem przypada święto Wniebowzięcia NMP i jest to dzień ustawowo wolny od pracy. Wolna jest też sobota i niedziela.

Pracować nie będą białostockie urzędy pocztowe. Wyjątkiem będzie poczta przy ul. Kolejowej, która czynna jest całą dobę (z przerwą w godz. 6-7). Z wydłużonego weekendu będą też korzystać pracownicy Urzędu Miejskiego, Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Marszałkowskiego i oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Odpoczywać będą również pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W ten długi weekend lepiej też nie chorować. Miejskie placówki służby zdrowia mają bowiem wolne. Osoby, które zapadną na zdrowiu, będą mogły jedynie liczyć na pomoc pogotowia ratunkowego.

Z wydłużonego weekendu nie będą natomiast korzystać placówki handlowe. W świąteczny piątek, sobotę i niedzielę czynna będzie większość placówek handlowych, w tym supermarketów. Komunikacja miejska w Białymstoku w piątek kursować zaś będzie według rozkładu świątecznego.

(RR)

Pielgrzymka na Grabarkę

GRABARKA. Rzesze wiernych wezmą udział w XVIII Ogólnopolskiej Pieszej Pielgrzymce Prawosławnej na Świętą Górę Grabarkę k. Siemiatycz. Pątnicy wyruszą w czwartek z cerkwi pw. Proroka Eliasza w Dojlidach. Jest to najważniejsza prawosławna pielgrzymka w kraju organizowana przez Bractwo Młodzieży Prawosławnej.

W tym roku pielgrzymi mają do pokonania trasę ok. 130 km, która wiedzie przez Wojszki, Rajsk, Boćki i Siemiatycze. Pielgrzymkę na Grabarkę zawsze otwiera kilkumetrowy krzyż, niesiony przez mężczyzn. Poza tym każdy może nieść swój własny krzyż. Wszystkie one zostaną ustawione, jak co roku na Świętej Górze.

Na Grabarkę pielgrzymi dotrą w poniedziałek – w przeddzień głównych uroczystości Święta Przemienienia Pańskiego, którym będzie przewodniczył metropolita Sawa, zwierzchnik Cerkwi prawosławnej w Polsce oraz arcybiskup Chrystodulos, zwierzchnik kościoła prawosławnego w Grecji.

(ap)

Cud nad Wisłą

BIELSK PODLASKI. W najbliższy piątek w Bielsku Podlaskim odbędą się uroczystości zorganizowane przez miejscowy Powiatowy Zespół ds. Obchodów Świąt Państwowych i Rocznic Patriotycznych związane z 83. rocznicą Cudu nad Wisłą i Dniem Wojska Polskiego. Już o godz. 8 w cerkwi pw. św. Michała odbędzie się nabożeństwo w intencji Ojczyzny, a o godz. 11.45 rozpoczną się uroczystości przy Pomniku Pamięci Narodowej na cmentarzu wojennym przy ul. Wojska Polskiego. W ich programie przewidziano mszę za Ojczyznę, recytację poezji patriotycznej, okolicznościowe wystąpienie żołnierzy i kombatantów oraz składanie wieńców i wiązanek kwiatów.

SOKÓŁKA. Obchody 83. rocznicy Cudu nad Wisłą oraz Święta Wojska Polskiego rozpoczną się w Sokółce w piątek o godz. 10. Właśnie wtedy odprawiona zostanie uroczysta msza w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego. Kwadrans po godz. 11 uczestnicy uroczystości przemaszerują pod pomnik Marszałka Piłsudskiego, gdzie wygłoszone będą okolicznościowe przemówienia. O godz. 14 w sokólskim kinie „Sokół" zaśpiewa chór „Sokólskie Wrzosy" oraz chór „Kryniczanka" z Grodna.

(jan, db)

Zaśpiewa Chór Pokoju

BIAŁYSTOK. 15 sierpnia po raz szósty w Białymstoku rozpoczynają się Międzynarodowe Warsztaty Młodzieży Artystycznej Polskiej i Polonijnej Polskiego Chóru Pokoju. Potrwają one do 1 września, w trakcie przewidziane są wyjazdy z koncertami na Litwę, do Sejn, Tykocina, Czarnej Białostockiej, Łap i Sokółki. Chór występować będzie również w Filharmonii Białostockiej, 30 sierpnia o godz. 19.

– Celem warsztatów jest promowanie polskiej kultury muzycznej za granicą, propagowanie muzyki polskich kompozytorów, i to nie tylko w środowiskach polonijnych – mówi prof. Violetta Bielecka, prowadząca warsztaty wspólnie z dr. Mirosławem Maciejem Banachem.

W tym roku Chór Pokoju, wraz z orkiestrą, przygotuje na koncerty I Litanię Ostrobramską Stanisława Moniuszki, ponadto pieśni ze Śpiewnika Domowego tego kompozytora, utwory sakralne współczesnych kompozytorów polskich: Kilara, Sawy, Góreckiego.

Zajęcia warsztatowe odbywają się w Zespole Szkół Muzycznych im. Ignacego Paderewskiego przy ul. Podleśnej. Miejsca noclegowe udostępnia nieodpłatnie Centrum Edukacji Nauczycieli.

(a)

Na trasie Białystok – Augustów

Most do remontu

JUROWCE. Do 19 września można się spodziewać utrudnień w ruchu na drodze nr 8 z Białegostoku do Augustowa. Rozpoczął się bowiem remont mostu na rzece Supraśl w okolicy miejscowości Jurowce. Będzie on polegał na przebudowie i wzmocnieniu nawierzchni.

Prowadzące prace Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych zapowiada jednak, że remont może potrwać nawet dłużej, bowiem nie wiadomo, w jakim stanie jest 40-letni most, który nigdy nie był kompleksowo remontowany. Remont mostu na rzece Supraśl będzie kosztował Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad ponad 1,6 mln zł. Na czas remontu, na tym odcinku drogi wprowadzono ruch jedną połówką jezdni – ruch sterowany jest za pomocą przenośnej sygnalizacji świetlnej – oraz ograniczono prędkość do 40 km/h.

(RR)



FOT. A. ZGIET

REKLAMA

Kibicuj Jagiellonii !!!
RADIO TAXI
96-61
NUMER BEZPŁATNY
0.800. 66.66.61
Z AUTOMATU DZWONISZ BEZ KARTY TELEFONICZNEJ
ZNIŻKA 20 %

Zaprzęg strojny

JANOWSZCZYZNA. W niedzielę, o godz. 13 w Janowszczyźnie koło Sokółki odbędzie się zjazd strojnych zaprzęgów konnych. Impreza organizowana jest w ramach odpustu św. Rocha, podczas którego błogosławi się zwierzęta gospodarskie. O zwycięstwo w konkursie na najpiękniejszy zaprzęg konny rywalizować będą gospodarze z różnych wsi gminy Sokółka.

(db)

Mężczyzna postrzelony pod Raszynem zmarł w szpitalu

Przestępcze porachunki?

WARSZAWA. 33-letni Tomasz S., postrzelony we wtorek w Raszynie k. Warszawy, zmarł w nocy w szpitalu – poinformowała w środę Komenda Stołeczna Policji.

– Strzały padły prawdopodobnie z samochodu – czarnego BMW. Mężczyzna z ranami postrzałowymi, w stanie krytycznym został przewieziony do szpitala, gdzie po północy zmarł – powiedziała Zuzanna Talar z zespołu prasowego KSP.

Policja nie chce ujawniać szczegółów zabójstwa ze względu na dobro śledztwa. Z relacji fotoreportera „Gazety Wyborczej", który przypadkowo był w pobliżu miejsca zdarzenia, wynika jednak, że sprawców było trzech. Po oddaniu strzałów uciekli z miejsca zdarzenia na wschód, w kierunku lotniska. Do mężczyzny oddano 3-4 strzały, został ranny w brzuch.

Tłem morderstwa były prawdopodobnie porachunki przestępcze. Tomasz S. był dobrze znany stołecznym policjantom, należał do jednej z lokalnych grup przestępczych.

To kolejne zabójstwo na tle porachunkowym, do którego doszło w ostatnim czasie w okolicach Warszawy. **(PAP)**



KUWEJT. *W obozie „Kojot" w Kuwejcie, w którym przebywają żołnierze w drodze do Iraku, stoją dziesiątki wyładowanych ze statku ciężarówek i samochodów terenowych, jest też kilka wozów pancernych. Żołnierze z Polski i ze 150-osobowej kompanii litewsko-łotewskiej ćwiczą w pełnym rynsztunku. W niektórych kontenerach z prysznicami brakuje wody, którą trzeba do obozu dowozić tak jak wodę pitną i dwie tony lodu dziennie. Aklimatyzacja polega nie tylko na przystosowaniu się do klimatu, ale i do życia w tej społeczności. Kiedy woda jest, to gorąca, niezależnie od położenia kurka. Do kilkudziesięciu stopni nagrzewa się też woda pitna w plastikowych butelkach.* **(PAP)**

FOT. PAP-JERZY UNDRO

Trzylatek zmarł zaplątany w szelki

ŁÓDŹ. W Łodzi zmarł trzyletni chłopiec, wychowanek domu małego dziecka, który w ciężkim stanie trafił w poniedziałek w nocy do jednego z łódzkich szpitali. Dziecko zaplątało się w szelki, którymi było przypięte do łóżeczka – poinformowała w środę policja.



Jak informuje policja, w poniedziałek wieczorem 3-letni Krzyś – wraz z innymi wychowankami domu małego dziecka – był kąpany. Ponieważ należał do dzieci ruchliwych, po kąpieli dla bezpieczeństwa przypięto go do łóżka szelkami. W tym czasie opiekunki poszły kąpać pozostałe dzieci. Krzyś zaplątał się w szelki tak nieszczęśliwie, że uległ podduszeniu. Podjęto natychmiastową reanimację, wezwano pogotowie, dziecko trafiło do szpitala, ale chłopczyk był cały czas nieprzytomny, a w środę zmarł.

Policja sprawdza m.in. czy nie nastąpiło zaniedbanie obowiązków przez opiekuna. Wykluczono natomiast celowe działanie w celu pozbawienia życia chłopca. **(PAP)**

Lista Andrzeja Urbańskiego ze 146 nazwiskami posłów SLD którzy źle wypełnili oświadczenia majątkowe

Ustawa niejasności

WARSZAWA. Przekazana dziennikarzom przez wiceprezydenta Warszawy Andrzeja Urbańskiego lista 146 posłów SLD, którzy źle wypełnili oświadczenia majątkowe za 2001 rok, jest odpowiedzią na poniedziałkowy atak „Trybuny" na Lecha Kaczyńskiego – uważa szef klubu PiS Ludwik Dorn.

Wtorkowa „Trybuna" podała, że L. Kaczyński złamał antykorupcyjne przepisy ustawy o samorządzie gminnym, bo w swym oświadczeniu majątkowym za 2002 rok zataił rzeczywiste dochody.

Podczas wtorkowej konferencji prasowej wiceprezydent Warszawy Andrzej Urbański powiedział, że Lech Kaczyński nie zataił żadnych informacji w swoim oświadczeniu majątkowym, gdyż dołączył do niego PIT, w którym przedstawił wszystkie swoje dochody. Natomiast w środę Urbański przedstawił dziennikarzom listę posłów SLD, którzy w 2001 r. źle wypełnili oświadczenia majątkowe. Na liście tej znalazły się nazwiska m.in. Leszka Millera, Włodzimierza Cimoszewicza, Grzegorza Kurczuka.

Julia Pitera, szefowa polskiego oddziału Transparency International: *Trzeba zrobić jasną, prostą i klarowną ustawę antykorupcyjną. Obecna ustawa jest źle napisana i zawiła. Prawo zamiast regulować działalność funkcjonariuszy publicznych wskazuje drogi, którymi można to prawo ominąć. Takie są zawsze skutki, jeżeli prawo powstaje dlatego, że politycy, głównie w okresie przedwyborczym, chcą zabłysnąć.*

Identyczny błąd w oświadczeniach za 2001 rok popełniła jednak większość posłów. W punkcie IX oświadczeń zatytułowanym „inne dochody" swoich pensji i diet nie wpisali np. wicemarszałek Sejmu Donald Tusk (PO), lider PiS Jarosław Kaczyński, szef klubu PiS Ludwik Dorn i wiceprezes PSL Eugeniusz Kłopotek.

– Lecha Kaczyńskiego zaatakowało pismo szczególnie związane z SLD, czyli „Trybuna", więc sądzę, że właśnie to było motywem działania pana Urbańskiego – powiedział w środę Ludwik Dorn.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Maciej Kujawski powiedział w środę, że jeśli prezydent stolicy Lech Kaczyński rzeczywiście dołączył swój PIT do oświadczenia majątkowego, to prokuratura nie będzie już zajmować się tą sprawą. **(PAP)**

Po zabójstwie będzińskiego policjanta

Ostatnie pożegnanie

KATOWICE. Pogrzeb 23-letniego policjanta Grzegorza Załogi, zastrzelonego w nocy z soboty na niedzielę w Będzinie podczas pościgu za przestępcami, odbył się w środę na cmentarzu w miejscowości Chechło. W uroczystościach w miejscowym kościele uczestniczyło kilkuset policjantów z całego kraju, policyjne poczty sztandarowe oraz mieszkańcy rodzinnej wsi zabitego Hutki-Kanki i okolicznych miejscowości. Obecni byli: minister spraw wewnętrznych Krzysztof Janik, komendant główny policji Antoni Kowalczyk i wojewoda śląski Lechosław Jarzębski.

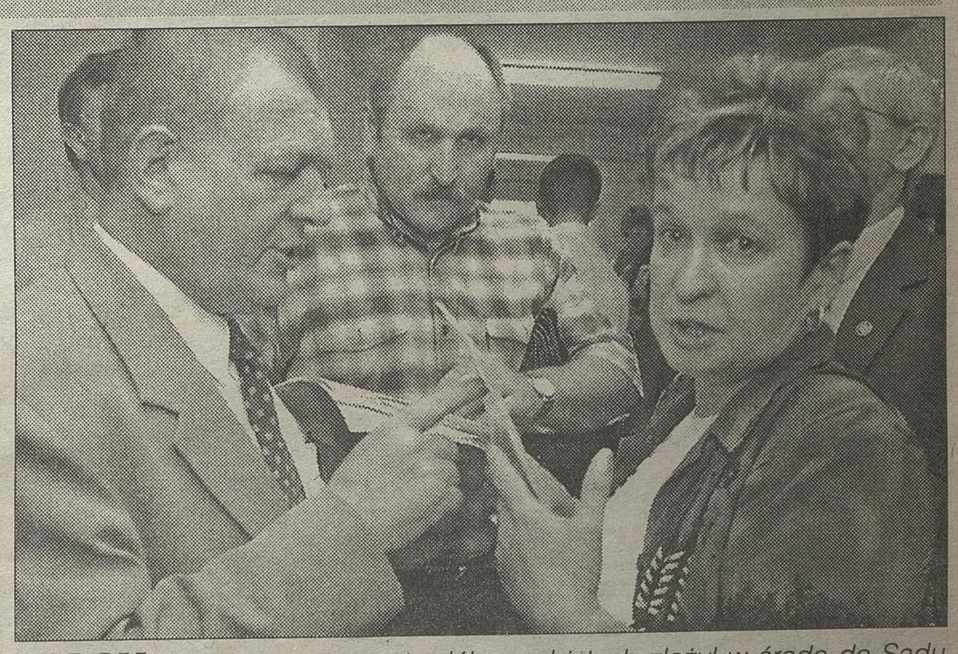
Zastrzelony funkcjonariusz pracował w policji od czterech lat. Był kawalerem. Zginął na służbie, ścigając bandytów, którzy napadli na właściciela jednej z będzińskich posesji. Policja poszukuje podejrzanego o dokonanie tego zabójstwa 28-letniego Grzegorza Skowrońskiego, powiązanego z działającym na Śląsku do niedawna gangiem Włodzimierza C.

Tymczasem zatrzymany w niedzielę 25-letni Marcin S., szwagier Grzegorza Skowrońskiego, został zwolniony w środę do domu i będzie pod dozorem policji. Prokuratura postawiła mu zarzut nielegalnego posiadania broni i amunicji. Tłumacząc dobrem i specyfiką prowadzonego postępowania, prokuratura nie udziela bliższych informacji na temat posiadanej przez Marcina S. broni oraz tego, czy i jakie wyjaśnienia złożył podejrzany w prokuraturze. Za nielegalne posiadanie broni grozi do 8 lat więzienia. **(PAP)**

KRÓTKO

AFGANISTAN. Co najmniej 15 Afgańczyków zginęło w środę, a 5 zostało rannych w wyniku wybuchu bomby, podłożonej w mikrobusie. Wybuch nastąpił w rejonie Nadi Ali. Nikt nie przyznał się do dokonania zamachu, ale zastępca gubernatora prowincji Hadżi natychmiast obwinił terrorystów z Al-Kaidy i talibów. Wśród ofiar śmiertelnych jest 6 dzieci. Przedstawiciel władz prowincji powiedział Reuterowi, że wydaje się, iż bomba wybuchła w mikrobusie przypadkowo i że mogła być przeznaczona do zamachu na obchody Dnia Niepodległości (19 sierpnia) w Laszkargah.

LUBLIN. Sąd Rejonowy w Siedlcach aresztował na dwa miesiące funkcjonariusza tamtejszej Komendy Miejskiej Policji, który wziął od sprawcy wypadku drogowego łapówkę za obietnicę umorzenia postępowania. Zażądał od kierowcy 1 tys. zł, ten pozornie zgodził się i zawiadomił policję. Łapówkarz wpadł, gdy przyjmował 500-złotową pierwszą ratę obiecanej kwoty. **(PAP)**



RADOM. *Pozew o naruszenie dóbr osobistych złożył w środę do Sądu Okręgowego w Radomiu poseł Samoobrony Stanisław Łyżwiński. Poseł twierdzi, że w wyniku informacji przekazywanych przez Sąd Rejonowy w Radomiu został przedstawiony jako osoba publiczna, świadomie nieszanująca prawa. Wniósł o zadośćuczynienie za straty moralne w kwocie 50 tys. zł z przeznaczeniem na domy rodzinne dla matek samotnie wychowujących dzieci. Również w środę Sąd Rejonowy w Radomiu postanowił na niejawnym posiedzeniu, że proces przeciwko Stanisławowi Łyżwińskiemu, oskarżonemu o udaremnianie komorniczej egzekucji, będzie się toczył w trybie uproszczonym. Decyzja sądu oznacza, że postępowanie wobec Łyżwińskiego może toczyć się pod jego nieobecność.* **(PAP)**

FOT. PAP/ PIOTR POLAK

Telefon

BIAŁYSTOK „TON". Specjalista do spraw reklamy Stu Shepherd (Colin Farrell) idąc jedną z nowojorskich ulic odbiera przypadkowo dzwoniący telefon w budce. Wie, że to pomyłka, nie może się jednak opanować i podnosi słuchawkę. Nie przypuszcza nawet, że ten telefon zmieni całe jego życie... „Odłóż słuchawkę, a jesteś trupem" – mówi mu tajemniczy rozmówca (Kiefer Sutherland). Na poparcie swoich słów ukrywający się snajper jednym celnym strzałem zabija przypadkowego przechodnia. Budkę telefoniczną otacza policja przekonana, że zabójcą jest Stu. Dowodzący akcją kapitan Ramey (Forest Whitaker) próbuje przekonać go, by się poddał. Na miejscu zdarzeń pojawiają się żona Stu, Kelly (Radha Mitchell) i jedna z jego klientek, początkująca aktorka Pamela), którą Stu chce uwieść. Tajemniczy rozmówca ma wszystkich w zasięgu strzału... Stu zdaje sobie sprawę, że jest marionetką w rękach niewidocznego snajpera. Jeśli chce przeżyć, musi go przechytrzyć, a świadkami jego desperackiej walki stają się Kelly, Pamela, funkcjonariusze policji i tłumy gapiów...



Telefon. USA, 2003. Reż. Joel Schumacher. Wyk. Colin Farrell, Kiefer Sutherland.

Terminator 3: Bunt maszyn

BIAŁYSTOK „FORUM". Minęło już 10 lat od czasu kiedy z pomocą Johna Connora (NICK STAHL) udało się powstrzymać Dzień Sądu – dzień, w którym działające w sieci maszyny o wysokim stopniu zorganizowania Skynet miały osiągnąć etap samoświadomości i zniszczyć rodzaj ludzki. Obecnie 22-letni Connor żyje z dnia na dzień – bez domu, kart kredytowych, telefonu i pracy. Nigdzie nie ma żadnego śladu jego istnienia. Żadnego sposobu, w który Skynet mógłby go namierzyć. Do czasu kiedy z cienia przyszłości wyłania się T-X (KRISTANNA LOKEN), najbardziej doskonały cyborg. Connor zaczyna zdawać sobie sprawę, że od końca świata dzielą go zaledwie godziny i jedyną nadzieją na ocalenie staje się replika cyborga Terminatora (ARNOLD SCHWARZENEGGER), tajemniczego mechanicznego mordercy, czyhającego w przeszłości na życie Connora. Tym razem w tandemie muszą odnieść zwycięstwo nad T-X i odegnać widmo Dnia Ostatecznego...



Terminator 3: Bunt maszyn. USA, Wielka Brytania, Niemcy, Japonia, 2002. Reż. Jonathan Mostow. Wyk. Arnold Schwarzenegger.

REPERTUAR KIN I TEATRU

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – czwartek „Księga dżungli 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.45, 16.30, „Bruce wszechmogący" (USA, l. 15), godz. 13.15, 15.00, 16.45, 18.30, 20.15, 22.00 (seans nocny), „Dog Soldiers – Armia wilków" (USA, l. 15), godz. 14.30, 20.30, „Życie za życie" (USA, l. 15), godz. 18.00, piątek „Księga dżungli 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.30, 15.30, „Dog Soldiers – Armia Wilków" (USA, l. 15), godz. 13.30, 17.00, 20.45, „Bruce wszechmogący" (USA, l. 15), godz. 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30, 20.15, 22.00 (seans nocny), „Ciało" (polski, l. 15), godz. 19.00 (seans przedpremierowy), sobota „Księga dżungli 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, 15.30, „Dog Soldiers – Armia Wilków" (USA, l. 15), godz. 13.30, 17.00, 20.45, „Bruce wszechmogący" (USA, l. 15), godz. 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30, 20.15, 22.00 (seans nocny), „Ciało" (polski, l. 15), godz. 19.00 (seans przedpremierowy), niedziela „Księga dżungli 2" (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, 15.30, „Dog Soldiers – Armia Wilków" (USA, l. 15), godz. 13.30, 17.00, 20.45, „Bruce wszechmogący" (USA, l. 15), godz. 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30, 20.15, „Ciało" (polski, l. 15), godz. 19.00 (seans przedpremierowy) (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – czwartek „Chicago" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Solaris" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Antwone Fisher" (USA, l. 15), godz. 20.00, piątek „Czas Apokalipsy. Powrót" (USA, l. 15), godz. 13.00, 19.30 (przed seansami „Czasu Apokalipsy" projekcje krótkiej animacji: „UNDO"), „Telefon" (USA, l. 15), godz. 16.30, 18.00, sobota „Czas Apokalipsy. Powrót" (USA, l. 15), godz. 13.00, 19.30, „Telefon" (USA, l. 15), godz. 16.30, 18.00, niedziela „Czas Apokalipsy. Powrót" (USA, l. 15), godz. 13.00, 19.30, „Telefon" (USA, l. 15), godz. 16.30, 18.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – czwartek, piątek „Terminator 3: Bunt maszyn" (USA, l. 15, bilet 12 zł), godz. 14.00, 16.15, 18.30, 20.45, sobota „Terminator 3: Bunt maszyn" (USA, l. 15, bilet 12 zł), godz. 14.00, 16.15, 18.30, 20.45, niedziela „Terminator 3: Bunt maszyn" (USA, l. 15, bilet 12 zł), godz. 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – czwartek Wakacyjne kino dla dzieci: „Ratunku, jestem Rybką" (USA, b.o.), godz. 15.00, „Adaptacja" (USA, l. 15), godz. 16.30, „Amelia" (franc.-niemc., l. 15), godz. 18.30, „Smak życia" (franc.-hiszp., l. 15), godz. 20.30, piątek, sobota Wakacyjne kino dla dzieci: „Mali agenci 2" (USA, b.o.), godz. 12.15, „Władca Pierścieni" (USA, l. 12), godz. 14.00, „Kto pierwszy, ten lepszy" (USA, l. 15), godz. 17.15, 19.00, „Ciało" (polski, l. 15), godz. 20.45, niedziela Wakacyjne kino dla dzieci: „Mali agenci 2" (USA, b.o.), godz. 12.15, „Władca Pierścieni" (USA, l. 12), godz. 14.00, „Kto pierwszy, ten lepszy" (USA, l. 15), godz. 17.15, 19.00, „Ciało" (polski, l. 15), godz. 20.45.

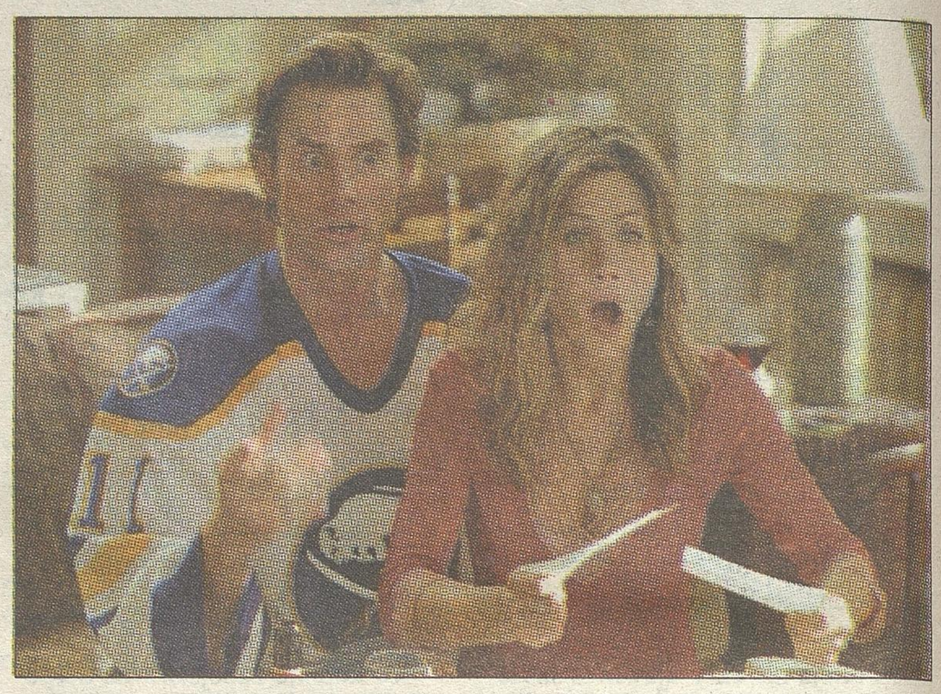
W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Frida" (ameryk., l. 15 – biograficzny).
Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „X-Men 2" (USA, l. 15), godz. 17.15, 19.30.
Dąbrowa Białostocka „Lotos" – kino nieczynne.
Drohiczyn „Daniel" – kino nieczynne.
Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Joint Venture" (ang., l. 15 – komedia).
Łapy – Dom Kultury – kino nieczynne.
Łosice Dom Kultury – kino nieczynne.
Międzyrzec Podlaski „Sława" – czwartek, piątek, sobota, niedziela „I twoją matkę też" (ameryk.-meksyk., l. 15).
Narewka „LAS" – kino nieczynne.
Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.
Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Chicago" (USA, l. 15).
Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.
Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.
Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Bruce Wszechmogący

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Bruce jest reporterem lokalnej telewizji w Buffalo i słynie z zabawnych reportaży, które cieszą wszystkich poza nim. On wolałby robić rzeczy wznioślejsze, co najmniej nadawać wiadomości wielkiej wagi. Jest niezadowolony ze wszystkiego i nie omija żadnej okazji, aby ponarzekać. Ma śliczną dziewczynę Grace (Jennifer Aniston), która pracuje jako przedszkolanka, jest szczęśliwa i kocha Bruce`a mimo wszystkich jego wad.

Zwolniony z pracy Bruce, w najgorszym dniu swojego życia, ośmiela się czynić wyrzuty samemu Stwórcy. Po serii dziwnych znaków i zdarzeń, większość z których ignoruje, dociera do tajemniczego miejsca o nazwie Omni Presens Inc. Tu spotyka... Boga (Morgan Freeman) we własnej osobie. Bóg usłyszał wołania zdesperowanego Bruce`a i postanowił spełnić jego żądania. Proponuje mu więc nową pracę – przekazuje mu całą swoją nadprzyrodzoną moc i wysyła go, żeby sam ulepszał świat. Kiedy Bruce wreszcie uwierzy, że to nie sen ani urojenie, że może czynić cuda, a nadprzyrodzone moce wykorzystywać dla własnej przyjemności, będzie miał trudny wybór...



Bruce Wszechmogący. USA, 2003. Reż. Tom Shadyac. Wyk. Jim Carrey, Jennifer Aniston, Morgan Freeman.

Czas Apokalipsy: Powrót

BIAŁYSTOK „TON". Reżyser Francis Ford Coppola mówi: „Kiedy rozpoczynałem zdjęcia do „Czasu Apokalipsy" moim zamiarem było stworzenie filmu epickiego, w którym spektakularna akcja przeplatałaby się z bogactwem filozoficznych rozważań na temat wojennych mitów. Jednak już wiosną 1979 r. całą ekipę ogarnęło przerażenie: film wydawał się zbyt długi, więc postanowiliśmy utrzymać go tylko w konwencji kina wojennego. Po dwudziestu latach obejrzałem „Czas Apokalipsy" w telewizji. Byłem zaskoczony, że film – uznany w dniu premiery za tak odważny i szokujący – wydał mi się teraz co najmniej stonowany. Ów fakt, w połączeniu z telefonami, jakie całymi latami odbierałem od ludzi, którzy widzieli oryginalną, czterogodzinną wersję filmu sprawił, iż postanowiłem na nowo zmontować „Czas Apokalipsy". Przez sześć miesięcy kleiliśmy nową wersję filmu. Zamiast po prostu wmontować sceny wycięte podczas oryginalnego montażu, stworzyliśmy go od początku z oryginalnych, niezmontowanych materiałów. Tym razem nie pracowaliśmy pod presją, mogliśmy więc poświęcić więcej uwagi kwestiom związanym z wojenną moralnością. Wydaje mi się, że każdy film wojenny siłą rzeczy staje się filmem antywojennym. Mój film jest jednak raczej wymierzony w kłamstwa związane z wojną niż w samą wojnę."



Czas Apokalipsy. Powrót. USA, 2001. Reż. Francis Ford Coppola. Wyk. Martin Brando, Martin Sheen.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Bruce Wszechmogący", „Ciało", „Czas Apokalipsy. Powrót" i „Telefon". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (czwartek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

REKLAMA

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku
Informacje: Białystok ul. Waszyngtona 29 tel. 74-20-199, 744-26-00
Rektorat czynny w godz.: 8.30-15.00 pon.-pt.
www.nwsp.bialystok.com.pt
Uczelnia wpisana do rejestru MEN, poz. 83/96

Studia Podyplomowe dla nauczycieli

- Podyplomowe Studia Edukacji Humanistycznej (j.polski, historia)
- Podyplomowe Studia Technologii Informacyjnej i Informatyki dla nauczycieli
- Podyplomowe Studia Nauczania Blokowego- *Blok Sztuka*
- Podyplomowe Studia Nauczania Blokowego- *Blok Przyroda*
- Podyplomowe Studia Wychowania Obronnego z Problematyką Przestępczości
- Podyplomowe Studia Pedagogiki Społeczno-Wychowawczej z Resocjalizacją

Zapraszamy również chętnych do zdobycia uprawnień pedagogicznych na dwusemestrowe (roczne):

Podyplomowe Studia w zakresie Pedagogiki

Koszty- czesne za cały rok: 2400 zł (płatne w czterech ratach) oraz jednorazowo 150 zł wpisowego.

Niepełnosprawni twórcy z Polski i Litwy spotkają się w Białowieży na plenerze malarskim

Sztuka i integracja

BIAŁOWIEŻA. Artystyczne działania, spotkania z poetami, pisarzami, pokazy filmów wypełnią program VI Międzynarodowego Pleneru Twórców Niepełnosprawnych „Przyroda, integracja, sztuka" w Białowieży i potrwają do końca tygodnia. Organizatorem pleneru jest Stowarzyszenie na rzecz Twórców Niepełnosprawnych „Nike".

W białowieskim plenerze wezmą udział osoby niepełnosprawne z Polski i Litwy. Dla nich jest to nie tylko okazja do swobodnej ekspresji artystycznej, ale też szansa na promocję swojej twórczości plastycznej oraz na szeroko rozumianą integrację.

Oficjalne otwarcie pleneru nastąpi we wtorek. Wtedy też uczestnicy będą mieli czas na pierwsze działania plastyczne, oczywiście w plenerze, czyli w samym sercu puszczańskich lasów. Na koniec dnia w Centrum Edukacyjno-Muzealnym Białowieskiego Parku Narodowego zaplanowano spotkanie z Krystianem Matyskiem oraz pokaz filmu „Dziobem i pazurem".

Kolejne dwa dni zapowiadają się bardzo pracowicie. Jak mówią sami organizatorzy – malowanie, malowanie i jeszcze raz malowanie. Na wieczór zaś zaplanowano spotkanie z Simoną Kossak i Borysem Rusko, białowieskim poetą.

Efekty pracy twórczej będzie można zobaczyć już w piątek. O godz. 16.00 w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej otwarta zostanie poplenerowa wystawa. Później zaś wszyscy uczestnicy i organizatorzy pleneru spotkają się na pożegnalnym pikniku, którego główną atrakcją będzie pieczony dzik.

(ada)

W Galerii Herbaciarni w Tykocinie otwarto wystawę niemieckiego fotografika i podróżnika Willy Sinna

Wypalone słońcem

TYKOCIN. Piękno pustynnych krajobrazów, nowozelandzkich gejzerów, wypalonej słońcem australijskiej ziemi oraz malowniczych krajobrazów można podziwiać na wystawie fotografii Willy Sinna w Galerii Herbaciarni w Tykocinie.

Autor wystawy pochodzi z Niemiec, jest artystą fotografikiem i podróżnikiem. Jego prawdziwą miłością jest pustynia – daje jej wyraz podróżując przez Saharę, Namibię czy też jordańską czerwoną pustynię Wadi-Rum. Jako jeden z pierwszych białych ludzi dotarł w 1995 roku do Doliny Kamiennych Siekier – Ja-Li-Me w Irian Jaya w zachodniej części Nowej Gwinei.



Willy Sinn jest podróżnikiem i fotografikiem FOT. A. ZGIET:

Wystawa podzielona jest na cztery cykle: „Pustynia i człowiek", „Ślady przeszłości", „Fascynacja naturą", „Diabelska kuchnia". W Namibii – na najstarszej pustyni naszej planety Naimb, igrając ze światłem i cieniem, fotografik tworzy nowe obrazy. Pozornie martwe krajobrazy budzą się do życia i nabierają nowego znaczenia. Fotografuje też ludzi z plemienia Himba. Zdjęcia te znalazły się w cyklu „Pustynia i człowiek". To, co w nich uderza, to wyraz ludzkich twarzy. Zdjęcia Sinna są jednocześnie dokumentem i dziełem sztuki.

– Podróż jest dla mnie przygodą. Docieram do nieznanych miejsc i widzę, jak ten krajobraz żyje, właściwie czuję to. Myślę, że to taki swoisty rodzaj empatii – mówi Willy Sinn.

Wraz z autorem podążamy przez miejsca i sytuacje dla niego istotne, zauważamy ukryte piękno i rejestrujemy ulotne i niepowtarzalne momenty zachwytu.

– Aparat fotograficzny w rękach Willy Sinna staje się narzędziem do wyrażania własnej osoby i obdarzenia potencjalnego odbiorcy bagażem zapamiętanych przy jego pomocy wzruszeń – twierdzi prof. Jerzy Fober.

Wystawę można oglądać w Galerii Herbaciarni w Tykocinie do końca sierpnia. **(ap)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. W Filii Akademii Muzycznej już po raz szósty odbywają się warsztaty muzyczne, przeznaczone dla pianistów i klawesynistów. Bierze w nich udział 40 młodych artystów z całej Polski, w tym wielu z Białegostoku, a także z Japonii. Kurs gry na fortepianie prowadzą: prof. Bronisława Kawalla z Warszawy i prof. Michiko Kasuya-Ohno z Tokio, natomiast kurs gry na klawesynie i klawikordzie – prof. Leszek Kędracki z Warszawy.

W czasie warsztatów odbędzie się wiele koncertów, otwartych dla publiczności. Najbliższy, Chopinowski, 17 bm. o godz. 19 w Pałacu Buchholtza w Supraślu. W Białymstoku: 22 bm. o godz 15 w Galerii Sleńdzińskich (klawesynowy), 23 bm. o godz. 18 w Pałacu Branickich, 24 bm. o godz. 19 w Filii Akademii Muzycznej (finałowy). Wstęp na wszystkie koncerty wolny.

(a)

BIAŁYSTOK. Kolejny koncert kameralny, z cyklu „Letnie Divertimento", odbędzie się w niedzielę, 17 sierpnia o godz. 18, w ogródku kawiarni Fama, ul. Legionowa 5. Wystąpi zespół „Brass Capella", w składzie: Sebastian Czartoryski, Wiesław Sokołowski – trąbka, Adam Drewnowski – waltornia, Dariusz Drewnowski – puzon, Bogdan Drewnowski – tuba. W programie: utwory Clarke`a, Haendla, Bacha, Straussa, Millera, Sondheima, Joplina, Rodriqueza, Lennona i in.

(a)

REGION. Z cyklu Podlaskich Koncertów Organowych, w niedzielę, 17 bm. o godz. 19, w kościele pw. Podwyższenia Krzyża św. w Hajnówce, wystąpią: zespół białostockich Filharmoników „Kwartet Podlaski" oraz Maria Terlecka – organy. Tego dnia rozpoczynają się Łomżyńskie Koncerty Organowe. O godz. 19 w Kościele Katedralnym pw. św. Michała Archanioła, wystąpią Białostocki Chór Katedralny „Carmen" i Józef Kotowicz – organy. Będzie to koncert charytatywny pod patronatem Caritas Polska.

(a)

BIAŁYSTOK. Rybak dalekomorski, doktor informatyki i doktor habilitowany chemii, ale również pisarz, autor bestsellerów – Janusz Leon Wiśniewski – przyjedzie w poniedziałek do Białegostoku.

Jego pierwsza powieść – „S@motność w sieci" – stała się w bardzo krótkim czasie hitem wydawniczym i do dziś cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród czytelników. Do gustu przypadła zwłaszcza ludziom młodym, czego świadectwem jest chociażby przyznana Wiśniewskiemu nagroda „Studencka Cooltura Roku 2002". Również następna powieść, „Zespoły napięć", w błyskawicznym tempie podbiła serca czytelników w całym kraju.

W poniedziałek, 18 sierpnia, Janusz Leon Wiśniewski będzie podpisywał swoje książki w księgarni „Techniczna" w Białymstoku. Początek spotkania o godz. 14.00.

(ada)

BIAŁYSTOK. Jeśli ktoś podczas długiego weekendu ma ochotę pobawić się, może skorzystać z oferty Famy. W czwartek, w ogródku przed kawiarnią wystąpi Irish Duo. Początek o godz. 19.00. W piątek, tym razem w kawiarni, odbędzie się impreza pod hasłem „Fama Klubowa", a w sobotni wieczór „Viva Latina". Obie imprezy zaczynają się o godż. 21.00. Dla naszych czytelników mamy cztery podwójne zaproszenia na każdy wieczór. Żeby je otrzymać, wystarczy zadzwonić do naszej redakcji w czwartek o godz. 11.00; tel: 748-74-66. Uwaga! Na osoby, które wygrają u nas zaproszenia, czekać będą specjalnie zarezerwowane stoliki.

(ada)

REKLAMA



****NAJDROŻEJ powypadkowe. ☎0-602-666-111.
000122D

ABSOLUTNIE powypadkowe, zniszczone. ☎(0-85)711-71-54.
017166A

AUTA rozbite - najdrożej. ☎(085)716-48-16.
016796A

KAŻDY OD I WŁAŚCICIELA. ☎0-602-888-230.
013483A

POWYPADKOWE - najdrożej. ☎0501-328-434.
016794B

SPRZEDAM

ŻUK, tanio, stan dobry. ☎(0-85)744-96-68 po 21.00.
017209A

ŁADA samara (1992), bora (1999) 1,9 SDI, 3.500 zł. ☎0691-868-110.
017182A

ASTRA kombi 1,8 (1992)- pilnie! ☎0604-675-097.
002307A

BMW 520 '94. ☎(085)744-55-48.
006853G

CITROEN ZX 1,8 furio (1994), superstan, alufelgi, 12.800 zł. ☎0604-269-777, ☎(085)654-07-83.
017189A

CORDOBA (XII 1999) 1.6B. ☎0600-879-067.
016981A

CZĘŚCI - cinquecento/seicento. ☎(085)661-68-32.
015387A

DAEWOO lanos (1999) 1,6 16V, stan bdb, 19.500 zł. ☎0601-852-922.
017212A

FIAT regata 1,7 D (1985), 1.800 zł. ☎(085)744-55-43, ☎0600-458-135.
017171A

FIAT uno (2000/2001), instalacja gazowa, bordo metalik, 5-drzwiowy, kupiony w salonie, I właściciel, bezwypadkowy, 24.000 km, autoalarm, radio, garażowany, książka serwisowa, stan idealny, 17.900 zł. ☎(0-29)745-48-33, ☎0-691-846-226.
016850A

FIATY 126p: (1998), (1991). ☎(087)567-42-44.
002283A

FORD escort 1,4 niebieski (1992), zadbany, 10.000 zł do negocjacji. ☎(087)615-95-23.
017042A

FORD escort 1,8 clx (1992), 5-drzwiowy, bordowy, 8.800 zł. ☎0604-269-777, ☎(085)654-07-83.
017174A

FORD galaxy 1,9 TDi (1998), 55.000 zł. ☎0604-348-164.
017061A

FORD mondeo kombi 1,8TD (1997). ☎0606-497-066.
002313A

FORD scorpio 2.9 V6 gaz (1993) pełna opcja. 14.500 zł. ☎0604-990-848.
000725A

FORD transit 2,5D (1994), 17.000 zł. ☎0604-279-211, 715-52-03 po 16.
017044A

FORD transit 2.5D 9-osobowy (1994), stan bardzo dobry. ☎(0-87)643-29-75.
017244A

FOTEL do forda galaxy. ☎0-604-348-164.
017148A

GÓLF III 1.8GL (1993). ☎(086)216-66-51.
002381A

HONDA civic DX 1500 16V, rok produkcji 1991, 9.800 zł. ☎0502-231-721.
017041A

IVECO 19-320 (1992) Naczepa pacton, cena 40.000 do uzgodnienia, drugi na części. ☎0602-403-308.
017258A

KIA Furgon 6 osób DIESEL 2,2 (1998), stan bdb. ☎0696-45-93-83.
000632B

KIA sportage (1998), salon, orurowana, PDW, idealny, 35.800 zł. ☎0604-125-752, ☎(085)654-07-83.
017175A

MATIZ (2000), gaz. ☎0600-879-064.
017291A

MAZDA 626 2,2 B (1989), 6.700 zł. ☎7-492-104, 0602-747-415.
017034A

MERCEDES 123 2,4D (1984). 6.500 zł. ☎0602-620-532, (086)277-12-21.
017029A

MERCEDES 124 250D (1990), szary met, stan idealny, pełna wersja, 23.500 zł. ☎0-602-691-110.
017108A

MERCEDES 124 bezwypadkowy (1990), bogate wyposażenie, 23.000 zł. ☎(085)654-32-06.
017030A

MERCEDES 210 przedłużony, podwyższony, hak, wspomaganie, 18.900 zł. ☎0-604-185-890.
017111A

MERCEDES MB 100D 2,4D (1993), 17.000 zł. ☎0603-784-357.
017033A

NISSAN primera (1994), bogate wyposażenie - 15.300. ☎(086)216-09-64.
002349A

NISSANA Sunny (1984); Łada 2107 (1989). ☎0506-454-159.
002385A

OKAZJA! Peugeot 307, pełna wersja, 2002r., stan idealny. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.
006697C

OMEGA kombi (1992), 10.800 zł. ☎(085)716-47-17 lub 0606-947-049.
017124A

OPEL astra 1,6 (1996), 17.900 zł. ☎0501-063-798.
017173A

OPEL astra II 1,2 (2002). 34.800 zł. ☎(087)566-48-28.
002285A

OPEL omega MV6 +gaz (1997/98) z salonu. ☎0507-080-604.
002384A

OPEL senator gaz (1990), 12.000 zł. ☎(085)716-47-17, ☎0606-947-049.
017185A

PEUGEOT - Promocja rabaty do 10%. Wszystkie modele. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.
006607E

PEUGEOT 306 sedan (1998), zielony, 23.000 zł. ☎(085)683-47-92.
017139A

PEUGEOT 307 - Klimatyzacja GRATIS. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.
006607D

PEUGEOT 605 2,0 SRi (1993) 1,5 roku w kraju, stan idealny, bardzo zadbany, 16.500 zł. ☎(085)711-24-11.
017128A

POLONEZ 1.5, szyberdach (1991): ☎(086)218-63-78, 0504-215-597.
002363A

POLONEZ 1994 rok. ☎(085)730-37-00 po godz. 16.00.
017257A

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
006751A

PUNTO II 1,2 8V (2001) +gaz, stan idealny, garażowany, pierwszy właściciel, 25.200 zł. ☎0505-580-202.
017058A

KÄRCHER

PROFESJONALNY SPRZĘT CZYSZCZĄCY
Sprzedaż, serwis
- **urządzenia czyszczące, myjnie**
- **chemia samochodowa**
- **czyściwa przemysłowe**

PUH EFEKT Sp. z o.o.
BIAŁYSTOK, ul. I Armii Wojska Polskiego 6
tel. (085) 654-98-14, 654-98-10

N6806O3gwbh

RENAULT laguna (1996), 115.000 km, stan bdb, 23.000 zł. ☎0-501-546-873.
017205A

SCENIC '97, 2.0. ☎(085)652-37-24.
006853D

SKODA fabia 1,4 (2000), salon, idealny, gaz, zamiana, 25.800 zł. ☎0600-483-999.
017178A

SKODA favorit 1.3 (1991). ☎(086)4720-285.
002288D

SPRZEDAM MAN 19422, zamienię na mniejszy. ☎(086)2160-431 lub 2181-572.
002396A

STAR 1142 (1989) plandeka, 9.000 zł. ☎0604-985-518.
017146A

STAR 200 (1984), 3.200 zł. ☎(086)272-80-23, ☎0604-796-074.
000729A

STAR 200- tanio! ☎0605-258-978.
002305A

SUZUKI Jimmy 1.3 terenowy (2000), 29.500 km, pełne wyposażenie, 36.900 zł. ☎(0-86)273-10-21.
000677A

TRANSIT (1991), krótki, niski. ☎0608-661-247.
002373A

VW jetta 1.6 gaz (1991). ☎(086)272-14-56, ☎0603-666-070.
000724A

VW passat (1997) 1.9TD, 16.300 zł. ☎0-604-366-352.
017130A

XSARA PICASSO '00, 1.8. ☎(085)744-55-48.
006853A

NAPRAWY

NAPRAWY, skup i sprzedaż skrzyń automatycznych i manualnych. ☎(0-85)743-57-23, ☎0-603-25-88-40.
016861A

AUTOKOMISY

„AVANT" - skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul. Kopernika 10, Białystok, ☎(085)744-19-21.
001572A

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.
006727A

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)654-70-65, www.takada.pl
014916B

ZAKUPY

HURTOWNIE

HURT: niemiecka odzież używana na wagę, oryginał. Łomża, ☎0604-305-235.
002350B

RENOMOWANA hurtownia odzieży używanej - Białystok. ☎(0-85)664-72-11.
014940A

SKLEPY

NAJWIĘKSZY wybór **PANELI** podłogowych i ściennych
SIDING
płyta konstrukcyjna **OSB**
panel styl
ul. Wiewiórcza (róg Mickiewicza)
tel. 743-41-60

A675403gwbhb

Termitech
WENTYLACJA Z ODZYSKIEM CIEPŁA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

M682603gwbhD

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80
006453B

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.
000137A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.
017251A

PRODUCENT - rynny stalowe, aluminowe. ☎(0-85)742-63-72 (10.00-17.00), ☎743-13-90, ☎0-602-593-876.
017200A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.
002214B

KUPIĘ

GOSPODARSTWO z zabudowaniami, z własną linią brzegową nad jeziorem - Augustów, okolice. ☎0609-400-898.
002086A

MIESZKANIE w Łomży za około 21.000 zł. ☎0692-476-408.
017266A

SPRZEDAM

1/2 domu - Wysokie Mazowieckie. ☎0-604-914-360.
017245A

2 ha ziemi, 1,37 łąki - Przytulanka k.Moniek. ☎0-602-365-652.
016992A

2-POKOJOWE wyremontowane, Gruntowa, bez pośredników, cegła. ☎(0-85)664-14-10, ☎0-603-658-348.
017162A

48 M2 Bielsk centrum. ☎(085)730-64-92, 730-00-35, 0501-511-887.
017259A

60 mkw. Osiedle Kraszewskiego. ☎0-507-028-001.
016175A

ATRAKCYJNE działki budowlane - Augustów, ul. Rajgrodzka, pod lasem. ☎(022)446-55-24.
002074A

BIAŁYSTOK, przy ul.Ciołkowskiego, 844 mkw.. ☎0504-119-817.
041263A

DOM drewniany na podpiwniczeniu 9 m * 9 m wykończony, budynek gospodarczy z działką 600 mkw. w Hajnówce. ☎(085)681-32-38, (085)683-32-07 po 19.
000166A

DOM: Nowogród. ☎(086)217-56-41.
002269A

DZIAŁKA budowlana 1633 mkw. centrum. ☎0-502-162-652.
016662A

DZIAŁKA nad jeziorem Żubrowo. ☎(087)516-45-43.
002316A

DZIAŁKĘ budowlaną w Piątnicy (około 40 a): ☎(086)2125-143.
002364A

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(0-85)654-05-41.
017260A

DZIAŁKĘ budowlaną: Stara Łomża p/sz. ☎0696-463-252.
002393A

DZIAŁKĘ uzbrojoną 3700 mkw. uzbrojoną k.Białegostoku. ☎(0-85)719-60-60.
016934B

DZIAŁKI budowlane w Bielsku Podlaskim. ☎0-501-032-806, ☎(0-85)730-18-82, ☎730-23-86.
017071A

DZIAŁKI rekreacyjne nad jeziorem - sprzedam ☎604-16-99-38.
007114A

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.
002046A

GARAŻE, blaszaki. Najniższe ceny! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.
015423A

GOSPODARSTWO 18 ha lub 10+ jezioro, k.Suwałk. ☎(087)568-33-72.
002314A

GRAJEWO -Strażacka dom /250 mkw./, budynek gospodarczy, działka -1000 mkw. ☎0606-262-758.
000706A

GRAJEWO. Dom piętrowy. ☎(086)272-73-07 wieczorem.
000733A

KAWALERKĘ - Ząbki koło Warszawy. ☎0602-690-293.
015821A

LOKAL nowy 80 mkw. pod działalność gospodarczą, Kuźnica Białostocka. ☎0-505-14-88-12.
016964A

M-5, garaż, Suwałki, centrum. ☎0507-830-066.
002062A

MIESZKANIE (65 mkw.) w Warszawie, II piętro. ☎(022)846-38-83.
002327A

MIESZKANIE dwupokojowe w Białymstoku sprzedam. ☎(086)216-48-81, 0503-302-746.
002377A

NIERUCHOMOŚĆ: Łomża, Nowogrodzka 206, ☎216-62-50, po 17.00: ☎218-54-04.
002382A

OLECKO, dom nad jeziorem. ☎(0-87)520-41-17.
016780A

PILNIE dom z działką plus budynki. ☎(0-86)475-28-78 lub 0-696-609-540.
017181A

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa w Goniądzu posiada do sprzedaży mieszkania po atrakcyjnych cenach. ☎(0-86)272-01-10.
016785A

SPRZEDAM lokal 26 mkw. ☎(086)216-50-10.
002345A

SUWAŁKI: budynek mieszkalno-usługowy, uzbrojony, działka 0,34 ha, ogrodzony, trasa na Budzisko. ☎(0-87)567-69-45.
002308A

SZEREGÓWKĘ 150/300. ☎0606-938-940.
016876A

ZABŁUDÓW - dom z działką 700 mkw. ☎0608-678-987.
016906A

POSZUKUJĘ

1-, 2-pokojowe, Białystok, Centrum. ☎0691-772-112.
017003A

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Wołodyjowskiego. ☎(0-89)621-30-18, ☎0-502-308-162.
016792A

2-POKOJOWE. ☎(086)219-44-54, ☎0692-059-705.
016974A

DO wynajęcia studentom kawalerka - Warszawa. ☎0604-578-894.
002261A

DOM drewniany do wynajęcia - Suwałki. ☎(087)566-69-12.
002293A

DZIEWCZYNOM dwupokojowe - Białystok. ☎0502-814-613.
016667A

LEGIONOWA. ☎0609-765-388.
017022B

LOKAL (parter) do wynajęcia- centrum Suwałk. ☎0608-226-705.
002271B

LOKAL 48 mkw. - Minkiewicza. ☎0691-520-534.
002280A

POSZUKUJĘ do wynajęcia pomieszczenia biurowo-magazynowego 30-40 mkw., parter, dogodny dojazd- Suwałki. ☎0607-427-425.
002251B

SAMODZIELNE dwupokojowe + kuchnia odstąpię. ☎(085)661-81-45, ☎0607-607-679.
016995A

TANIO! 40 mkw., samodzielne, komfort, studentkom. ☎(085)651-49-85.
016968A

WYNAJMĘ kawalerkę. ☎(0-85)654-67-29.
017203A

WYNAJMĘ pokój w Olsztynie dla studenta I roku. ☎(086)216-24-68, Łomża.
002342A

STANCJE

3-POKOJOWE dziewczynom, Fabryczna. ☎0-691-029-714.
017254A

POKÓJ dziewczynie- Suwałki, ☎(087)566-26-41.
002036A

STANCJA dla uczennic: Łomża, ☎(086)216-41-64, 0606-246-121.
002386A

UCZNIOM. ☎(085)652-27-36.
017198A

NAUKA

(085)65-13-494, ul. Radzymińska 11; POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE.
007013A

****STUDIUM** Handlu Zagranicznego, Obsługi Celnej i Spedycji. Zapisy: Białystok, Octowa 3 pokój 26. 0800-14-66-14, ☎(085)742-19-20, ☎(087)621-34-71.
017217A

***STUDIUM** Prawa i Administracji Celnej. Zapisy: Białystok, Młynowa 76 lokal 4. ☎(085)745-13-48, ☎(087)621-34-71, 0800-14-66-14,
017217B

ARCHIWISTYKA, EKONOMIA - ZAOCZNIE, BOHATERÓW MONTE CASSINO 25, ☎(085) 745-13-73,
006873B

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
004693A

EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI, ☎(085)65-13-494, ul. Radzymińska 11, Białystok; rekrutacja na kierunki: Administracja, Pracownik socjalny, Organizacja reklamy, Agroturystyka.
007011A

JĘZYK włoski - korepetycje, tłumaczenia, konwersacje. ☎0608-870-759.
017238A

KASJER walutowy, agent celny, podstawy rachunkowości, rachunkowość od A do Z. Podlaskie Centrum Kształcenia, Jurowiecka 33. ☎(085)676-18-62.
016932B

KORESPONDENCYJNE Liceum -matura w 2 lata. ☎(085)654-19-60, ☎0501-769-070.
017269A

KURSY komputerowe- bogata oferta. Program Phare 2000- kursy komputerowe dla małych i średnich firm- w sierpniu- 2,5-dniowe szkolenie po 63 zł. Szeroka tematyka. ☎748-32-20, www.ze-tobi.com.pl
006885A

LICEUM DLA DOROSŁYCH, BOHATERÓW MONTE CASSINO 25, ☎9085) 745-13-73,
006872A

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, ☎(085) 730-23-57
006871A

LICEUM Ogólnokształcące (zaoczne) - nabór do szkoły, Białystok, Brukowa 2 (siedziba I LO), ☎(085)742-04-69.
006499A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór do szkoły. Kursy do licencji i samoobrony. Białystok, ul. Brukowa 2, ☎(085)742-04-69.
006194A

POLICEALNE Studium Administracji i Handlu (2-letnie: zaoczne, wieczorowe) - technik administracji, technik handlowiec. Białystok, Jurowiecka 33. ☎(085)676-18-62, ☎(085)675-32-33 po 17.00.
015932A

POLICEALNE Studium Ekonomii i Informatyki - kierunek informatyka. Bielsk Podlaski, Hołowieska 18. Tel. (0-85)730-22-41.
016924A

POLICEALNE STUDIUM FARMACEUTYCZNE W ŁOMŻY: 2-LETNIE. NAUKA POZA GODZINAMI PRACY. BEZ OGRANICZEŃ WIEKU. INFORMACJE: TEL. (086)216-42-61. E-MAIL: SZKOLY@STOPKAPRESS.COM.PL
002335A

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
proponuje naukę w:
- **Policealnym Studium Zawodowym TWP**
(szkoła 2-letnia, zaoczna)
- technik ekonomista
- technik informatyk
- **Zaocznym Liceum Handlowym TWP**
(szkoła 3-letnia;
wymagany zawód: sprzedawca)
- **Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych Zaocznym TWP**
(szkoła 2-letnia po zasadniczej szkole zawodowej
i 3-letnia po gimnazjum
i szkole podstawowej)
- **Liceum Ekonomicznym dla Dorosłych Zaocznym TWP**
(szkoła 4-letnia;
nabór do kl. II, III, IV)

Każda ze szkół posiada uprawnienia szkoły publicznej.
KONKURENCYJNE CENY, ZNIŻKI, UBEZPIECZENIE NNW - gratis

ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 74-35-106, 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

D628803gwbh

POLICEALNE Studium Informatyczne dzienne, zaoczne: Łomża, ☎216-64-72.
002330A

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZAOCZNE: Studium Zarządzania i Finansów, Studium Prawno-Administracyjne, Studium Informatyczne, Medyczne Studium Zawodowe, Białystok, tel.(085)651-34-05, (085)744-08-34.
006812B

STUDIUM przyjmuje zapisy na hotelarstwo, turystykę, gastronomię, informatykę. Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.
015536A

STUDIUM Psychologii sprzedaży, Rachunkowości i finansów. ☎(085)66-13-494.
007014A

STUDIUM Techniki Dentystycznej- zapisy ☎(085)732-89-44.
014796A

SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BIZNESU PGW w Białymstoku proponuje: POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZAOCZNE: finanse i rachunkowość, administracja, opieka i terapia zajęciowa, informatyka, agent celny, medycyna alternatywna. Białystok, ul. Bema 105, tel.(085)744-08-34.
006812D

SZKOŁY ZAOCZNE -Zawodowa, Technikum Budowlane, Technikum Mechaniczne. ☎(085)7-419-753, 0606-758-757.
016990A

TEL.(085)66-13-494. Studium Sekretarki - asystentki, Psychologiczne.
007014B

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące „PEGAZ" zaprasza. Białystok, Stołeczna 21. ☎(085)742-12-13, ☎0609-852-721.
016574B

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące- zapisy ☎(085)732-89-44.
014794C

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki- zapisy ☎(085)732-89-44.
014790B

TURYSTYKA

WTOREK, sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.

003475A

SOBOTA wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

016670A

AUTOKAR 20-osobowy. Spływy kajakowe na Litwie. ☎(087)641-00-33, ☎0603-600-121. www.hancza@hancza.pl

001792A

BELGIA- czwartek, środa, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.

015156A

BELGIA- środa, czwartek. Niemcy, Holandia. ☎(0-85)718-74-89.

016497A

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

014465A

BELGIA- wtorki. ☎0-503-358-372.

017183A

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

016875A

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

016872A

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo -wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

000718A

BRUKSELA -sobota, niedziela. ☎(085)737-76-27.

017014B

BUSEM. Tanio. ☎(086)216-97-76, 0602-423-529.

002368A

CZWARTEK- Belgia. ☎(085)676-05-24, ☎0608-121-304.

012719A

DAREK- Belgia, Niemcy -piątek. ☎(0-85)719-98-82, ☎0-501-503-844.

016528A

HANNOVER, Bremen, Hamburg -niedziela. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.

001930A

NIEDZIELA, wtorek. BELGIA. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

015217A

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.

002112A

NIEMCY, Holandia Belgia. ☎(086)218-53-89, 0603-396-731.

002319A

POMOC w wyjazdach do USA 100% pewności. ☎0504-800-768.

016982A

USA wyjazdy. ☎0504-862-196.

001776A

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

016030A

USA; loteria; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ☎(085)741-70-74 (www.usainfo.pl).

006747A

WCZASY- Kołobrzeg. ☎0604-33-78-41.

001834A

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

016565A

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

006319C

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

006319D

AEROBIC - poniedziałek, środa, 19.15, Klub Rozrywki KRĄG, ☎(085)748-97-10.

006769C

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

006319E

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

006096A

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med.
NOWA KLINIKA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, OŚRODEK INTERNISTYCZNO-DIABETOLOGICZNY, USG, KTG, EKG. Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

006487A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

006319B

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

006997D

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

006997C

BEZSENNOŚĆ. ☎(085)654-34-77.

006997B

BIELACTWO, łuszczyca. ☎(085)654-34-77.

006997A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - ALKOHOLOWE ODTRUCIA (WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA), NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, ZABURZENIA PSYCHICZNE, KURACJE KROPLÓWKAMI (10-20-DNIOWE). CODZIENNIE. DR E., A. CHOROSZUCHA. PSYCHOLOG. INTERNISTA. FACHOWOŚĆ I RZETELNOŚĆ. UL. PODLEŚNA 16/LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

005458G

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

005894A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, biżuteria zębowa, dr n.med. Grażyna Szpak.

005891A

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0605-551-930.

015631A

GINEKOLOG- przywracanie, regulacja miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.

016973A

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu. Obserwowanie stadium choroby na monitorze. Starobojarska 8, lok.2, ☎743-23-29.

006389B

MAMMOGRAFIA - BADANIA. ☎(085)869-12-87.

016025A

RZUĆ PALENIE - gwarantowane efekty. PROMOCJA!!! ☎(085)743-23-29.

006389A

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz - Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(029)764-50-64, 0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

015739A

STOMATOLOGIA -codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

015305B

ZWIERZĘTA

KONIKI polskie, 2.000-4.000 zł. sprzedam. ☎(0-85)719-60-60.

016934A

SPRZEDAM szczenięta BEAGLE, Owczarki Niemieckie. ☎0694-630-576.

002343A

SPRZEDAM szczenięta labradory. ☎0604-505-017.

007016A

BIZNES

AUTOMATY zabawowo-rozrywkowe. ☎0601-227-222.

015416A

BANKOWE pożyczki w ciągu 1 dnia. ☎0-501-704-841.

017153A

DOŚWIADCZONA firma, posiadająca licencję na miasto Białystok, poszukuje poważnego i rzetelnego wspólnika, najlepiej z lokalem handlowym 200-300 mkw. do prowadzenia północnowschodniego CENTRUM SONY w BIAŁYMSTOKU. ☎0601-318-910.

002280A

KREDYTY ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze. ☎(87)563-08-43.

002312A

KREDYTY gotówkowe: ☎(086)216-31-12, 216-39-96.

002298A

KREDYTY, pożyczki, biznesplany. Ełk. ☎(087)621-69-84.

000619A

KUP dom, mieszkanie, wyremontuj - atrakcyjna oferta kredytowa. ☎(0-85)742-62-36.

017210A

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

016983B

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

016983A

POSZUKUJE ODBIORCÓW HURTOWYCH I WIĘKSZYCH DETALISTÓW NA ODZIEŻ DŻINSOWA OD A DO Z. BARDZO ATRAKCYJNE CENY. SPRAWDŹ SAM. TEL./FAX (025)792-25-91, ☎0605-031-351.

017176A

STACJĘ paliw w Jedwabnem. ☎0-609-570-467.

017239A

SZYBKA gotówka. ☎(0-85)744-58-42.

016523B

WEZMĘ w dzierżawę sklep mięsny. ☎0-600-905-576, ☎654-68-45.

017054A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIKI, prasy, przyczepy. ☎0-501-128-587.

000687B

KUPIĘ ciągnik TV 521 lub silnik do niego. ☎(086)218-26-34.

002355A

SPRZEDAM

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLAAS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, al. Legionów 143, ☎(086)219-89-37; Zambrów, ul. Mazowiecka 57, ☎(086)271-59-23.

001380A

25 jałowic cielnych -nowa dostawa -Przytuły, tel. (086)472-10-32, (052)321-61-55, 0606-330-324.

002320A

3 jałówki hodowlane wysoko cielne. ☎(0-85)719-76-55.

017240A

40 ha kukurydzy na kiszonkę. ☎0692-074-117, 0692-690-649.

001688A

AGRO -zbiorniki, hale udojowe, dojarki, beczkowozy, sieczkarnie. ☎0604-270-922, ☎(085)662-01-11.

015902A

AGROTECHNIKA -zbiorniki do mleka 100-5000 l, prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Transport gratis. RATY. Pisz -Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎(087)425-00-59, ☎0-601-595-703.

016898A

BECZKOWÓZ tandem 6000 l. ☎(086)472-15-42, 0602-115-158.

002305A

BECZKOWOZY, sieczkarnie do kukurydzy, przyczepy samozbierające, zgrabiarki; ☎(086)474-36-32, 0506-209-094.

002291A

BECZKOWOZY, sieczkarnie jednorzędowe, prasy kostkujące, siewniki, inne. ☎(086)272-24-54, ☎0602-505-623.

000732A

BELE sianokiszonki 28 sztuk. ☎(0-86)476-80-65.

017185A

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

002016A

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
N16553033gwbo

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
N677203gwbh

S. WIERZBICKI
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
N677109gwbh

BIELENIE, dezynfekcja, obory, chlewnie. ☎0692-690-637.

016775A

C-330 (1991/93). ☎(086)271-38-41, 0604-422-897.

002357A

C-360 (1988), 12.000 zł. ☎0-503-369-529.

017147A

C-360 z importu. 10.500,-. ☎(087)516-14-57.

002291B

CIĄGNIK C-360, 8.500 zł. ☎(086)273-13-95.

000730A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". Kombajny, prasy, oraz inne maszyny. Zamiana! ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

002224A

CIĄGNIKI Ursus- Zetor, kombajny Bizon i maszyny rolnicze. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.

014463A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

002213B

DOJARKI. Hale udojowe. Zbiorniki mleka, montaż, zamiana, serwis. ☎(085)745-30-46.

016185A

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, oferuje Przedsiębiorstwo Bis Poznań. ☎(065)572-73-36, fax(065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

015347A

JAŁOWICE hodowlane, wysokocielne, krajowe i importowane: Holandia, Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD", Łomża, ul. Nowogrodzka 159, ☎(086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie rasy HF najlepszych buhajów z Danii i Włoch!

002291A

JAŁÓWKI 20 szt. pow. 450 K mieszańce mięsne Limousine. ☎0-606-981-623, ☎(0-87)421-21-01.

016978A

JAŁÓWKI wysoko cielne, hodowlane. Wycielenie -wrzesień -październik. ☎(087)619-90-42.

000634A

KOMBAJN Claas Dominator 80, pasy do Claasa Merkatora 70. ☎(0-87)423-01-78, ☎0-692-679-751.

016273A

KOMBAJN Z020. ☎(0-85)719-60-40.

016994A

KOMBAJN ziemniaczany „Anna-2" (1991). ☎(086)273-68-24.

000735A

KOMBAJN ziemniaczany Anna. ☎(086)270-00-40.

016977A

KOMBAJN ziemniaczany Bergman 80. ☎(085)685-21-41.

017223A

KOMBAJN ziemniaczany -stan bdb. ☎(086)4720-285.

002386A

KUKURYDZĘ 12 ha, koło Wysokiego Mazowieckiego, tel. 0604-104-978.

002328B

KULTYWATORY podorywkowe nowe tanio; kombajny, sieczkarnie do kukurydzy i sianokoszonki, wycinaki, przyczepy silosowe. Raty. Tel.: 0502-273-367, (086)275-55-31

002023A

NAJWIĘKSZY wybór sieczkarni samobieżnych, ciągniki, przyczepy, beczkowozy. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

002122A

NAWOZY wapniowo-magnezowe, z dotacją. ☎0602-778-757.

002344B

ORKAN 2a. ☎(086)473-82-79.

002384A

OTRĘBY (z dostawą!): ☎(086)4720-807, (086)273-60-90.

002351A

PŁUG 4-skibowy obrotowy. ☎(0-85)715-49-30.

016930A

PASY, łożyska do kombajnów zachodnich. ☎(0-85)716-54-42.

016795A

PHU ROL - MIX oferuje jałowice cielne hodowlane. Dowóz zwierząt do odbiorcy transportem specjalistycznym. Ubezpieczenie. ☎(0-61)437-75-27, ☎0-602-731-229.

016556A

PRASY kostkujące -zachodnie. ☎(085)685-21-41.

017223B

PRZYCZEPA na niskich kołach 4-tonowa. ☎(086)219-19-60.

002382A

PRZYCZEPY samozbierające, paszowozy, części używane do kombajnów Claas. Ruciane-Nida. ☎(087)423-11-26.

016418A

PSZENŻYTO z dostawą. ☎0692-074-117, 0692-690-649.

000169A

ROZRZUTNIK jednoosiowy. ☎(086)215-01-10.

002361A

SŁOMĘ w belach. Z dostawą! ☎0602-778-757.

002344A

SIECZKARNIA 1-rzędowa do kukurydzy, 3.000 zł. ☎(0-85)650-19-14.

017048A

SIECZKARNIA do kukurydzy 1-rzędowa Mengele. ☎(085)650-16-85.

016748A

SIECZKARNIA do kukurydzy 3 rzędowa CLAAS, podbierak do trawy. ☎0608-832-037.

017224A

SIECZKARNIA kukurydzy Mengele 290. ☎(0-85)715-38-98 wieczorem.

017070A

SIECZKARNIE (kukurydza) trzyrzędowe, jednorzędowe, beczkowozy, pługi, siewniki. ☎(086)272-70-96, ☎0606-114-007.

000734A

SIECZKARNIĘ jednorzędową do kukurydzy. ☎0604-796-946, ☎(086)275-62-36.

016949A

SIECZKARNIE jednorzędowe. ☎(085)650-19-13.

016835A

SILNIK C-3603p. ☎(087)644-58-50.

016996A

OPONY ROLNICZE
ROSYJSKIE, POLSKIE
Motozbyt Białystok
ul. Elewatorska 52
tel (085) 6518-512

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

016903E

SPRZEDAM belarkę Welger RP12 120*120. ☎(085)7-197-152.

017100A

SPRZEDAM jęczmień, pszenżyto. ☎(089)767-57-54, 0601-89-41-03.

016962B

TRAK taśmowy. ☎(0-87)641-42-20.

017083A

U-1224, U-1222, U-1014, U-914, MTZ-82, C-385, C-360, C-330, cyklopy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

000667A

URSUS C-330, jelcz 325. ☎(086)272-52-78.

000723A

WYCIĄGI obornika, owijarki, wały łąkowe, stanowiska oborowe. ☎0609-317-139.

017218A

WYPRZEDAŻ zapasów magazynowych, maszyny i urządzenia rolnicze SKR Kleszczele. Tel. (085)86-18-081.

017013A

WYPRZEDAŻ. krowy, kukurydza 4ha, mieszanka 20T, bele sianokiszonki. ☎0694-983-587.

017216A

ZBIORNIK na mleko 400 l. 3.200 zł. ☎(086)476-07-14.

016823A

ZETOR 10245 (105 kM), 1993 r. ☎(086)273-61-97.

002397A

ZETOR 7211 sprzedam/zamienię na mniejszy, 17.000,-. ☎(087)516-13-46.

002291A

ZETORY 7045 (1982), 8011 (1980), 12045 (1981), MF-590 (1982), wały pierścieniowe 4-metrowe. ☎0609-766-539, (086)474-32-68.

002360A

ZIEMNIACZANY Anna, stan bdb. ☎(0-86)271-73-48.

016519A

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB- bale sezonowane, większą ilość. ☎0601-414-019.

016791A

DŁUŻYCĘ sosnowo-świerkową, las. ☎(0-87)565-01-77.

002281B

KONSTRUKCJĘ stalową do rozbiórki, najchętniej skręcaną. ☎0601-414-019.

016791B

KOSTKĘ granitową starą (poniemiecką). ☎0601-414-019.

016791C

ŚWIERK, sosna, olcha. ☎0-502-368-651.

016955A

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze. ☎(086)474-04-69.

002045A

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO. ☎(085)868-18-14.

006748A

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO. ☎(085)868-18-14.

006748D

DREWNO - opałowe: iglaste, liściaste. Suwałki i okolice. ☎(087)563-91-36.

002233A

FOTELIK samochodowy - gwarancja. ☎(0-85)742-63-66, ☎0-692-239-915, od 16.00.

017265A

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż - PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

017028A

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO. ☎(085)868-18-14.

006748C

KROKWIE, łaty, deski. ☎0-607-049-499.

016958A

MAGIEL. ☎(085)7-180-265.

016854A

MASZYNY do produkcji papieru toaletowego. ☎(085)650-52-23 po 20.

016725B

NA krokwie, żerdzie, stemple talbota na części, Mońki. ☎0-608-44-19-17.

016905A

NIWELATOR- komplet. ☎0501-666-356.

002319A

OKNA DACHOWE - TANIO. ☎(085)868-18-14.

006748B

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

006753A

PALMĘ dużą, liście okrągłe. ☎(085)730-18-63.

017015B

RYBY do oczek. ☎0602-442-416.

017167A

WÓZEK inwalidzki na baterie. ☎(086)216-49-77.

002391A

ZBIORNIKI na szamba 10, 20, 60 tysięcy litrów. ☎(087)566-78-97.

002278A

INNE

PRZYJMĘ ziemię z wykopu. ☎0-604-36-63-52.

017067A

SIPOREX do oddania w zamian za rozbiórkę budynku, PILNE. ☎(085)746-56-83, (085)745-33-38, 0504-098-918, 0504-098-917.

007115A

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie klątw i uroków. ☎(085)663-00-25, ☎0600-114-369.

017079A

WRÓŻKA. ☎0505-704-809.

017024A

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi, Ścianka 10. ☎(0-85)742-40-30.

016621A

ZAGUBIONO pieczątkę: FIRMA PRODUKCYJNO -USŁUGOWA „JANINKA" - Jan Rokicki, 18-305 SZUMOWO, ul. Szkolna 13, tel. 0600-350-738 NIP: 723-000-04-67 Regon: 450006439. Z dniem 12.08.2003. pieczątka staje się nieważna.

017253A

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

SPYCHACZ. ☎0502-265-190.

017012B

SPRZEDAM

BARDZO tanio, piec prawie nowy 80kW do AZSO 250. ☎(085)683-46-38.

000165A

MATERIAŁY BUDOWLANE

KUPIĘ

CEGŁĘ czerwoną z rozbiórki. 10.000 sztuk. ☎(085)744-25-57, ☎0604-416-757.

016970A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57, ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.

002207A

TANIE, profesjonalne naprawy blacharsko-lakiernicze. ☎(085)718-21-47.

016999A

BUDOWA, REMONT

***UKŁADANIE,** polbruk. ☎0-693-701-252.

016943A

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

006744A

CYKLINOWANIE. ☎(087)566-23-97, ☎0506-75-22-55.

001805A

DOMKI letniskowe piętrowe, parterowe - konstrukcja szkieletowa, modułowe własne drewno, bez fundamentów, taras. Wiele gratisów (KORZENIE OZDOBNE, INNE). Realizacja: 7 dni. Ceny najniższe od 8 tys. zł, EKO-DOM Sp.z o.o. Prostki (087)611-26-60.

017021A

DOMY drewniane, mieszkalne, letniskowe. ☎(085)655-27-64, 0606-613-3334.

006796A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

006744B

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE *KRAKÓW*
LUBLIN *WROCŁAW*
POZNAŃ *SZCZECIN*
GDAŃSK *ŁÓDŹ*
KIELCE *WARSZAWA*

94-77
Informacja Gospodarcza
www.tai.pl
www.9477.pl
Telefoniczna Agencja Informacyjna

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

KOPARKO-ŁADOWARKĄ „OSTRÓWKIEM". ☎(085)654-35-70, 0608-870-506.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KRYCIE dachów, tanio. ☎0-602-333-644.

MIXBET -posadzki betonowe. ☎0503-00-99-85.

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

REGIPSY, szpachlowanie, malowanie. ☎(086)278-53-34, 0692-577-146.

REMONTOWO-BUDOWLANE, stany surowe, klinkier. ☎0608-266-708.

REWELACYJNE, najnowocześniejsze, ekologiczne piece centralnego ogrzewania na zboże i inne odpady. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

SCHODY drewniane - doświadczenie. ☎(085)739-24-80.

USŁUGI koparką, wynajem. Wykopy, kopanie stawów, wyrywanie karp itp. ☎(086)216-35-79, 0602-520-783.

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. ☎(0-86)272-26-37, ☎0-505-027-228.

ELEKTRYCZNE

ELEKTRYCZNE - 0609-735-308.

MEBLE

KUCHNIE, garderoby. ☎(0-85)662-70-15.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki - Cieśluk. ☎661-24-82, ☎0-603-394-064.

CHŁODNICTWO, PRALKI. ☎(085)743-18-47, ☎0606-342-131.

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

SOLIDNIE i tanio. ☎(0-85)742-15-28.

REMONTY

ŻALUZJE, rolety, moskitiery- produkcja, montaż. ZPU Kleosin, Tuwima 8, ☎(085)747-41-87 (7.00-16.00).

DOCIEPLANIE, wykończeniówka. ☎0501-666-356.

MARKIZY tarasowe, balkonowe- oferta jakiej jeszcze nie było, Handlowa 7, ☎(085)742-20-88 (8.00-17.00).

PROMOCJA! Kotły PLESZEW - opalane drewnem, miałem węglowym. ☎(086)216-61-62, 0602-157-299.

ROLETY, żaluzje, moskitiery - promocja wiosenna. Białystok, Handlowa 7, ☎(085)742-87-64 (8.00-17.00).

OKNA I DRZWI

ATROS Okna, drzwi - rabaty do 37%. ☎(085)652-58-56.

NOWY salon z oknami, wysokie rabaty do 35%. „Budirem", Dojlidy Fabryczne 1, (085)743-73-85.

TRANSPORT

***ŻWIR** - starem. ☎0-693-701-252.

ŻWIRY, piaski inne - sprzedaż, transport. Suwałki, ☎0601-38-28-73.

BUS OSOBOWO-TOWAROWY, TANIO. ☎0505-333-309.

RENAULT master 2T. Tanio! ☎0601-583-844.

STAREM - żwir, piasek, inne. ☎0600-706-544.

INNE

GRY, automaty- wstawiam. ☎0606-22-60-20.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

NOWOCZESNE systemy nawodnień, zakładanie ogrodów. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494.

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, (085)732-33-06.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

TRAK taśmowy u klienta przewoźny. ☎(0-86)476-80-65.

ROLNICTWO

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

NAPRAWA maszyn rolniczych. ☎0609-317-139.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

WESELA - mercedes 600SEL. ☎0-507-94-00-58.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO robót drogowych. ☎(085)654-51-48.

PRZEDSTAWICIELA DS. SZKOLEŃ, TEL. (85)74-89-154 SZKOLENIA@BIAŁYSTOK.COMPUTER.PL

ZBROJARZY, cieśli, murarzy, betoniarzy. ☎0-600-896-425.

AUTOMOTO

KUPIĘ

UŻYWANĄ ramę prostowniczą. ☎0505-187-423.

SPRZEDAM

ŻUK skrzyniowy. ☎0-505-168-534.

BMW 525 24V +gaz (1990), ☎0602-840-974.

FIAT 125 (1980) sprawny. ☎0507-368-964.

FIAT ducato (1988) diesel, 6.500. ☎(087)610-09-79.

KAMAZ do przewozu dłużycy, 11.000,- /zamiana na ciągnik rolniczy/. Volkswagen fox (1988), 2.000,- Suwałki, ☎0606-98-57-18.

KOPARKĘ Atlas kołowa ze spychaczem (1982), stan bdb, 20.000 zł. ☎0-501-433-182.

MONDEO 1,6 16V, gaz na gwarancji, salonowy (1997), 24.500 zł. ☎0502-853-992.

MZ 250 STAN BDB. Z PAPIERAMI, 700 zł. Tel. 0606-599-041.

OPEL astra (1997), salon. ☎0-502-25-85-26.

OPONY 165/13. ☎0507-368-964.

SPRZEDAM suzuki gsx 1300 r., tel. 0605-363-237.

UNO 1,4 (1998), stan idealny, 14.500. ☎(087)621-08-18, 621-37-33.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM komfortowy - Czarna Białostocka. ☎0507-105-107.

DZIAŁKA budowlana duża, dom drewniany, budynek gospodarczy murowany, garaż, warsztat - centrum Sokółki. ☎(0-85)711-37-93 godz. ranne lub wieczorne.

GARAŻ blaszak. ☎(0-85)653-97-49.

LAS 1,03 ha Szczebra, gmina Augustów, nad rzeką. ☎(087)568-59-47.

Ogłoszenie Wójta Gminy Boguty-Pianki o terminie sesji w sprawie uchwalenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz.U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 z późn. zmianami) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 8 września 2003 r. o godz. 11.30 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Bogutach-Piankach odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Boguty-Pianki (dot. wsi Boguty-Żurawie).

M1727803GWBO

LOKAL usługowy, 47 mkw. - Młynowa. ☎0693-817-296.

ZAMIENIĘ

KWATERUNKOWE -Warszawa na Białystok. ☎0604-397-385.

WYNAJMĘ

KAWALERKA do wynajęcia: Łomża, Bernatowicza. ☎(029)76-71-941.

WARSZAWA -Mokotów 2-pokojowe. ☎0604-397-385.

NAUKA

HAJNÓWKA. LO DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE „EDUKATOR". BEZ WPISOWEGO BEZ STRESU. ☎(085)682-24-66.

TURYSTYKA

BELGIA, osobowy, niedziela (085)676-24-94, powrót piątek 0032-495-94-38-45.

ZWIERZĘTA

ODDAM (przywiozę) ładne szczeniaki kundelki (suczki). Wieczorem: ☎(0-85)652-23-98, ☎743-47-41.

STARE knury, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

BIZNES

SPRZEDAM W CENTRUM MIASTA ATRAKCYJNY SALON FRYZJERSKI Z PUNKTEM KOSMETYCZNYM. ☎503-930-589.

ROLNICTWO

KUPIĘ

SŁOMĘ. ☎(085)719-26-12.

SPRZEDAM

C-330 (1984), stan bdb. ☎0693-451-488.

C-360, bele sianokiszonki. ☎(086)271-75-61 wieczorem.

C-360. ☎(087)425-83-32.

CIĄGNIK Władimirec rocznik 1989 stan dobry tel. (087)619-93-13 lub kom. 0609-760-336.

JAŁÓWKI hodowlane 12-14 m 10 sztuk, tel. (086)272-03-26.

KOMBAJN Bizon (1982), 22.000,- lub zamiana: ciągnik rolniczy. Suwałki, ☎0606-98-57-18.

OWIES 2 t. ☎0507-368-964.

PRZYCZEPA jednotłokowa wywrotka, 4,5-tonowa. ☎(086)2177-368.

PRZYCZEPĘ ciągnikową, wywrotkę 3,5 t. ☎(087)568-59-47.

PRZYSTAWKA Kemper 3000 do sieczkarni samobieżnej. ☎(085)655-45-71.

SIECZKARNIA New Holland 1800, przystawka Kemper 3000, gniotownik 4*4 napęd. ☎(085)655-45-71.

SIECZKARNIA Potinger. ☎(0-86)270-51-61.

RÓŻNE

KUPIĘ

DESKĘ europaletową. ☎0-691-643-855.

SPRZEDAM

MEBLE holenderskie (stół dębowy +6 krzeseł, regał, szafa 3-drzwiowa rozsuwana, stół okrągły bez krzeseł), wyposażenie łazienkowe. Sprowadzę meble na zamówienie. ☎0692-272-743.

MEBLE używane, tanio. ☎0-600-629-646.

PILNIE lodówkę „Snajge", stan dobry, 150 zł. ☎(085)651-86-19.

SIATKĘ ocynkowaną do upraw leśnych wys. 1,6 i 2 m, cena od (1,30 zł /mkw.) oraz skobloe i napinacze. „LASBUD" Białystok - Szosa Baranowicka 39. ☎(085)741-80-40.

SZTACHETY świerkowe 1,20 dł. 80 gr. szt. (085)685-61-11 - wieczorem.

TANIO sprzedam pomnik w Mońkach. ☎0604-703-673.

INNE

POMOGĘ zadłużonym negocjacje z komornikiem, bankami, wierzycielami, porady, zakładanie likwidacje i restrukturyzacje firm. ☎0502-473-093 całod. pomoc

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy 44 KW. ☎0604-700-716.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

SŁOMA żytnia na strzechy -16 m. ☎0603-623-567.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ZLECĘ budowę przechowalni warzyw. ☎(0-85)717-11-07, ☎0-602-665-290.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

INNE

POMOGĘ zadłużonym negocjacje z komornikiem, bankami, wierzycielami, porady, zakładanie likwidacje i restrukturyzacje firm. ☎0502-473-093 całod. pomoc

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

D232703gsbs

Wyrazy najgłębszego współczucia Annie i Jackowi, Izabeli i Natalii

OSINIAKOM

z którymi łączymy się w bólu po śmierci MĘŻA, OJCA, TEŚCIA I DZIADKA

TADEUSZA OSINIAKA

składają przyjaciele z Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Rynków Wschodnich

N1731703gwbo

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie z powodu śmierci

TADEUSZA ZDRODOWSKIEGO

byłego Członka Kolegium

składają: Prezesi i pracownicy Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku.

D232603gsbs

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 13 sierpnia 2003 r. odszedł

TADEUSZ OSINIAK

Oficer WP, współtwórca Euroregionu Niemen, współpracownik Wigierskiego Parku Narodowego, twórca Regionalnego Centrum Energii Odnawialnej, autor licznych przedsięwzięć na rzecz rozwoju regionu, wieloletni doradca Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Rynków Wschodnich. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami cywilnymi i wojskowymi.

CZŁOWIEK PRAWY, MĄDRY I SZLACHETNY POZOSTANIE NA ZAWSZE W NASZEJ PAMIĘCI

Przyjaciele z Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Rynków Wschodnich

D232703gsbs

Poruszeni wiadomością o śmierci śp.

GRZEGORZA POPŁAWSKIEGO

Radnego Rady Powiatu, Członka Zarządu składamy serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE

Radni Rady Powiatu, Zarząd i pracownicy Starostwa Powiatowego w Sejnach

Remis z Arką cieszy, ale powodów do radości mogło być dużo więcej

Okradzeni z punktów

KORESPONDENCJA WŁASNA Z GDYNI

Cenny remis i jeden punkt wywieźli z gorącego stadionu w Gdyni piłkarze białostockiej Jagiellonii. Wczoraj „żółto-czerwoni" bezbramkowo zremisowali z Arką. Podopieczni trenera Witolda Mroziewskiego mogli pokusić się nawet o zwycięstwo. Jednak sędzia nie odgwizdał m.in. dwóch rzutów karnych dla Jagi.

Mecz rozpoczął się od gorącego dopingu miejscowych kibiców, którzy najwyraźniej starali się zdeprymować przyjezdnych. Białostoczanie wcale się jednak nie przestraszyli żywiołowych gdyńskich fanów. Wręcz przeciwnie. Ruszyli do zdecydowanych ataków i w ciągu pierwszych dziesięciu minut stworzyli cztery groźne sytuacje strzeleckie. Najlepszą zaprzepaścił Dariusz Łatka, którego uderzenie z bliskiej odległości zostało zablokowane przez defensorów Arki. W tym momencie na stadionie rozległ się doping grupy ponad pięćdziesięciu białostockich kibiców Nasz zespół posiadał inicjatywę. Arka przeciwstawiała temu agresywną, bardzo ostrą grę. W niektórych momentach spotkanie przypominało bitwę. Białostoczanie grali jednak swoje. Największy popłoch w szeregach gdyńskiej defensywy czyniły dośrodkowania z rzutów wolnych wykonywane przez Marcina Danielewicza. Niestety, w decydujących momentach akcjom naszych piłkarzy brakowało wykończenia i odrobiny szczęścia.

W drugiej połowie gospodarze przyspieszyli swoje akcje. Stworzyli kilka groźnych sytuacji strzeleckich, ale nie potrafili pokonać Andrzeja Olszewskiego. „Żółto-czerwoni" także nie ograniczali się tylko do obrony. Bliski szczęścia był Przemysław Kulig, ale piłkę po jego uderzeniu głową z linii bramkowej wybił jeden z obrońców Arki. Białostoczanie powinni cieszyć się ze zdobywanych goli, ale nie pozwolił na to sędzia prowadzący zawody. Arbiter nie podyktował dla „Jagi" dwóch rzutów karnych. W pierwszym przypadku jeden z piłkarzy Arki zagrał ręką, a w drugim, w obrębie szesnastu metrów przed bramką Sylwestra Wyłupskiego faulowany był Dzidosław Żuberek.

W końcówce spotkania przewagę uzyskali gospodarze. Arka mogla zdobyć zwycięską bramkę w 88 minucie. Tylko wybiegowi Olszewskiego „Jaga" zawdzięcza, że nie straciła bramki. Mimo doliczonych przez sędziego trzech minut wynik nie uległ już zmianie. **Przemysław Sarosiek**



Sędzia się zbłaźnił powiedział po meczu Dzidosław Żuberek FOT. A. ZGIET

ARKA GDYNIA – JAGIELLONIA 0:0

Żółte kartki: Toborek, Serocki, Kowalski (Arka), Tupalski, Łatka, Żuberek (Jagiellonia).
Sędziował: Marek Pracz (Szczecin).
Widzów: 1500.

ARKA: Wyłupski – Woroniecki, Siara, Kowalski, Serocki – Stasiuk, Ulanowski, Toborek (57 Murawski), Pudysiak (46 Smarzyński) – Kułyk (46 Podstawek), Kukulski.
JAGIELLONIA: Olszewski – Kulig, Kośmicki, Zalewski, Tupalski – Dzienis, Łatka, Chańko (76 Sobolewski), Speichler (64 Żuberek) – Danielewicz, Kobeszko (70 Reginis).

Marcin Danielewicz: *Jestem rozżalony. Przyjechaliśmy tu po trzy punkty, a przywieźliśmy tylko remis. Wielka szkoda. Sędzia nie podyktował dwóch ewidentnych rzutów karnych. Czujemy się okradzeni. Walczyliśmy i zostawiliśmy dużo zdrowia. Czy jesteśmy czarnym koniem? Jeszcze nie. Cztery punkty to za mało na taką opinię.*



Dzidosław Żuberek: *Sędzia się zbłaźnił. Wyprzedziłem obrońcę i pierwszy kopnąłem piłkę. Z tej pozycji mogłem tylko strzelać i w tym momencie zawodnik Arki wszedł mi w nogi. Nawet nie myślałem, aby symulować. Sędzia wszystko widział świetnie. Nie wiem czemu nie gwizdnął.*



A w sobotę Zagłębie

Już w najbliższą sobotę, 16 bm., podlaskich kibiców czekają kolejne drugoligowe emocje. O godzinie 17.30 przy ulicy Jurowieckiej rozpocznie się mecz Jagiellonii z Zagłębiem Lubin.

Aby uniknąć kolejek przed kasami bezpośrednio przed spotkaniem, kibice mogą nabywać wejściówki w drodze przedsprzedaży. Bilety będą dostępne w budynku klubowym, sklepie „Soccer" (w godzinach 9-17) oraz w pubie „Jaga" (9-20). Jednocześnie organizatorzy informują, że na stadion można wnosić napoje jedynie w plastikowych butelkach, które są oryginalnie zakręcone. Wszystko to ma służyć zapewnieniu porządku na białostockim obiekcie. **(KS)**

Wyniki pozostałych spotkań:

RKS FAMEG Radomsko – Błękitni Stargard Szczeciński 3:1 (2:1), Garbarnia Szczakowianka Jaworzno – MC Podbeskidzie Bielsko-Biała 5:2 (3:0), Stasiak Ceramika Opoczno – Cracovia Kraków 2:0 (1:0), Zagłębie Lubin – Aluminium Konin 1:0 (0:0). Polar Wrocław – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 2:2 (1:0), Tłoki Gorzyce – GKS Bełchatów 1:4 (1:2), Mecze ŁKS Łódź – MKS Pogoń Szczecin oraz Ruch Chorzów – Piast Gliwiec zakończyły się po zamknięciu wydania. (KS)

MINUTA PO MINUCIE

6 min: Uderzenie Dariusza Łatka zablokowali gospodarze
8 min: Groźnie strzelał z rzutu wolnego Artur Toborek. Bramkarz „Jagi" Andrzej Olszewski z trudem przeniósł piłkę nad poprzeczkę.
11 min: Szarżującego na pole karne Olszewskiego Łukasza Stasiuka powstrzymuje wślizgiem Marcin Kośmicki.
17 min: Po dośrodkowaniu Speichlera z rzutu rożnego, uderzenie głową Chańki trafia w stojącego na linii bramkowej Mariusza Woronieckiego.
37 min: Jacek Chańko z prawej strony z ok. 25 metrów strzelił mocno i bardzo niecelnie
38 min: Chańko szczupakiem strzela z głowy, piłka o pół metra mija słupek.
40 min: wrzutka Stasiuka w pole karne „Jagi". Strzał Krzysztofa Kukulskiego głową minimalnie niecelny
44 min: Strzał z dystansu Chańki. Piłkę z trudem sparuje na słupek bramkarz Arki
55 min: Po dośrodkowaniu Mariusza Dzienisa z piłką w polu karnym Arki mijają się Kobeszko i Danielewicz.
59 min: Po rzucie rożnym w wykonaniu Speichlera strzał Kuliga z głowy wybija z linii bramkowej Siara.
62 min: Zamieszanie w polu karnym „Jagi". Strzał Stasiuka z linii bramkowej wybija Kulig.
64 min: Strzał Stasiuka broni Olszewski
71 min: Po błędzie Tupalskiego do piłki doszedł Serocki, kóry strzelił z dystansu. Pewnie broni Olszewski.
78 min: Żuberek faulowany w polu karnym Arki. Jednak sędzia nie widzi karnego i karze Żuberka żółtą kartkę za próbę wymuszenia rzutu karnego.
88 min: Kontra Arki. Kukulski podaje do Podstawka, ale Olszewski wyjściem z bramki zażegnuje niebezpieczeństwo.

PODLASKA IV LIGA

W 2. kolejce podlaskiej IV ligi piłkarskiej dojdzie do bardzo interesującego spotkania. Wigry Suwałki podejmą na własnym stadionie Spartę Augustów. Mecz jest warty zainteresowania choćby ze względu na osoby trenerów prowadzących oba zespoły. Grzegorz Szerszenowicz i Stefan Liszewski przed sezonem zamienili się przecież miejscami na stanowiskach szkoleniowców Wigier i Sparty. W sobotę przyjdzie się im zmierzyć ze swoimi byłymi klubami. **(KS)**

PROGRAM 2. KOLEJKI

✔ **OLIMPIA Zambrów – MKS Mielnik**
Sobota, godzina 16 – Czyżewo
Sędzia: Tadeusz Hrynaszkiewicz (Suwałki)
✔ **HETMAN Białysok – TUR Bielsk Podlaski**
Sobota, godzina 16 – Białystok
Sędzia: Przemysław Sarosiek (Białystok)
✔ **WIGRY Suwałki – SPARTA Augustów**
Sobota, godzina 17 – Suwałki
Sędzia: Jacek Cekało (Zambrów)
✔ **SUPRAŚLANKA Supraśl – KS Stawiski**
Sobota, godzina 17 – Supraśl
Sędzia: Cezary Smoleński (Suwałki)
✔ **SOKÓŁ Sokółka – POMORZANKA Sejny**
Niedziela, godzina 15 – Sokółka
Sędzia: Wojciech Pawilcz (Białystok)
✔ **ŁKS Łomża – JAGIELLONIA II Białystok**
Niedziela, godzina 17 – Łomża
Sędzia: Marek Romanek (Zambrów)
✔ **POGOŃ Łapy – KOLEJARZ Czeremcha**
Niedziela, godzina 17 – Łapy
Sędzia: Marek Bilmin (Białystok)



Z TRENERSKIEJ ŁAWKI

Marek Kusto: *Jagiellonia postawiła nam bardzo ciężkie warunki. Grała co chciała w pierwszej połowie. My nie mogliśmy się pozbierać. Po przerwie to my dominowaliśmy i przy odrobinie szczęścia mogliśmy wygrać. Niestety, Smarzyński nie wykorzystał dobrej sytuacji. „Jaga" grała bardzo niebezpiecznie, z dużą swobodą.*

Witold Mroziewski: *Prawdopodobnie wielu trenerów w mojej sytuacji byłoby szczęśliwych. Ja jestem tylko trochę. Czuję niedosyt. Byliśmy dzisiaj lepsi. Do przerwy powinniśmy strzelić gola. Po przerwie opanowaliśmy środek pola. O wyniku zadecydowało kilka kontrowersyjnych decyzji sędziego, w tym ewidentny, niestety nie odgwizdany, rzut karny.*

RELAKS NA SPORTOWO

JEŹDZIECTWO

II Regionalne Zawody w Skokach przez Przeszkody (niedziela, 17 bm. o godz. 12 w Zawadach koło Jeżewa)

PIŁKA NOŻNA

KLASA OKRĘGOWA. Wszystkie mecze w niedzielę: Promień Mońki – LZS Narewka (17), Orzeł Kolno – Cresovia Siemiatycze (16), UG Krynki – Trak Victoria Łyski (16), Hetman Tykocin – Piast Białystok (16), Magnat Juchnowiec – Unia Ciechanowiec (16), Włókniarz Białystok – Krypnianka Krypno (11), Iskra Narew – Wissa Szczuczyn (16).

KLASA A. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16: Gieret Giby – Narew Choroszcz, Polonia Raczki – Rudnia Zabłudów, Dąb Dąbrowa Białostocka – Tempo Rutki, Znicz Radziłów – Orlęta Czyżew, LZS Kleosin – ŁKS II Łomża, Pogranicze Kuźnica – Start Szepietowo, OSiR Puszcza Hajnówka – Skra Czarna Białostocka.

KLASA B. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16. Grupa I: Orzeł Szołajdy – Orkan Poświętne, Podlasiak Knyszyn – KS Michałowo, KP Wasilków – Orla, Tur II Bielsk Podlaski – Orzeł Kleszczele, Magnat II Juchnowiec – LUKS Janowszczyzna, Gryf Gródek – Pionier Brańsk. Grupa II: Sparta Korycin – KS Nowy Dwór, Rospuda Filipów – Forty Piątnica, KS Śniadowo – Perspektywa Łomża, Eurocentr Suchowola – Piorun Jaświły, Iskra Poryte Jabłoń – Promień II Mońki, Skra Wizna – Biebrza Goniądz. **(mark)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI
www.wspolczesna.pl paw

Podlascy trzecioligowcy na wyjazdach

„Zając" pod krawatem

Beniaminek trzeciej ligi Mlekovita Wysokie Mazowieckie wyjeżdża do Elbląga na mecz z Polonią Olimpią. Natomiast Mlekpol Warmia Grajewo udaje się do stolicy na spotkanie z Gwardią. Rywale naszych drużyn są bardzo wymagającymi przeciwnikami i przywiezienie chociaż jednego punktu z trudnych boisk rywali będzie sukcesem. Oba mecze rozegrane zostaną w najbliższą sobotę.

Po pierwszą zdobycz

– Szanujemy klasę rywala, ale się go nie boimy – powiedział o najbliższym przeciwniku grajewskiej Warmii jej trener Piotr Zajączkowski. Jego podopieczni zmierzą się w sobotę, w Warszawie z Gwardią (początek meczu o godzinie 15).

– Każda zdobycz punktowa będzie w tym przypadku satysfakcjonująca. Tym bardziej, że w poprzednim sezonie, w dwumeczu z harpagonami nie zdobyliśmy nawet jednego „oczka" – dodał grajewski szkoleniowiec.

W barwach Mlekpolu w stolicy nie zagrają kontuzjowani Marcin Wincel i Michał Łachacz. – Ta dwójka dopiero rozpoczyna luźne treningi i trudno wyrokować kiedy powróci na boiska – ocenił Zajączkowski. Kilku piłkarzy narzeka także na urazy po ostatnim meczu z Głownem. Przeciwko Gwardii zagra natomiast Piotr Grabowski, dla którego będzie to pierwszy oficjalny mecz w barwach Warmii po powrocie do Grajewa.

Warmia ma trochę problemów kadrowych, ale jeszcze nie na tyle, aby na boisko wyszedł jej trener. Na razie Zajączkowski woli elegancki krawat, ale zastrzega, że w razie konieczności wyciągnie z pułki także piłkarskie korki...

Poprawić obronę

Mlekovita w inauguracji trzecioligowych rozgrywek przegrała na własnym stadionie właśnie z Gwardią Warszawa. Lepszemu wyszkoleniu technicznemu rywali przeciwstawiła ogromną ambicję. Podopieczni trenera Adama Popławskiego bliscy byli nawet remisu. Jednak w końcówce Paweł Kapelewski z bliskiej odległości przestrzelił. Najsłabiej w Mlekovicie zagrała defensywa i z nią szkoleniowiec ma największe zmartwienie. Być może w Elblągu na pozycji stopera pojawi się sprowadzony ze Śląska Tomasz Buffi. Prezes Dariusz Sapiński i sztab szkoleniowy Mlekovity uważają, że stać zespół na utrzymanie się w lidze. – Potrzeba nam tylko czasu na zgranie piłkarzy. Drużyna powstała tuż przed rozpoczęciem rozgrywek. Jest w niej wiele nowych twarzy. Z meczu na meczu powinno być coraz lepiej – twierdzi Popławski. Czy lepiej będzie już w Elblągu? Rywal Mlekovity, w pierwszym spotkaniu pokonał na wyjeździe Pogoń Zduńską Wolę 1:0, a gola zdobył Janusz Niedźwiedź. Mecz Mlekovity rozpocznie się o godz. 17. **(KS, mark)**

REKLAMA

LECZNICA WETERYNARYJNA
lek. wet. Zygmunt Matusik
• usługi weterynaryjne
• sprzedaż pasz dla zwierząt
ANIMALS
16-070 Choroszcz
ul. Ogrodowa 2B
tel. (085) 719-17-55, 719-38-00

Dobra passa trwa



A. Zglet

Kilka dni temu pan Mirosław Szyłak z Królowej Woli k. Ełku odebrał swoją wygraną – lodówkę „Amica", która była nagrodą poprzedniego etapu naszej loterii. Pan Mirosław uradowany z wygranej przyjechał po odbiór z całą ekipą. Niewątpliwą ozdobą wyprawy po nagrodę były siostrzenice pana Mirosława: Justyna i Sylwia wypoczywające u niego na wakacjach. Siostrzenice tak dzielnie pomagały panu Mirosławowi, że postanowiliśmy upamiętnić je na zdjęciu (oczywiście z zapakowaną na samochód lodówką i laureatem naszej loterii).

Wczoraj padła kolejna dobra nagroda. Pan Krzysztof Porowski z miejscowości Poroś Kije wygrał nagrodę tego etapu – wieżę „AIWA". Ciekawe z kim przyjedzie po odbiór wygranej zapakowanej w niewiele mniejsze od lodówki pudło?

Ostatnie w tym tygodniu wygrane zgłosili:

254. Katarzyna Kustyniuk – Bielsk Podlaski – komplet szklanek do napojów
255. Joanna Witkowska – Sławiec – zegar firmowy
256. Eugeniusz Tomaszewicz – Ełk – komplet szklanek do napojów
257. Krzysztof Łoszczyk – Kuźnica Białostocka – komplet szklanek do napojów
258. Alicja Wojciechowska – Ełk – krajalnica
259. Krzysztof Porowski – Poroś Kije – wieża „Aiwa"
260. Walentyna Gawryluk – Stary Kornin – komplet szklanek do napojów.

(TO)

KUPON NR 9
www.bobrowadolina.pl
tel. (085) 71 77 614
KONFERENCJE
WESELA
STRZAŁ W 10
ETAP 3
telefon do biura gry: 085 748 74 23
współczesna
14.08.2003 r.
120 269 355 480 565

GRAJ I WYGRYWAJ!
CODZIENNIE DO WYGRANIA UPOMINKI:
koszulka firmowa, komplet szklanek do napoi, zegar
NAGRODA DNIA:
żelazko
NAGRODA TYGODNIA:
krajalnica
NAGRODA PIENIĘŻNA:
100 zł
NAGRODA ETAPU:
wieża Aiwa
NAGRODA GŁÓWNA LOSOWANA:
10.000 zł

POGODA

PIĄTEK 15.08.2003

5.07 19.56



985 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami możliwe niewielkie przelotne opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny.

SOBOTA 16.08.2003

5.09 19.53



986 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, porywisty.

NIEDZIELA 17.08.2003

5.10 19.51



987 hPa

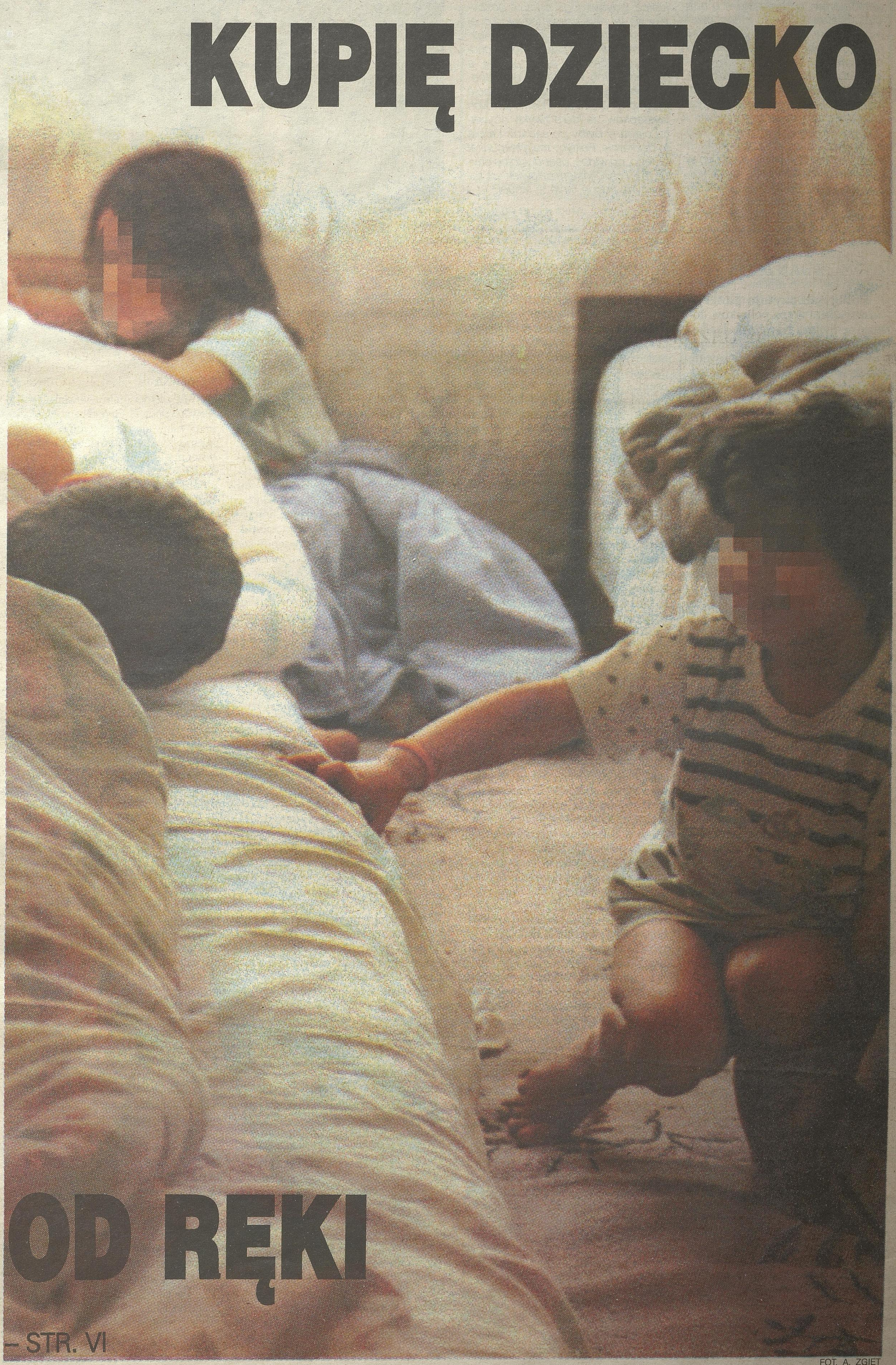
Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby i umiarkowany.

ISSN 0137-9488

jk

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
CZWARTEK-NIEDZIELA, 14-17 SIERPNIA 2003
Redaktor wydania: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

KUPIĘ DZIECKO OD RĘKI



FOT. A. ZGIET

Poseł cieszy się złą sławą

Najwięcej osób zna posła Mieczysława Czerniawskiego. Nic dziwnego, to w obecnej kadencji chyba najsławniejszy podlaski parlamentarzysta, choć ostatnio wsławił się niezbyt pozytywnie. Afera dotycząca głosowania na jego kartę podczas jego nieobecności w Sejmie znana była w całym kraju. O innych posłach słyszeliśmy trochę, niewiele lub wcale. O kilku zupełnie zapomnieliśmy. Wielki ranking podlaskich posłów

– str. IV

Nowe getto

Czy nasze miasto i region ma do zaoferowania wyłącznie cmentarze? Dlaczego tylko raz do roku przed pomnikiem przy ulicy Żabiej można spotkać młodych Żydów z Warszawy i całego świata? Dlaczego tysiące młodych Żydów w Marszu Żywych odwiedza Polskę jedynie po to, aby dotknąć gruzów, zmówić kadysz – modlitwę nad grobami wymordowanych, a zaraz potem wypuścić się na wycieczkę po Europie Zachodniej?

– str. VIII

Bolszewicy dostali po łapach

– Mamy w Białymstoku ulicę 27 Lipca, upamiętniającą datę zdobycia miasta przez Armię Czerwoną w 1944 roku. Zdobycia, a nie wyzwolenia, gdyż żołnierze byli przekonani, że Białystok będzie radziecki. Dochodzi tu niemal do zbieżności dat, bowiem 28 lipca 1920 roku Polacy wycofali się z Białegostoku. A więc Sowieci przyszli tu dwa razy o tej samej porze roku – historyk Piotr Liedke w wywiadzie dla naszej gazety.

– str. IX

Zanim odlecą bociany

– Duża liczba młodych oznacza urodzajne lato. Kiedy jest mokro i ciepło nie tylko rosną rośliny, ale jest też dużo robactwa, którym żywią się bociany – mówi pan Bogdan.

Bogdan Toczyłowski wspomina, że zdarzały się lata, kiedy ptaki czuły, że idzie zły rok i nie wychowają młodych. Wtedy zapobiegawczo wyrzucały jaja z gniazda. Czy ten rok należy do urodzajnych?

– str. X-XI

Gotuj z nami

Rozpoczynamy publikowanie przepisów na smaczne dania. Owe przepisy udostępnili nam nasi Czytelnicy i pozwolili upowszechnić je wśród wszystkich, którzy lubią dobre, zdrowe i urozmaicone jedzenie. W tym numerze przepisy i osoby, które je polecają

– str. XIV

Kącik Samotnych Serc

– str. XVI

– STR. VI

bea

NA Widelcu

KIBICE

Rozpoczęła się piłkarska karuzela. W Białymstoku stoi ona oczywiście pod znakiem Jagiellonii, która zaczęła sezon od zwycięstwa. Prasa podkreśla nie tylko sukces piłkarzy, ale też organizatorów. Nikt nie mówi o najgorszej stronie meczu – zachowaniu kibiców uważających się za najbardziej oddanych Jagiellonii, a w rzeczywistości przynoszących naszemu klubowi największy wstyd. Tzw. „żyleta", bo o nich mowa, to zbieranina niewyżytych wyrostków, śpiewająca chóralnie wulgarne przyśpiewki i gotowa na jedno skinienie swego prowodyra zrobić rzeczy, o których nawet by nie pomyśleli, działając w pojedynkę. Ale trudno wymagać kultury od ludzi, którzy zatrzymali się na pewnym etapie rozwoju. Byłem na meczu siedząc oczywiście z dala od „żylety" i słyszałem komentarze normalnych, kulturalnych kibiców. Były dalekie od wulgarności, dość obiektywne wobec sytuacji na boisku i – co mnie podniosło na duchu – pełne krytycznych uwag wobec pseudokibiców. Odniosłem wrażenie, że kibice, gdyby mogli, chętnie pozbyliby się tej najbardziej rozwydrzonej grupy. Niestety, chyba nie jest to możliwe. Przeciwnie, w czasie meczu chuligani są chronieni przez policję, a wszystkie ich wybryki tolerowane. Przypomina mi to jak żywo sytuację polityków. Popełniają mnóstwo jawnych występków, za które zwykły obywatel ciągany byłby po sądach i robią to bezkarnie. Politycy mają immunitet i z tego, co widzę, pseudokibice chyba też. I choć jestem człowiekiem radosnym, trochę mnie to smuci.

Jacek Janowicz



PAP/JAKUB SIKORA

Pielgrzymi z archidiecezji lwowskiej na Ukrainie pielgrzymują na Wielki Odpust Wniebowzięcia NMP do Kalwarii Pacławskiej.

MOIM ZDANIEM

Policjanci czytają gazety. Coraz większa grupa polityków domaga się dymisji Krzysztofa Janika, szefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zarzucają mu, że w czasie, gdy kieruje resortem doszło do szeregu nieprawidłowości. Głośno było o tragedii w Magdalence, złamaniu procedur przetargowych w Straży Granicznej, przeciekach z policji do osób podejrzewanych o łamanie prawa. Krzysztof Janik zapowiedział jednak, że nie zamierza tego zrobić.

Wcale mu się nie dziwię, bo ma na swoim koncie również szereg osiągnięć. Do największych z nich zaliczyłabym wzrost czytelnictwa prasy wśród policjantów. Któż nie pamięta starych dowcipów o milicjantach? Przez lata naród spragniony demokracji wyśmiewał się z mundurowych. Z dowcipów wyłaniał się obraz tępego, niepiśmiennego funkcjonariusza. W ostatnich latach dowcipów o policjantach było znacznie mniej, a należy przypuszczać, że po zakończeniu rządów SLD już ich wcale nie będzie.

Im bardziej spada popularność SLD, tym policjanci więcej czytają. Z prasy bowiem dowiadują się o aferach związanych z resortem MSWiA oraz o planach polityków SLD, zmierzających do pozbawienia ich wielu przywilejów – nabywania uprawnień emerytalnych po 15 latach pracy, nagród i wszelkich dodatków finansowych. Wielu mundurowych po doniesieniach prasowych o planowanych zmianach decyduje się na odejście ze służby na emeryturę, inni dyskretnie do tego się przygotowują, szukają pracy. Jeszcze pracują, ale są w gotowości. Zdąży SLD wprowadzić zmiany, czy też nie zdąży?. Powoli policjanci stają się prawdziwymi politologami, znawcami przepisów regulujących pracę Senatu i Sejmu. Od tego, czy zareagują w porę, zależy przecież to, czy będą mogli wspomóc finansowo swe dzieci i wnuki...

Czasami można odnieść wrażenie, że policjanci bardzo lubią o sobie czytać w gazetach i regularnie starają się w nich zaistnieć, a jeszcze usilniej starają się o to, żeby zaistnieli w nich ich koledzy z pracy, których nie lubią. Mechanizm jest prosty. Jeśli na przykład nie lubią rzecznika prasowego, wystarczy puścić do prasy przeciek stawiający daną jednostkę w negatywnym świetle. Gazeta opublikuje informacje, na które wkurzy się szef, i sprawa załatwiona. Rzecznik ma przechlapane. Wraca do pracy na ulicy.

Zresztą, jak powiedział mi komendant jednego z białostockich komisariatów, coraz więcej policjantów kupuje gazetę w drodze do pracy. Sprawdzają, czy mają jeszcze tego samego szefa i czy Janik nie podał się przypadkiem do dymisji...

Jolanta Gadek

PRZEGLĄD KRAJOWY

Policjant zginął od kuli. 23-letni policjant z Będzina zginął w nocy z soboty na niedzielę. Bandyci trafili go w głowę. Około 1.00 w nocy policja otrzymała sygnał o najściu na mieszkanie. Na miejsce pojechało trzech policjantów z psem. Dwaj ruszyli w pościg za bandytami, trzeci pozostał w radiowozie, by utrzymywać kontakt z komendą. W czasie pościgu policjanci i przestępcy strzelali do siebie. Jeden z pocisków trafił 23-letniego funkcjonariusza w głowę. Za domniemanym zabójcą rozesłano list gończy. Według policji strzelał 28-letni Grzegorz Skowroński, notowany dotychczas za rozboje i włamania.

Pierwsza kobieta ksiądz. W Kościele ewangelicko-reformowanym nastąpi we wrześniu nie lada wydarzenie. Pierwsza w Polsce kobieta zostanie pastorem. Jest nią Wiera Jelinek z Zelowa w Łódzkiem. Przyszła pani pastor jest teologiem z wykształcenia, a przez ponad 20 lat pomagała mężowi prowadzić parafię. 14 września w Zelowie odbędzie się uroczysta ordynacja, czyli dopuszczenie do pełnienia urzędu duchownego. Wiera Jelinek złoży ślubowanie.

Konie za milion euro. Podczas niedzielnej aukcji koni arabskich w Janowie Podlaskim najdroższe klacze sprzedano po 140 i 105 tys. euro. Większość koni sprzedawano za kilkanaście do 40 tys. euro. Najdroższe kupili hodowcy ze Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Brazylii. Tradycja hodowli koni arabskich w Polsce ma kilkaset lat. Najstarsza polska stadnina koni w Janowie Podlaskim obchodzi swoje 185-lecie.

Kieleccy radni w NFZ. Dwaj działacze kieleckiego SLD łamią ustawę o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, gdyż będąc radnymi pracują w Narodowym Funduszu Zdrowia. Dyrektor Narodowego Funduszu Zdrowia Henryk Michałkiewicz jest radnym wojewódzkim, wiceprzewodniczącym rady sejmiku województwa i przewodniczącym klubu radnych SLD. Pracownik NFZ Sławomir Kopyciński jest radnym miejskim i szefem miejskiego SLD. Ustawa określa, że pracownik NFZ nie może być jednocześnie członkiem „organu samorządu terytorialnego". Obaj panowie twierdzą, iż zwrócili się do prawników po ekspertyzy, a według owych ekspertyz mają czas na rezygnację z mandatu do września.

Arka pamięci. Młodzi ludzie z Jedwabnego, Sejn oraz dwójka twórców z chicagowskiej organizacji artystyczno-społecznej i entuzjaści z sejneńskiego Ośrodka Pogranicze zbudowali razem arkę. Arka wygląda jak fioletowa wieża na kółkach, jest pięciometrowej wysokości z licznymi schowkami. Owe schowki – zdaniem młodych ludzi – są potrzebne, by schować w nich to, co dziś deficytowe – wspomnienia i wartości: pamięć o człowieku, miłość, wiara, tolerancja, szczerość.

MON kupiło kota w worku. Zdaniem Bronisława Komorowskiego (PO), byłego ministra obrony, Ministerstwo Obrony Narodowej kupiło kota w worku, czyli nieistniejący fiński transporter opancerzony. Ów zakup to wynik przetargu, jaki fińska firma wygrała (jest wart prawie 5 mld zł). „W przypadku niepowodzenia MON, będzie musiał ukarać samego siebie" – powiedział „Gazecie Wyborczej" Komorowski.

SLD ciągle na czele, ale traci. Według najnowszego sondażu CBOS, 21 proc. ciągle popiera SLD, ale zanotowano spadek o 4 punkty w porównaniu do lipca br. Pogorszyły się też notowania UP, straciło 1 proc. potencjalnych wyborców, ale jeszcze znalazłoby się w Sejmie. Spadło również poparcie dla LPR – z 9 do 6 proc. Najbardziej poprawiły się notowania PiS (z 12 na 15 proc. Po dwa punkty procentowe zyskały PO i Samoobrona. PSL podskoczyło o 1 proc. Ciekawostką jest to, że w Sejmie znalazłaby się również Unia Wolności.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

NOWINKA

Mieszkańcy gminy Nowinka z miejscowości podległych pod parafię Szczepki wysłali w niedzielę kolejne pismo do kurii ełckiej, w którym domagają się interwencji biskupa. Mają dość rządów ks. Kazimierza Żelaźnickiego, twierdzą, że obraża ich i krytykuje w kościele. Pod petycją, w której mieszkańcy domagają się odejścia proboszcza, podpisało się 500 osób. Zapowiadają, że jeśli biskup się za nimi nie wstawi, będą interweniować u prymasa.

SZYPLISZKI

Dwudziestu mieszkańców i szesnastu policjantów poszukiwało przez pięć godzin zaginionego turystę, 58-letniego mieszkańca Częstochowy, który wraz z żoną przyjechał na urlop do Szypliszek. Mężczyzna wyszedł z domu na spacer, a gdy nie powrócił, żona zawiadomiła policję, gdyż nie wziął ze sobą lekarstw. Po kilku godzinach odnaleziono go całego i zdrowego nad jeziorem Szelment. Kilkadziesiąt osób zaangażowanych było również w poszukiwanie 16-latki z Olsztyna, która zgubiła się w Mikaszówce (gm. Płaska). Dziewczyna nie wróciła na noc, wyszła na spacer i zabłądziła. Przyprowadzili ją biwakowicze, u których przenocowała.

BACIKI

Zarząd województwa odwołał bez podania przyczyn 15-osobową przyszpitalną radę społeczną w Bacikach Średnich k.Siemiatycz. Powołał nową radę składającą się z osób dyspozycyjnych wobec SLD. Sejmik województwa z końcem czerwca uchwalił odwołanie wszystkich kilkunastu rad społecznych działających przy podlaskich ZOZ-ach, uchwałę sejmiku zaakceptował zarząd województwa. Andrzej Olędzki odwołany przewodniczący rady w Bacikach nie kryje rozgoryczenia takim obrotem sprawy. Twierdzi, że szpital w Bacikach, który był w fatalnej sytuacji finansowej uratowała odwołana rada i dyrekcja szpitala, a teraz wszyscy okazali się zbędni.

BIAŁYSTOK

Piłkarze Jagiellonii sprawili swoim kibicom niebywałą radość, wygrywając w sobotnim meczu 2:1 z RKS Radomsko. Mecz rozpoczął rozgrywki II ligi sezonu 2003/2004. W sobotę minęła również rocznica historycznego meczu Jagielloni z Widzewem Łódź. 9 sierpnia 1987 białostoczanie zremisowali 1:1 w swym pierwszym spotkaniu w piłkarskiej ekstraklasie. Grę na stadionie Hetmana oglądało ponad 35 tysięcy widzów.

MIKASZÓWKA

Na łące położonej nad Czarną Hańczą w miejscowości Mikaszówka (gm. Płaska) właściciel Mariusz Kornacki znalazł ślady, których pochodzenia nie potrafi wytłumaczyć. Są to trzy koła różnej wielkości, a średnica największego wynosi pięć metrów. Zastanawia się skąd mogły się wziąć – nie było śladów ludzi lub zwierząt. Może więc UFO? Mieszkańcy Mikaszówki wspominają zdarzenia sprzed 10 lat, kiedy to zauważyli tajemnicze światła dziwnych latających obiektów. A teraz te kręgi...

OSTROŁĘKA

W jednym z mieszkań w Ostrołęce śpiącą siedmioletnią dziewczynkę zaatakował i pogryzł nietoperz. Mieszkanie było na parterze, a ssak musiał być w mieszkaniu od jakiegoś czasu. Rodziców zbudził krzyk dziecka, które skarżyło się, ze coś gryzło je w rękę. Okazało się, że był to nietoperz. Nietoperza udało się schwytać. Lekarz weterynarii zbadał skrzydlatego ssaka i stwierdził u niego wściekliznę. Natychmiast więc dziecko i pozostali domownicy zostali zaszczepieni przeciwko tej chorobie.

GIŻYCKO

W najbliższą niedzielę mieszkańcy Giżycka spotkają się przy jednym garnku. A to za sprawą audycji „Lato z radiem". Prezenterzy przywiozą ze sobą przepisy kuchni holenderskiej. Menu przygotuje kilkudziesięciu kucharzy – zupę z ciecietrzycy w garnku o pojemności 5100 litrów i danie z wieprzowiny i kapusty na patelni o średnicy 2,5 metra.

(aż)

REGIONAŁKI

– Mieszkańcy Orli, pytani przez nas pod pobliskim sklepem o preferencje wyborcze, najpierw żalili się na szkalujące ich zdaniem artykuły znieslawiające Orlę, a następnie ciepło wspominali Michała Iwańczuka (byłego wójta – przyp.red.), który choć pił, to jednak w gminie przeprowadził sporo inwestycji drogowych i kanalizacyjnych – „Kurier Poranny"

Orlą ciągle najlepiej rządzi się po kilku głębszych.

■■■

– Jak nie świecą, skoro świecą – Wiesław Kulesza, wójt Gródka w odpowiedzi na pytanie czytelnika „Gazety Wyborczej", dlaczego w Gródku nie świecą latarnie.

I wszystko jasne

■■■

– Około 66 milionów euro, czyli prawie 300 milionów złotych można wygrać w loterii we Włoszech. Takie pieniądze mogłyby rozwiązać wiele problemów podlaskiej administracji, ale z naszych informacji wynika, że Przedstawiciele Podlasia po losy się nie wybierają. A losowanie już jutro! – „Kurier Poranny"

To się dopiero nazywa znaleźć prawdziwego regionalnego newsa!

■■■

– Mieszkańcy podsuwalskiej wsi Gremzy Polskie mają problem z bocianem. Ptak atakuje psy, samochody i tłucze szyby (...) Czarę goryczy przelał ostatni wyczyn bocka. Kilka dni temu zaatakował stojące na podwórzu auta (...). Wojciech Misiukiewicz, ornitolog z Wigierskiego Parku Narodowego, dziwi się zachowaniu ptaka (...). Przypuszcza, że bocian był wychowywany przez ludzi i teraz szuka ich towarzystwa – „Krajobrazy"

Jeśli bocian w taki sposób szuka towarzystwa ludzi, to z takim charakterem najlepiej zaprosić go na wiejskie wesele.

■■■

– W królestwie chleba w płynie – tytuł „Gazety Wyborczej Białystok" do relacji z browaru Dojlidy

I teraz już wiadomo, co mają na myśli niektórzy redaktorzy, kiedy się modlą: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj".

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Poselskie medytacje

Wyjaśniła się w końcu zagadka permanentnego zakręcenia umysłowego naszych posłów. Żeby ją rozwiązać, trzeba było uciec się do specjalistów od feng shui. I oni autorytatywnie stwierdzili, iż przyczyną zakręcenia umysłowego naszych posłów jest zakręcony kształt sejmowego budynku.

Zapewne wielokrotnie zadawaliście sobie Państwo następujące pytanie: jak to się dzieje, że osoba, na którą głosowaliście, po otrzymaniu mandatu poselskiego okazuje się być kimś innym niż ta, na którą oddaliście swój głos? Jak to się stało, że obywatel kandydujący na posła był w trakcie kampanii wyborczej człowiekiem mądrym, odpowiedzialnym za losy kraju, pełnym niezliczonej ilości pomysłów na poprawę sytuacji społeczno-gospodarczej, a zaraz po zajęciu miejsca na sali sejmowej zaczął gaworzyć niczym psychodelik na psychotropach.

Wydawało się nawet, że w restauracji sejmowej jakieś wraże siły muszą posłom dosypywać do wódki jakichś ogłupiaczy, skoro tak nagle po przekroczeniu progów sejmowych odlatują w rejony nieosiągalne intelektem.

Ale nie. „Super Express" zwrócił się do specjalistów od feng shui i oni rozwiązali zagadkę. Winę ponosi okrąglak albo, jeśli ktoś woli, beczka. Mowa oczywiście o kształcie naszego Sejmu.

Zanim opiszę w czym rzecz, wyjaśnię, czym jest feng shui. Jest to dziedzina (bo przecież nie napiszę nauka), której zwolennicy wierzą, że wpływowi sił nadprzyrodzonych na nasze organizmy sprzyja kształt, wygląd i urządzenie budynków oraz pomieszczeń. Posłowie są więc dla nich żywym dowodem na to, że tak jest rzeczywiście.

Sprawa wygląda tak, że mamy Sejm w kształcie rotundy, czyli okrąglaka zadaszonego kopułą. I teraz rzecz ma się tak, że energia, która emanuje z naszego posła w postaci myśli, nie ma szans spotkać się z myślą innego posła. A to dlatego, że nie ma prostopadłej ściany, od której mogłaby się odbić. Zaczyna zatem krążyć wzdłuż ścian okrągłej beczki.

Gdyby nasz Sejm był prostopadłościanem, to co innego. Myśli posłów odbijałyby się od ścian i zderzały ze sobą. Byłaby zatem szansą na wymianę poglądów, a może nawet na jakieś porozumienie. W sytuacji, kiedy poselskie myśli krążą jednostajnie jak na karuzeli, takiej szansy nie ma. Mało tego, krążenie myśli po okrąglaku powoduje nieuchronne zakręcenie poselskich umysłów. Jest to stan podobny do tego, jaki odczuwamy zaraz po zejściu z karuzeli. Pomyślmy: my przeciętnie jeździmy na karuzeli zaledwie kilka razy w ciągu całego naszego życia. Oni zaś praktycznie nie schodzą z niej przez cztery lata!

Myślę, że to wyjaśnia większość poselskich zachowań. Zapewniam zresztą Państwa, że gdybyście Wy mieszkali na co dzień w takim okrąglaku, prędzej czy później wylądowalibyście w psychiatryku.



Co jeszcze jest przyczyną tego, że poselska energia nie może się spotkać i uformować w jakąś jedną sensowną myśl, która posłużyłaby do skomunikowania się ze społeczeństwem. Tym czymś jest kopulasty dach Sejmu.

Kopuła jest charakterystycznym zwieńczeniem większości świątyń. Od starożytnego Panteonu, poprzez watykańską Bazylikę św. Piotra, po 20-wieczną Sacre Coeur w Paryżu. Już bowiem przed wiekami stwierdzono, że kopuła sprzyja kierowaniu myśli wiernych ku siłom wyższym, a nie rozdrabnianiu ich na sprawy doczesne. Świątynia nie jest zatem miejscem dyskusji, tylko medytacji. Wyzwolona energia unosi się bowiem ku górze.

Nasz Sejm ma niewątpliwie wygląd kopulastej świątyni. Jego kształt zatem wysysa energię z posłów, która krążąc wzdłuż ścian kieruje się ku górze, ku niebiosom. Nie ma szans na to, żeby energie poszczególnych posłów zderzyły się ze sobą powodując porozumienie. Kształt Sejmu nie pobudza posłów do dyskusji intelektualnych, pobudza ich natomiast, jak każda świątynia, do medytacji. Stąd odnosimy zupełnie prawidłowe wrażenie, że nasi posłowie prawie nie komunikują się ani ze sobą, ani ze społeczeństwem. Zaś te nieliczne próby komunikacji międzyludzkiej, które czasami podejmują, kończą się najczęściej awanturą.

Kopulasty dach sejmowy powoduje, że posłowie prawdopodobnie bezpośrednio kontaktują się nie z nami tylko z Bogiem. Przynajmniej takie sprawiają wrażenie. Proszę bowiem obserwować ich przy najbliższej transmisji telewizyjnej. Wydaje się nam, że ci nieliczni obecni na sali sejmowej posłowie właśnie ucinają sobie drzemkę. Ale to może być mylne wrażenie. Oni mogą medytować. Może właśnie nucą mantrę lub odmawiają różaniec. Albo te ich wystąpienia sejmowe. Przecież tak naprawdę większość posłów wygłasza kazania...

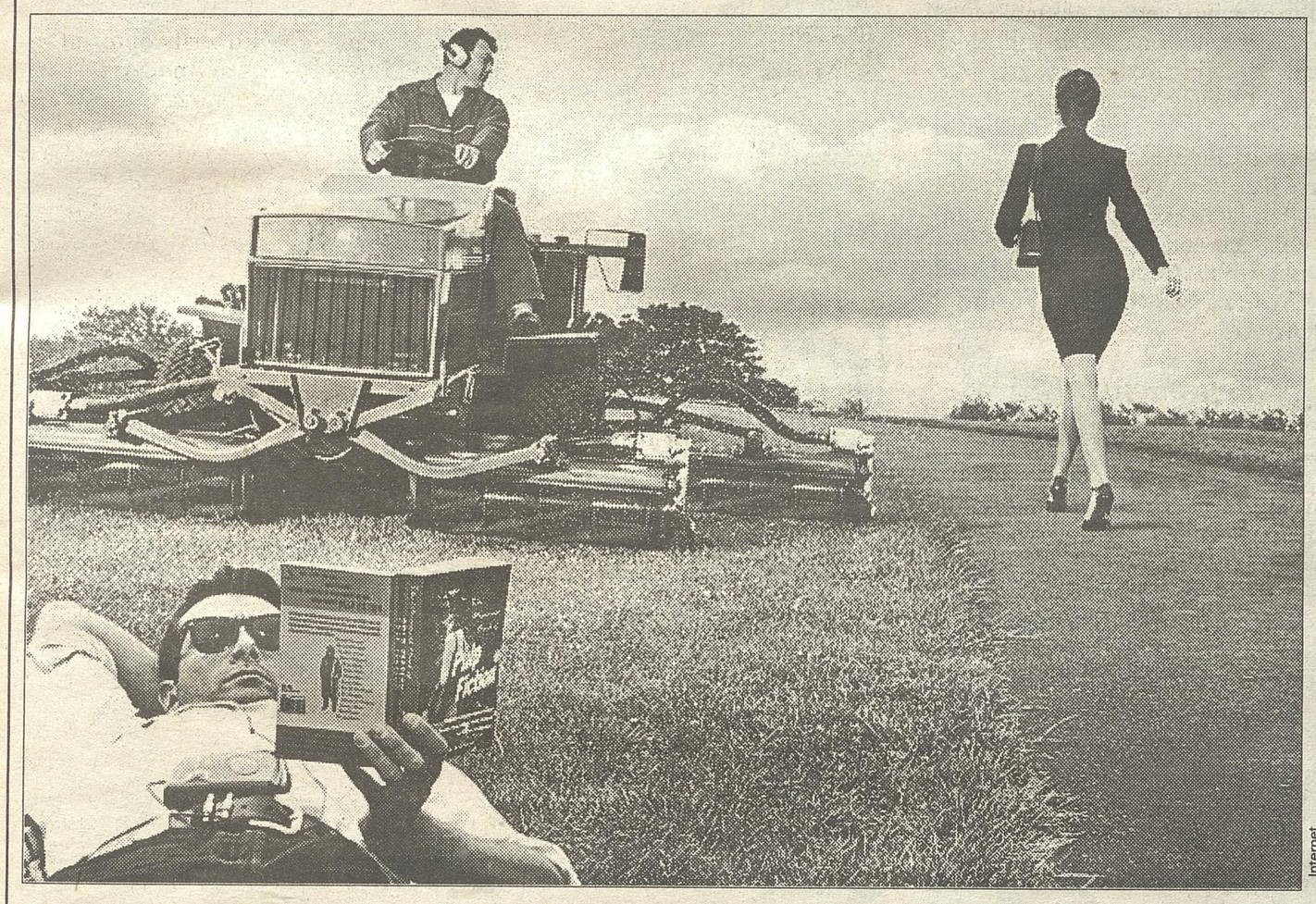
I nie może być inaczej, ponieważ kopulasty dach sejmowy powoduje, że posłowie prawdopodobnie bezpośrednio kontaktują się nie z nami tylko z Bogiem. Przynajmniej takie sprawiają wrażenie. Proszę bowiem obserwować ich przy najbliższej transmisji telewizyjnej. Wydaje się nam, że ci nieliczni obecni na sali sejmowej posłowie właśnie ucinają sobie drzemkę. Ale to może być mylne wrażenie. Oni mogą medytować. Może właśnie nucą mantrę lub odmawiają różaniec. Albo te ich wystąpienia sejmowe. Przecież tak naprawdę większość posłów wygłasza kazania...

Jest jeszcze jedno zjawisko, które daje się wyjaśnić kształtem sejmowego budynku. W ostatnich kilku latach publiczność była zaskakiwana niezwykłymi nawróceniami występującymi wśród dawnych działaczy komunistycznych. Najbardziej spektakularne z nich do padnięcie na kolana Józefa Oleksego przed Matką Boską Częstochowską oraz przyklęk Leszka Millera przed prałatem Jankowskim i ofiarowanie mu bursztynów na ołtarz.

Te nawrócenia doskonale dają się wyjaśnić długoletnim zasiadaniem pod sejmową kopułą.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Internet

Żniwa w pełni. Rolniku! Przestrzegaj przepisy BHP!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Między Murzynami

Przez siedem lat sąd bezskutecznie szukał obywatela Tomasza Niegodzisza, żeby stawił się na rozprawę, w której oskarżony jest o potrącenie pieszego na przejściu tak skutecznie, że ten do dziś ma 16 procent trwałego inwalidztwa. Sąd szukał sprawcy przez policję, biura adresowe, penetrował nawet więzienia, żeby sprawdzić czy poszukiwany już w nich nie siedzi.

A wystarczyło zadzwonić do MSZ, żeby dowiedzieć się, że owszem, siedzi, ale jako ambasador na placówce w Senegalu.

Kolejni agenci w rządzie

W rządzie przybyło czterech agentów, którzy przyznali się do współpracy z tajnymi służbami komunistycznymi. Są to: wiceminister obrony – Maciej Górski, wiceminister spraw zagranicznych – Maciej Zalewski, wiceminister skarbu – Józef Woźniakowski oraz prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego – Marek Sidor. Wszyscy dobrowolnie przyznali się do współpracy.

Przy okazji z kół rządowych dotarło przypomnienie, że dobrowolne przyznanie się do donoszenia nie zamyka osobie przyznającej się drogi do dalszej kariery.

Wiemy. Wręcz ją ułatwia.

Rewelacja

– Polska nie jest krajem skorumpowanym – takiego rewelacyjnego odkrycia dokonał minister Krzysztof Janik w „Sygnałach Dnia".

W chwili, gdy Janik dokonywał tego odkrycia, w jego ministerstwie dwie kolejne osoby pakowały manatki, bo zostały zwolnione za nielegalne zasiadanie (i pobieranie wynagrodzenia, nie zapominajmy o wynagrodzeniu!) w radach nadzorczych.

Prezydencki grosz

Adam Wojciechowski z Warszawy zamierza powlec prezydenta Kwaśniewskiego przed sąd. Powodem jest jeden grosz. Obywatel Wojciechowski złożył pozew przeciwko prezydentowi o zapłatę tego grosza jako odszkodowania za wyrządzoną mu osobiście szkodę, jaką było bezprawne wydanie za publiczne pieniądze broszury „Tak dla Polski".

Prawdopodobnie Wojciechowski wolałby broszurę zatytułowaną „Tak dla Wojciechowskiego".

Tchnęło duchem Gierka

Stowarzyszenie im. Gierka (tak, tak – jest takie) wydało oświadczenie, w którym czytamy: „Przygotowujemy własny projekt naprawy finansów publicznych i rozwiązań mających przyspieszyć rozwój gospodarczy".

Ekonomiści obawiają się, że znają już ten projekt od lat siedemdziesiątych. Opiera się on na zaciągnięciu pożyczek dewizowych na Zachodzie.

Cele dyrektorskie

Cele dyrektorskie, wbrew pierwszemu wrażeniu, to nie są zadania, jakie stawiają przed sobą dyrektorzy. Są to pomieszczenia w więzieniu, które przygotowała dyrekcja aresztu śledczego w Łodzi, dla znamienitych gości.

Chodzi o to, żeby przebywające tam elity siedziały razem w komfortowych warunkach. I tak w mieście Millera, którym przez niedopatrzenie rządzi Kropiwnicki, siedzą już razem Lech M. – były szef łódzkiej Izby Skarbowej (oskarżony o przyjęcie łapówki), Jan J. – były dyrektor PKP (podejrzany o kierowanie grupą przestępczą), Marcin K. – były dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi, Tomasz F. – były dyrektor łódzkiego ośrodka telewizyjnego i biznesmen Krzysztof H.

Cele celami, ale prawdziwe problemy pojawią się wtedy, gdy w celu pomieszczenia całej łódzkiej elity pod jednym dachem, trzeba będzie dla niej wybudować osobne więzienie.

Przeklina staropolszczyzną

Okazało się, że posłanka Renata Beger zna, oprócz polskiego, inny język. Jest to język staropolski. Jej słynne „kurwiki" pochodzą właśnie ze staropolszczyzny.

W „Słowniku polskich przekleństw i wulgaryzmów" wyrażenie to figuruje jako staropolski wulgaryzm. „Mieć kurwiki w oczach" opisuje zaś osobę, która wzrokiem daje do zrozumienia, że ma ochotę na „chędożenie" (żeby już utrzymać się w konwencji staropolskiej).

Teraz Beger nie chce się przyznać do swojej znajomości staropolszczyzny. – Ja myślałam – wyznała „Super Expressowi" – że kurwik to wesoły błysk w oku! Coś filuternego, a nie wulgarnego. A tu, propozycja stosunku seksualnego! W życiu bym o czymś takim nie myślała. W moim wieku...

Nie damy się zwieść wiekowi. Cóż bowiem on znaczy u osoby, która publicznie twierdzi, że lubi seks jak koń owies.

(kk)

jk

Stworzyliśmy wielki ranking podlaskich posłów! Już dziś możesz się przekonać, kto jest najbardziej znany w województwie, a o kim Podlasianie zupełnie zapomnieli

Poseł cieszy się złą sławą

Postanowiliśmy zapytać tysiąc mieszkańców Podlasia o to, jakich znają posłów z naszego województwa. Wyniki są zaskakujące. Aż 469 osób odpowiedziało, że nie zna ani jednego nazwiska! 189 ankietowanych wymieniło Mieczysława Czerniawskiego z SLD, który zajął pierwsze miejsce. Na drugim uplasował się Krzysztof Jurgiel z PiS, a na trzecim – Józef Mioduszewski z PSL.

ANNA MIERZYŃSKA

Najmniej zainteresowani polityką są mieszkańcy Suwałk i Grajewa. Posłów doskonale znają natomiast łomżanie – tylko dwie ze stu osób nie wymieniły żadnego nazwiska.

– Pamiętam, znam go przecież, ale jak on się nazywa... – zastanawiali się głęboko Podlasianie. – Mam to na końcu języka – zapewniali nas.

Panie z daleka od polityki

Okazało się, że odpowiedź na pytanie: jakich zna pani (pan) podlaskich posłów, nie jest wcale taka prosta. Bardzo często wskazywano byłych parlamentarzystów, mylono też posłów z senatorami. Często pojawiali się więc: Sergiusz Plewa, Józef Mozolewski, Artur Smółko. Jako parlamentarzystów wymieniano też znanych w danej miejscowości samorządowców. W Białymstoku jako posła zanotowaliśmy więc Ryszarda Tura (prezydenta miasta), Krzysztofa Sawickiego (zastępcę prezydenta) i Marka Kozłowskiego (radnego miejskiego, w poprzedniej kadencji wiceprezydenta). Wymieniano też Andrzeja Leppera, Krzysztofa Putrę, Anatola Wakuluka i Eugeniusza Wappę. Wszystkie te osoby działają publicznie, nie są jednak posłami – oprócz, oczywiście, Andrzeja Leppera. On jednak nie reprezentuje w Sejmie Podlasia.

Nie spodziewaliśmy się natomiast, że aż tak wielu Podlasian nie potrafi wskazać nazwiska ani jednego posła. 47 proc. odpowiedziało „nie znam, nie wiem", tłumacząc się z reguły brakiem zainteresowania.

– Polityka mnie w ogóle nie interesuje – wyznawali szczerze. – Mam co innego na głowie.

Jak wynika z naszych obserwacji, polityką najczęściej interesują się mężczyźni – i to starsi. Bardzo wielu młodych ludzi nie potrafiło wymienić żadnego nazwiska, do niewiedzy często przyznawały się też kobiety.

– Ciągle myślę, jak zarobić na jedzenie, a nie kto mnie reprezentuje w Sejmie – podkreślała jedna z ankietowanych białostoczanek.

Ale byli też rekordziści – wymieniali po cztery, a nawet po sześć nazwisk. Biorąc pod uwagę fakt, że Podlasie ma 15 posłów, wynik taki można uznać za imponujący. Najwięcej dobrze poinformowanych osób spotkaliśmy w Łomży.

– Tu zawsze ludzie interesowali się polityką – tłumaczył nam spotkany mężczyzna. – Dlaczego? Nie wiem. Może mamy bliżej do stolicy?

Jeden z rekordzistów stwierdził natomiast:

– Znam ich, bo często oglądam relacje telewizyjne z obrad Sejmu. Nie dlatego, że tak się interesuję sprawami państwa – te relacje to po prostu najlepszy kabaret w Polsce!

Czerniawski na prowadzeniu

Najwięcej osób zna posła Mieczysława Czerniawskiego. Nic dziwnego, to w obecnej kadencji chyba najsławniejszy podlaski parlamentarzysta, choć ostatnio wsławił się niezbyt pozytywnie. Afera dotycząca głosowania na jego kartę podczas jego nieobecności w Sejmie znana była w całym kraju. Tuż po ujawnieniu „głosowania na dwie ręce" sejmowa komisja orzekła, że Czerniawski naruszył zasady etyki poselskiej. Poseł na pewien czas zniknął z życia publicznego. Niedawno jednak znów zrobiło się o nim głośno – powiedział bowiem, że od jego partii (SLD) śmierdzi gównem. I chyba właśnie częstymi występami medialnymi trzeba tłumaczyć popularność posła Czerniawskiego – w Sejmie bowiem nie jest on zbyt aktywny: przez 2 lata obecnej kadencji złożył 7 interpelacji i 8 zapytań.

Po tym względem Czerniawskiego bije na głowę poseł Krzysztof Jurgiel, który w naszej sondzie zajął drugie miejsce – jego nazwisko wymieniło 140 osób. Jurgiel ma na swoim koncie 6 oświadczeń, 27 zapytań i 72 interpelacje. To niekwestionowany podlaski rekordzista w parlamencie. Jego nazwisko najlepiej pamiętają białostoczanie.

– To proste – przecież był tu prezydentem – śmieje się niemłody mężczyzna. – Bardziej go kojarzę jako samorządowca niż posła.

Teraz o pośle Jurgielu znowu będzie głośno – został bowiem kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na senatora. Do 12 października (wtedy odbędą się wybory uzupełniające) popularność jego nazwiska jeszcze wzrośnie.

Krajan promuje krajana

Jak się okazuje, popularność w dużym stopniu zależy od miejsca pochodzenia i zamieszkania posła. Łomżanie pamiętają nazwiska łomżan, suwalczanie promują swoich ziomków, a białostoczanie – mieszkańców stolicy województwa.

– Pamiętam też innych, ale co będę im licznik nabijać – tłumaczyli nam niektórzy ankietowani. – Niech to nasi będą wysoko!

W Białymstoku najczęściej wymieniano Krzysztofa Jurgiela i Barbarę Ciruk (zajęła szóste miejsce w sondzie, co jak na debiutującą posłankę jest bardzo dobrym wynikiem). W Suwałkach zdecydowanie zwyciężyli: Jan Zaworski i Józef Laskowski – obaj z północnej części województwa. W Łomży zaś – Mieczysław Czerniawski i Michał Kamiński, wywodzący się właśnie z tego miasta.

W zdobywaniu sławy pomaga też pokazywanie się w mediach. Barbara Ciruk wciąż kojarzona jest z telewizją i radiem, gdzie wcześniej pracowała. Senator Sergiusz Plewa jest rozpoznawany przez społeczeństwo po kolizji drogowej, którą spowodował jadąc po pijanemu. Niewiele osób kojarzy natomiast Aleksandra Czuża czy Eugeniusza Czykwina – posłów, którzy rzadko występują publicznie.

Porównaliśmy wyniki naszej sondy z wynikami wyborów parlamentarnych w 2001 r. Okazuje się, że najbardziej na popularności stracił Włodzimierz Cimoszewicz, obecny minister spraw zagranicznych. W 2001 r. dostał ponad 71 tysięcy głosów. Jako członek rządu nie ma jednak czasu na uaktywnianie się w swoim okręgu wyborczym ani w Sejmie – nie złożył żadnych interpelacji, oświadczeń czy zapytań. Jego nazwisko podało tylko 40 uczestniczących w sondzie Podlasian.

Niewiele więcej osób, bo tylko 46, wymieniło Piotra Krutula, który w 2001 r. zdobył ponad 21 tys. głosów. Znany jest on przede wszystkim w Białymstoku i na Białostocczyźnie. Jeszcze mniej osób (tylko siedem) wskazało na posła Andrzeja Fedorowicza z Ligi Polskich Rodzin. Niewielką popularnością cieszy się też Genowefa Wiśniowska z Samoobrony. Okazuje się, że reprezentanci dwóch nowych w parlamencie partii, które wciąż zyskują punkty w ogólnopolskich sondażach, są słabo rozpoznawani w terenie. Szybciej kojarzymy nazwę partii niż jej lokalnych działaczy.

Fenomen posła Mioduszewskiego

Swoistym fenomenem okazał się natomiast Józef Mioduszewski z Polskiego Stronnictwa Ludowego, który zajął trzecie miejsce w naszej sondzie. Jego nazwisko wymieniło 111 osób, chociaż w wyborach 2001 r. dostał on tylko 3517 głosów, co dało mu ostatnią pozycję wśród podlaskich posłów. Popularność Mioduszewskiego jest tym bardziej zdumiewająca, że w Sejmie nie wygłosił on żadnych oświadczeń, nie ma też na swoim koncie żadnych interpelacji, zapytań ani pytań. Niestety, nie udało nam się poznać źródła popularności posła, bo nie mogliśmy się z nim skontaktować. Prawdopodobnie jest właśnie na urlopie – tak jak większość podlaskich parlamentarzystów.

CZY ZNAMY SWOICH POSŁÓW?


Mieczysław CZERNIAWSKI *SLD* — 189 osób


Krzysztof JURGIEL *PiS* — 140


Józef MIODUSZEWSKI *PSL* — 111


Michał KAMIŃSKI *PiS* — 86


Józef LASKOWSKI *niezrzeszony* — 67


Jan ZAWORSKI *SLD* — 67


Barbara CIRUK *SLD* — 60


Piotr KRUTUL *PP* — 46


Włodzimierz CIMOSZEWICZ *SLD* — 40


Genowefa WIŚNIOWSKA *Samoobrona* — 27


Marek ZAGÓRSKI *SKL* — 26


Edmund BORAWSKI *PSL* — 23


Eugeniusz CZYKWIN *SLD* — 12


Andrzej FEDOROWICZ *LPR* — 7


Aleksander CZUŻ *SLD* — 3

Zapytano 1000 osób, z czego 469 odpowiedziało NIE ZNAM

graf. tm

luc

Rozrabiane paliwo trafiło też do wielu stacji benzynowych na Mazowszu, Warmii i Mazurach oraz na Podlasiu

Ośmiornica w paliwach

Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce zakończyła śledztwo w sprawie spółki Telkaz z Pułtuska, jednej z odnóg tzw. ośmiornicy paliwowej. Akt oskarżenia dotyczy czterech osób, w tym Tadeusza B. – faktycznego właściciela tej spółki, znanego polityka UP oraz jednego z dyrektorów ostrołęckiego Oddziału Poczty Polskiej. Oskarżonym zarzuca się m.in. fałszowanie dokumentów spółki, poświadczanie nieprawdy w fakturach oraz dokumentach potwierdzających jakość paliwa. Spółka naraziła Skarb Państwa na straty przekraczające 14 mln zł oraz drugie tyle odsetek. Prawo nie pozwala jednak na odzyskanie tych pieniędzy.

MACIEJ SULIMA

Ostrołęcka Prokuratura Okręgowa od ponad dwóch lat prowadzi śledztwo dotyczące jednego z ważniejszych wątków tzw. ośmiornicy paliwowej. W jej wyniku zarzuty postawiono w sumie blisko 10 osobom z dwóch spółek: ciechanowskiego Best-Oilu i pułtuskiego Telkazu. Obie spółki podejrzewane są o sprzedaż paliwa bez akcyzy, mieszanie go m.in. z rozpuszczalnikami i lakierami oraz fałszowanie dokumentów i poświadczanie nieprawdy w fakturach. Best-Oil w 1999 roku należał do potentatów na rynku w „produkcji" paliwa. Ciechanowska firma funkcjonowała na zasadzie rafinerii, zajmując się „uszlachetnianiem" i mieszaniem paliw bezakcyzowych. Na czym polegał przekręt?

Rakietowe + żeglugowe = spalinowe

W rafinerii Best-Oil kupował olej napędowy II, tzw. żeglugowy, zwolniony z akcyzy. Wykorzystując niejednoznaczność przepisów celnych sprowadzał z Rosji paliwo rakietowe, które podczas przekraczania granicy zamieniało się na benzynę lakierniczą, również zwolnioną z akcyzy. Było to możliwe dzięki temu, że według naszych norm, produkt o identycznym składzie chemicznym za naszą wschodnią granicą napędzał silniki odrzutowe, a u nas sklasyfikowany był jako benzyna lakiernicza. Oba produkty bezakcyzowe Best-Oil mieszał i dzięki temu uzyskiwał produkt znacznie tańszy niż ten z rafinerii. Akcyza stanowi bowiem ok. 40 proc. ceny oleju napędowego.

Szefowie firmy zadbali także o to, by paliwo sprzedawane przez ich firmę miało odpowiednie zaświadczenia z laboratorium. Produkt, nadal jako paliwo żeglugowe, odbierali pośrednicy w całym kraju, m.in. Telkaz. Tam paliwo poddawane było dalszej „obróbce". Według prowadzących śledztwo, wlewano do niego właściwie wszystko, byle tylko uzyskać przypominającą paliwo konsystencję i barwę. Z Telkazu i od podobnych pośredników część paliwa, już jako pełnowartościowy olej napędowy I, trafiała do firm transportowych i na stacje paliw, a reszta, jako II, czasem zamieniała się w I dopiero na stacjach benzynowych. Zdaniem śledczych, był to interes przynoszący wyższe zyski niż handel narkotykami. Best-Oil w ciągu dwóch lat wyrósł na potentata na rynku mieszania paliw. Tuż przed pierwszymi aresztowaniami w 2001 roku, ciechanowska spółka miała poważne plany budowy własnej rafinerii, produkującej paliwo z zawartością biokomponentów.

Jednym z sygnałów, że w Polsce ma miejsce olbrzymi kant paliwowy, była ilość wchłanianego przez rynek paliwa żeglugowego. Okazało się, że Polska nagle wyrosła na europejskiego potentata w zużyciu tego rodzaju paliwa. Po sprawdzeniu wyszło na jaw, że zdecydowana większość tego paliwa spalana jest na lądzie i nigdy nie dotarła w okolice szlaków wodnych.

Fala śledztw w całym kraju rozpoczęła się na przełomie 2000 i 2001 roku. Obecnie w całej Polsce prowadzonych jest ponad 60 takich postępowań, większość z nich przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Dziś nikt już nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z tzw. paliwową ośmiornicą, która naraziła Skarb Państwa na straty grubo przekraczające miliard złotych.

Darowane winy

Telkaz pośredniczył w obrocie paliwami, kupował olej napędowy praktycznie tylko od ciechanowskiej spółki.

Według urzędów kontroli skarbowej, obie spółki powinny zapłacić fiskusowi akcyzę w wysokości: Telkaz – 14 mln zł i Best-Oil – 64 mln zł (akcyza i VAT), plus blisko drugie tyle odsetek. Już dziś wiadomo, że przynajmniej Telkaz nie będzie musiał zwracać tych pieniędzy. Szansę na to ma również druga spółka. Obie zawdzięczają to wyrokom Naczelnego Sądu Administracyjnego, który uznał rozporządzenie ministra finansów w sprawie akcyzy za niezgodne z konstytucją. Zdaniem sądu, powinna to regulować ustawa, a nie rozporządzenie. Oznacza to, że organy skarbowe nie mogły na jego podstawie ściągać zaległego podatku. Sprawę przed NSA Telkaz wygrał w marcu, Best-Oil w lipcu br. Oznacza to, że chociaż głównym grzechem obu firm była zamiana oleju napędowego II, czyli paliwa żeglugowego, na pełnowartościowy produkt do silników Diesla oraz sprzedaż hurtowa tego paliwa, które nie spełniało żadnych norm paliwa, które wlewamy do baku samochodów, ich właściciele odpowiedzą jedynie za fałszowanie dokumentów i poświadczanie nieprawdy. W uzasadnieniu wyroku dotyczącego Telkazu sędzia NSA napisał, że nie ma wątpliwości, że spółka handlowała produktem akcyzowym i oszukiwała swoich klientów. Problem jednak w tym, że pieniędzy tych nie można odzyskać, a winnych ukarać za to przestępstwo.

W ostrołęckiej Prokuraturze właśnie umarzana jest karnoskarbowa część sprawy, dotycząca Telkazu. W przypadku Best-Oilu prokurator nie zamierza pogodzić się z decyzją NSA.

– Rozważamy wystąpienie do Sądu Najwyższego o rewizję nadzwyczajną w tej sprawie – poinformowano nas w Prokuraturze Okręgowej w Ostrołęce.

Sytuacja prawna postawiła pod znakiem zapytania większość z prowadzonych w całym kraju śledztw, a prokuratorzy albo wstrzymują się ze stawianiem zarzutów dotyczących niezapłaconej akcyzy, albo umarzają najważniejsze wątki swoich dochodzeń...

Śledczy prowadzący sprawę Telkazu uważa, że w przypadku afer paliwowych idealnie sprawdziłby się artykuł 225. z uchylonego przed sześcioma laty starego kodeksu karnego, który uznawał za przestępstwo wprowadzanie w błąd klienta co do wagi, ilości czy gatunku sprzedawanego towaru. Na jego podstawie można było wymierzyć karę do 5 lat pozbawienia wolności.

O aferze Telkazu zrobiło się głośno tuż przed wyborami samorządowymi, gdy 4 października 2002 roku prokuratura aresztowała tymczasowo Tadeusza B., faktycznego właściciela spółki, jednego z dyrektorów ostrołęckiej Poczty oraz ...kandydata do sejmiku województwa mazowieckiego z ramienia SLD-UP. Wówczas słychać było głosy mówiące o przedwyborczej prowokacji politycznej. 23 grudnia na wniosek Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce Sąd Rejonowy w Pułtusku przedłużył areszt do 2 kwietnia tego roku. Pełnomocnicy Tadeusza B. odwołali się jednak od tej decyzji i 23 stycznia Sąd Okręgowy w Ostrołęce uchylił areszt ustanawiając poręczenie majątkowe w wysokości 70 tys. zł, dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju. Po czterech dniach Tadeusz B. wpłacił żądaną kwotę i wyszedł na wolność.

Polityk do dyspozycji

Tadeusz B. zawodowo zajmuje się budownictwem – od 1988 roku prowadzi firmę budowlaną „TAMAZ" S.A. realizującą kontrakty „pod klucz", m.in. słynną budowlę w Przytułach, przekazaną przez Ostrołękę KUL-owi. Wcześniej pracował w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Wyszkowie, Urzędzie Gminy Obryte (kierownik ds. gospodarki komunalnej, inspektor ds. budownictwa) Gminnej Spółdzielni SCh w Obrytem (insp. ds. budownictwa) oraz w Spółdzielni Pracy Usług Motoryzacyjnych w Wyszkowie jako Kierownik Zakładu Ogólnobudowlanego. Magister politologii, jego praca dyplomowa poświęcona była Polskiemu Stronnictwu Ludowemu i polskiej wsi.

W 2001 roku startuje z listy SLD-UP na senatora RP. Może mówić o pechu, zabrakło mu do mandatu niewiele ponad 1000 głosów. Ponownie, w 2002 roku, chce być radnym sejmiku mazowieckiego.

Wybrane cytaty z ulotki wyborczej kandydata na senatora RP Tadeusza B.:

„Przy okazji zawierania kontraktów handlowych poznał Szwajcarię, Rosję, Białoruś, Francję, Niemcy, Grecję, Szwecję, Luksemburg. Za granicą zwraca szczególną uwagę na sposób gospodarowania środkami (jak przy pomocy niższych nakładów uzyskać lepsze efekty). (...) Przede wszystkim praca. Zawsze lubiłem pracować i cenię pracę. Już od najmłodszych lat przykładałem się do ciężkiej pracy. Nauczyli mnie tego rodzice. Zresztą każdy, kto wychował się i pracował na wsi, wie doskonale, że leniuchować nie można było. Tak zostało do dziś. Mam ustabilizowaną pozycję zawodową i materialną, nie muszę specjalnie zabiegać o czyjeś względy, co daję mi komfortową sytuację wyjściową. Mam także duże doświadczenie zawodowe, zarówno w administracji jak i biznesie – opanowałem trzy zawody: budowlańca, rolnika i politologa specjalizującego się w międzynarodowych stosunkach politycznych i gospodarczych... Wiem jakie są bolączki związane z prowadzeniem własnej firmy. To wszystko mogę teraz spożytkować pracując w Senacie. Co więcej, uważam, że w naszym parlamencie powinno być więcej osób, które osiągnęły już coś w życiu i do pracy tam idą po to, aby dzielić się swoim doświadczeniem i wiedzą, tworząc dobre prawo, a nie po to aby żyć z diet i apanaży parlamentarnych. Mnie to jest niepotrzebne. Dlatego jestem do Państwa dyspozycji."

Tuż przed dniem wyborów Tadeusz B. trafia za kratki, do dyspozycji ...prokuratora.

Paliwo o wysokim stopniu szkodliwości

Ostrołęcka prokuratura posiada dowody na to, że Telkaz „wprowadził w błąd" co najmniej 9 swoich kontrahentów, którym sprzedawał wielokrotnie paliwo nawet w ilościach po kilkaset ton. Wśród nich była m.in. jedna z największych ostrołęckich firm transportowych. Rozrabiane paliwo trafiło też do wielu stacji benzynowych m.in. na Mazowszu, Warmii i Mazurach oraz na Podlasiu. Efekt działania spółki Telkaz to straty państwa wynikające z niezapłaconej akcyzy – 14 mln zł oraz prawie drugie tyle odsetek, niepoliczalne straty firm transportowych oraz prywatnych właścicieli samochodów – uszkodzenia silników, kilkanaście tomów akt sprawy i kilka stron zarzutów dotyczących: Tadeusza B., Eugeniusza A., prezesa Telkazu, Zbigniewa R., byłego dyrektora bazy paliw i Pawła B. wiceprezesa Telkazu. Nie ma wśród nich zarzutu oszustwa – wykroczenie to już się przedawniło – oraz zarzutu dotyczącego niezapłacenia akcyzy. Liczący kilka stron akt oskarżenia jeszcze w sierpniu trafi do sądu.

Tylko w przypadku ostrołęckiej odnogi afery paliwowej fiskus najprawdopodobnie nie odzyska ponad 120 mln zł. W skali kraju straty Skarbu Państwa liczone są w miliardach. A wszystko to dzięki niekonstytucyjnemu rozporządzeniu, pod którym podpisał się minister finansów, wytrącając prokuraturze oręż w walce z paliwową mafią. Nie sposób natomiast policzyć strat kierowców, których samochody nagle odmówiły posłuszeństwa i konieczna była wizyta u mechanika. Śledczy podkreślają bardzo wysoki stopień szkodliwości społecznej tego procederu oraz umyślne działanie sprawców.



A. Zgliet

Według prokuratury, wlewano właściwie wszystko, byle tylko uzyskać przypominającą paliwo konsystencję i barwę

luc

Przez Polskę biegną szlaki handlarzy z dawnych republik radzieckich, Albanii i Azji

Kupię dziecko od ręki

Dzieci są coraz bardziej poszukiwanym towarem. Przestępcy sprzedają je jako tanią siłę roboczą, zmuszają do prostytucji i żebractwa. W krajach wysoko rozwiniętych dzieci przemycone z Afryki czy Azji są dawcami organów potrzebnych do przeszczepów – nerek, wątroby, płuc, serca czy skóry. Polskie dzieci są towarem poszukiwanym przez bezdzietne małżeństwa ze Skandynawii...

JOLANTA GADEK

UNICEF oraz szereg fundacji – „La Strada", „Dzieci Niczyje" alarmują: **przemyt i handel dziećmi staje się coraz większym problemem.** Z opublikowanego ostatnio przez UNICEF raportu wynika, że co roku na świecie przemycanych jest około 1,2 mln dzieci. Proceder ten wraz z przemytem narkotyków i broni należy do najbardziej dochodowych przestępstw. Dlaczego?

– Dzieci stanowią darmową siłę roboczą, zatrudniane są we wszelkiego rodzaju manufakturach, tkalniach, zakładach produkujących np. sztuczne ognie, na farmach. Zmusza się je również do wykonywania prac domowych, sprzątania. Wyrwane ze swego środowiska, rozłączone z rodzicami, nieznające języka, przepisów, są zastraszone i potulne – mówi Stana Buchowska, koordynatorka polskiego programu „La Strada".

Dzieci w domach publicznych

Głównym problemem, jakim zajmuje się fundacja „La Strada" jest handel kobietami. Obu zjawisk nie da się jednak od siebie oddzielić. Zdaniem Buchowskiej, nieletnie dziewczynki a także – coraz częściej – nieletni chłopcy są pożądanym towarem w seksbiznesie w Niemczech czy innych krajach zachodnich.

– Z naszego rozeznania wynika, że w wielu domach publicznych dziewczyny 18-letnie uważane są już za stare, klienci żądają coraz to młodszych dziewcząt. 16-, 15- a nawet 13-latki nie są już wyjątkiem. Zdarza się, że do prostytucji zmuszane są nawet jeszcze młodsze dziewczynki – mówi Buchowska.

Dziewczynki nie tylko świadczą usługi seksualne, są zmuszane również do pozowania do zdjęć pornograficznych i do występowania w filmach porno. Są zmuszane do uprawiania seksu z dorosłymi mężczyznami, praktyk sadomasochistycznych, współżycia ze zwierzętami.

– Gdy obejrzałem fragment takiego filmu oferowany do sprzedaży w Internecie, aż mnie zemdliło, a widziałem w życiu niejedno – mówi jeden z policjantów wydziału kryminalnego KWP w Białymstoku.

Część dzieci trafiających do seks biznesu pochodzi ze środowisk patologicznych. Uciekają z domu, wałęsają się po dworcach i ulicach, tam są werbowane przez przestępców i sprzedawane do domów publicznych. Bywa również i tak, że to ich rodzice czy opiekunowie w zamian za gratyfikację finansową pozbywają się z domu dzieci. Te są zbyt małe, żeby zaprotestować i szukać pomocy w policji czy innych instytucjach. Nikt nie zgłasza ich zaginięcia, nikt ich nie szuka.

W jednej z białostockich agencji towarzyskich pracuje matka z córką. Dziewczyna niedawno osiągnęła pełnoletność, ale z operacyjnych informacji wynika, że uprawiała prostytucję już jako nieletnia. Zdaniem psychologów dzieci, które trafią do seksbiznesu, bardzo szybko ulegają demoralizacji. Te najmniejsze są najpierw mocno zastraszane, by nie protestowały. Te nieco starsze – zachłystują się faktem, że zdobywają w ten sposób jakieś pieniądze. Nie mają świadomości, że sumy, jakie na ich prostytucji zarabiają „opiekunowie" są kilkadziesiąt razy większe od tych, które oni dostają.

Chłopcy w Berlinie

Zdaniem funkcjonariuszy z Komendy Głównej Policji, w Berlinie prostytucją homoseksualną trudni się ok. 150 chłopców. Według organizacji pozarządowych, może ich być znacznie więcej. Większość z nich rekrutuje się z województw zachodnich, ale coraz częściej do Niemiec docierają także chłopcy z centralnej i wschodniej Polski, w tym także z woj. podlaskiego. Jest to skutek biedy, czy bezrobocia rodziców. Zdaniem policjantów, to właśnie Polska i Czechy należą do krajów, z których werbuje się najwięcej chłopców do homoseksualnej prostytucji w Niemczech.

Zmuszane do żebractwa

Przez Polskę biegną również szlaki handlarzy dzieci z dawnych republik radzieckich, np. z Mołdawii, Ukrainy a także z Albanii i Azji. Część dzieci zostaje do Polski przemycona, część wjeżdża tu wraz z opiekunami, którzy w naszym kraju je po prostu sprzedają.

– Zdarza się, że nastoletnie Białorusinki czy Mołdawianki są zmuszane do świadczenia usług seksualnych w polskich agencjach towarzyskich lub są wystawiane na drodze (tzw. tirówki), część jest przewożona na Zachód – mówi Stana Buchowska. – Mniejsze dzieci – dziewięcio-, siedmio-, czy nawet pięcioletnie są zmuszane do żebractwa.

Na ulicach podlaskich miast widok żebrzących czarnowłosych dzieci nikogo już nie dziwi. Większość osób jest przekonana, że są to rumuńscy Cyganie, którzy przyjechali do Polski całymi rodzinami i utrzymują się tu z żebractwa. To jest prawdą tylko w części.

– Rzeczywiście, bywa, że to matka żebrze wraz z dziećmi. Z naszych informacji wynika jednak, że takie „pary" mogą być kompletowane przez członków przestępczych grup dopiero w Polsce. Często kobieta siedząca na ulicy z dwójką dzieci jest np. Mołdawianką czy Ormianką, a dzieci pochodzą z Rumunii czy Albanii. I jedni, i drudzy zostali sprzedani i są zmuszani do żebractwa. Cały utarg muszą oddawać swoim „opiekunom", którzy wymagają od nich zgromadzenia określonej kwoty. Mało kto zdaje sobie z tego sprawę, gdyż i kobiety, i dzieci mają ciemną karnację i ciemne włosy – wyjaśnia Stana Buchowska.

Zdaniem policjantów z Komendy Głównej Policji, proceder przemytu i handlu dziećmi jest bardzo trudny do zwalczania.



Regina Kapała

W krajach wysoko rozwiniętych dzieci przemycone z Afryki czy Azji są dawcami organów potrzebnych do przeszczepów

– Organizatorami są często cudzoziemcy, ofiary handlu nie znają języka polskiego, pochodzą z innego kręgu kulturowego, nie wiedzą, do kogo mają się zwrócić o pomoc, są straszone, że jeśli to zrobią, to zostaną zamknięte w więzieniu – mówi Paweł Chojecki z zespołu prasowego KGP. – Są to bardzo hermetyczne środowiska, trudno do nich dotrzeć. Kluczem jest granica, jeśli sprawcy ją pokonają, w głębi kraju trudno jest ich wyśledzić.

W ostatnim czasie podlascy pogranicznicy nie odnotowali prób przemytu dzieci przez wschodnią granicę.

– Ale bacznie przyglądamy się dokumentom osób, którzy wraz z dziećmi przekraczają granicę – mówi porucznik Anna Wołoszyn-Wrona, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. – Sprawdzamy, czy dorośli podróżujący z dziećmi są ich prawnymi opiekunami, zwracamy uwagę na zachowanie nieletnich, na to, czy np. nie są wystraszeni.

Sprzedane do adopcji

W ciągu ostatnich sześciu lat za handel dziećmi zostało skazanych w Polsce sześć osób. Część tych spraw dotyczyła przypadków, kiedy dzieci zostały sprzedane na Zachód do adopcji. Zdaniem organizacji pozarządowych takich przypadków jest więcej, nie wychodzą one jednak na światło dzienne, gdyż z reguły zarówno sprzedającemu, jak i kupującemu dziecko zależy na zachowaniu wszystkiego w tajemnicy. Małych dzieci – najczęściej niemowląt – poszukują w Polsce rodziny ze Szwecji, Francji, Norwegii. Dlaczego nie adoptują dziecka w swoim kraju? Powodów jest kilka. Niektórym bezdzietnym małżonkom pracownicy socjalni odmawiają adopcji, gdyż jedno z nich cierpi na chorobę, która go dyskwalifikuje jako adopcyjnego rodzica. Inni wstydzą się przyznać rodzinie i znajomym, że nie mogą mieć dzieci, nie chcą, żeby ktokolwiek wiedział, że ich syn czy córka pochodzi z adopcji. Nawiązują więc kontakt z pośrednikami, a ci za grube pieniądze wyszukują im Polki, które chcą pozbyć się dziecka. Niedawno szwedzkie małżeństwo – oboje pochodzenia romskiego – zapłaciło mieszkance Opola za dziecko, którego ta nie chciała.

– To była tzw. niechciana ciąża. Kobieta zamierzała pozostawić niemowlę w szpitalu, więc chętnie przystała na propozycję cudzoziemców. Przyjęła pieniądze, ale do wywozu dziecka nie doszło, gdyż dowiedziała się o wszystkim miejscowa policja – mówi Paweł Chojecki. – Generalnie zaś biorąc w takich sytuacjach nasze działania są ukierunkowane na to, żeby nie dopuścić do wywozu dziecka za granicę. Jeśli bowiem do tego dochodzi, mogą pojawić się problemy ze sprowadzeniem dziecka z powrotem do Polski, nawet wówczas, jeśli natrafimy na jego ślad. W różnych krajach jest różne prawo...

Chojecki wspomina także sprawy dotyczące nielegalnych adopcji, w które zamieszani byli polscy adwokaci. Starali się oni „załatwić" swym klientom zza granicy adopcję maluchów z polskich domów dziecka.

Policja zapewnia, że nie lekceważy żadnego sygnału o handlu dziećmi czy generalnie o handlu ludźmi. Jej zdaniem jednak handlarze dziećmi obecnie większe zainteresowanie wykazują dziećmi pochodzącymi z krajów, które jeszcze niedawno były objęte wojną – Chorwacji, Bośni, Hercegowiny. Tam wciąż jeszcze panuje bałagan w urzędach, w czasie wojny zniszczone zostały dokumenty, przestała działać administracja, organa ścigania nie są skuteczne.

– Obecnie znacznie łatwiej jest przekroczyć granicę niż jeszcze dziesięć lat temu, a przecież już wkrótce wejdziemy do Europy – mówi Chojecki. – Przestępcy z różnych krajów od dawna ze sobą współpracują, niedawno zlikwidowaliśmy gang trudniący się handlem ludźmi, w skład którego wchodzili Włosi, Ukraińcy i Polacy. Akcja była prowadzona w kilku krajach jednocześnie.

Dlatego polska policja coraz ściślej współpracuje z Interpolem, Europolem i organami ścigania państw zachodnich oraz organizacjami pozarządowymi. Czy to wystarczy, by powstrzymać lub chociaż ograniczyć handel dziećmi?

REKLAMA

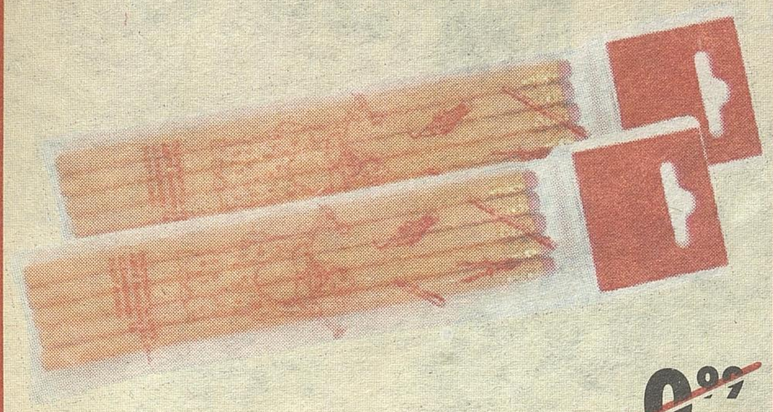
TAKIEJ RATY NIE DA CI NIKT!!!
SPRAWDŹ, PORÓWNAJ Z INNYMI OFERTAMI, A PO CHWILI NAMYSŁU WRÓĆ DO NAS JEŚLI:
- zabrakło ci na dokończenie inwestycji (dom,działka,mieszkanie)
- potrzebujesz środków na rozwój i modernizację rolnictwa
- chcesz wykupić mieszkanie od spółdzielni przy minimalnym udziale własnym
- nie masz na spłatę kredytu
- chcesz kupić samochód
NIE ZWLEKAJ!
TAKIEJ RATY NIE DA CI NIKT

KWOTA	RATA
50.000 -	lekka, przyjemna rata od - 167 PLN
100.000 -	lekka, przyjemna rata od - 334 PLN
150.000 -	lekka, przyjemna rata od - 500 PLN
200.000 -	lekka, przyjemna rata od - 667 PLN

SPÓJRZ NA TO, CHŁODNA KALKULACJA POWIE CI WSZYSTKO.
UWAGA! OFERTA WAŻNA TYLKO do 20 SIERPNIA
Białystok, ul. Legionowa 28, I piętro
tel. (085) 742-55-75, 742-55-76, 742-55-78
JEŚLI JESTEŚ OSZCZĘDNY ZDECYDUJ SIĘ TERAZ, BĄDŹ WŚRÓD 20 PIERWSZYCH KLIENTÓW
Z TYM KUPONEM MINIMUM FORMALNOŚCI
PAW

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

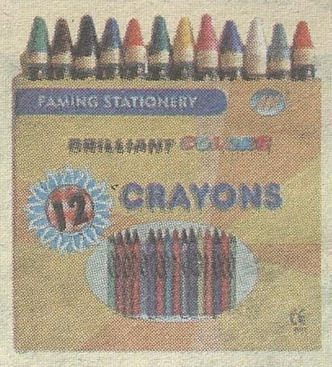
Obniżka cen od 14.08 do 17.08.2003 r.



~~0,99~~

komplet ołówków z gumką, 5 szt.

0,69 opak.



~~1,19~~

kredki woskowe 12 kolorów

0,89 opak.



Skarbonka 0,10 na konto

NOWOŚĆ!

zeszyt A5 16 kartek, kratka, linia

0,23 szt.



~~1,39~~

piórnik

0,99 szt.



~~1,49~~

kredki ołówkowe 12 kolorów

0,99 opak.



Skarbonka 0,10 na konto

NOWOŚĆ!

zeszyt A5 60 kartek, kratka, linia

0,55 szt.

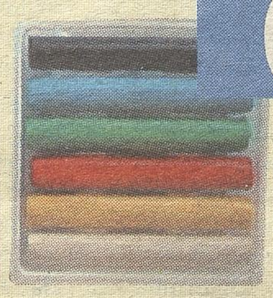


NOWOŚĆ!

plecak szkolny

12,99 szt.





Skarbonka 0,40 na konto

~~1,79~~

plastelina 6 kolorów

1,49 opak.



~~0,69~~

blok rysunkowy A4

0,49 szt.



~~39,99~~

sweter dziecięcy różne kolory

10,00 szt.



~~2,29~~

farby akwarelowe

1,89 opak.



~~0,79~~

blok techniczny A4

0,61 szt.



W dniach 15, 16 i 17 sierpnia kupując **swetry dziecięce** otrzymacie Państwo **premię 15%**, natomiast kupując **warzywa** otrzymacie Państwo **premię 20%** wartości zakupionego towaru na konto Skarbonka.
Przykład::
Kupując sweter dziecięcy w cenie 29,99 zł, otrzymacie Państwo premię 4,49 zł na konto.
Kupując paprykę czerwoną w cenie 2,99 zł/kg, otrzymacie Państwo premię 0,59 zł na konto.

~~Pb 95~~	~~Pb 98~~	U 95	ON
3,13 litr	3,29 litr	3,13 litr	2,49 litr

15-680 Białystok, ul. Produkcyjna 84
Zapraszamy poniedziałek - sobota: 7^{00} - 22^{00} niedziela 9^{00} - 21^{00}

Zapraszamy 15.08.2003 od 9.00 do 21.00

Auchan

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

D70630/gwbh

Obchody rocznicy powstania, jako jednorazowa, doroczna uroczystość, stają się coraz większym anachronizmem

Nowe getto



T. Wiśniewski



Ulica Poleska w Białymstoku w 1941 i 2003 roku. Gdyby tak kiedyś mieć możliwość zrobienia jeszcze jednego zdjęcia: razem spacerującej po Poleskiej młodzieży polskiej i żydowskiej.

Wątek martyrologiczny wszechobecny podczas obchodów kolejnych rocznic powstania w getcie białostockim przytłacza i paraliżuje myślenie. Tymczasem nawet najtragiczniejsze wspomnienia – jeśli są rozumnie i taktownie eksploatowane – mogą przełożyć się na wymierne zyski dla miasta i jego mieszkańców. Okrągła 60. rocznica zbrojnego oporu białostockich Żydów skłania do przewartościowania martyrologicznych stereotypów w imię przyszłości.

TOMASZ WIŚNIEWSKI

Równo przed 60 laty w nocy z niedzieli 15 sierpnia na poniedziałek 16 sierpnia 1943 roku szpalery niemieckiego wojska i policji opasały getto – wybuchło powstanie. Jego finałem była masakra białostockich Żydów na ulicach miasta, w okolicznych lasach, obozach w Treblince i Majdanku. Jak Atlantyda znikła żydowska społeczność Białegostoku, która współbudowała miasto przez wieki, przysparzając mu splendoru.

Wyróżnia się pozytywnie

Żydów w Białymstoku i regionie już nie ma, tych kilku żyjących staruszków nie utworzy gminy żydowskiej z własną bóżnicą, mykwą, koszerną kuchnią. Ale żydowska Atlantyda trwa, w pustych miejscach po mezuzach, tysiącach macew na cmentarzu przy Wschodniej, w nazwach ulic Bohaterów Getta czy Malmeda, licznych pomnikach i tablicach pamięci. Oznakowany i prawnie chroniony jest cmentarz żydowski na Bagnówce i miejsce masowych egzekucji na Pietraszach. Przydałby się jeszcze jakiś symboliczny znak na ostatniej macewie ze starego rabinackiego cmentarza przy ulicy Kalinowskiego (Sosnowej) wystający z ziemi, jak wyrzut sumienia, tuż obok Teatru Lalek.

Na tle wielu miast w Polsce Białystok wyróżnia się pozytywnie: tu się pamięta o swoich braciach. Pamiętamy o przeszłości, ale czy myślimy o przyszłości?

Elijahu nikogo nie zna

Czy nasze miasto i region ma do zaoferowania wyłącznie cmentarze? Dlaczego tylko raz do roku przed pomnikiem przy ulicy Żabiej można spotkać młodych Żydów z Warszawy i całego świata? Dlaczego tysiące młodych Żydów w Marszu Żywych odwiedza Polskę jedynie po to, aby dotknąć gruzów, zmówić kadysz – modlitwę nad grobami wymordowanych, a zaraz potem wypuścić się na wycieczkę po Europie Zachodniej?

Odwiedza Polskę również wielotysięczna rzesza ludzi starszych, aby zobaczyć miejsca, w których się urodzili lub też w których przyszli na świat ich ojcowie i dziadowie. Jednak w przeważającej mierze te peregrynacje – co osobiście wielokrotnie zaobserwowałem – są wizytą pełną smutku, wizytą na cmentarzu, wizytą jednorazową: pierwszą i ostatnią. Nasz Tykocin odwiedza około 30 tysięcy gości rocznie, z czego 20 tysięcy jest pochodzenia żydowskiego. Niektórzy zajrzą do Kiermus i... wracają do Warszawy.

Tak jak na przykład Elijahu, którego spotkałem w kwietniu w Treblince. Mieszka w Holonie w Izraelu, do Białegostoku chce przyjechać z rodzicami. Tylko na uroczystości gettowe, potem ma zaplanowane wakacje.

– A może spędziłbyś je w Polsce?

Był zdumiony moim pytaniem: – Ale ja tu nikogo nie znam...

W kościele i przy piwku?

Coraz więcej młodych Amerykanów jest przekonanych, że Żydów mordowali Polacy. Uproszczona historia skraca myślenie. Holocaust Żydów miał miejsce na ziemiach polskich. Do tego jeszcze Jedwabne: polskie władze karnie meldują się rokrocznie przed miejscami zagłady, jakby miały poczucie winy.

Dziennikarze – i ja przez lata również – rozpamiętują podobne opowieści pełne grozy. I koniec. Spokój na rok. Cisza. A cisza buduje zawsze mur niechęci i braku zaufania.

Taki mur stara się na przykład zburzyć Kraków. Tamtejszy festiwal żydowski wpisuje się już w ofertę nie tylko dla całego kraju, stając się atrakcją turystyczną całej Europy. Oczywiście nie mamy takich możliwości, ale mamy wiele innych. Tyle, że nic nie jest nam dane na zawsze, każdy sukces jest jak dobry lemiesz, trzeba go wykuć solidnie i z głową.

Dlaczego zatem władze miasta, liczne organizacje i stowarzyszenia, dyrektorzy szkół nie pomyślą, aby zaprosić młodzież żydowską do Białegostoku: na obóz wędrowny po Puszczy Knyszyńskiej, na spływ Biebrzą, na szlak tatarski, na dyskotekę...?

Dlaczego nie czytam i nie słyszę o spotkaniach w szkołach, w kościołach na wspólnej modlitwie, przy wspólnym piwku, tak jak to ma miejsce w Krakowie, Czechach, a nawet w Niemczech? Nieufność jest po obu stronach, jednak trzeba próbować, bo za rok – będzie jak zawsze... tysiące młodych Żydów dojedzie do Tykocina i wróci do Krakowa, Zakopanego, nie zaglądając nawet do Białegostoku.

Policja w synagodze

Liczne grupy młodzieży żydowskiej, odwiedzające Polskę, ubrane są w jednakowe niebieskie kurteczki. Towarzyszą im czasami polscy harcerze, jak choćby harcmistrz Jacek Chlebda z Opola. Dla niego uczestnictwo w Marszu Żywych przyniosło oczywisty efekt: „był dla naszych harcerzy lekcją historii, ale nie tylko. Może tak samo ważne było poznanie młodzieży żydowskiej, rozmowy, wymiana odznak i adresów. Może właśnie to, że nasza młodzież zobaczyła młodych Żydów, pozwoli rewidować i obalać obiegowe stereotypy. Może tak samo ważne było, że młodzież żydowska zobaczyła przyjaźnie nastawionych do niej Polaków...".

Grupom młodzieży żydowskiej asystują jednak częściej... policjanci. Wydelegowani po to, aby nie doszło do nieprzyjemnych incydentów. Dlatego w kwietniu przed synagogą w Tykocinie parkują policyjne radiowozy. Byłyby zupełnie niepotrzebne, gdyby z młodymi Żydami spacerowali młodzi Polacy.

Czy nie dałoby się odwrócić tych tendencji i jak na krakowskim Kazimierzu wątek żydowski wykorzystać do wytworzenia pozytywnych emocji?

Zadbać o wizerunek miasta

W Polsce ciągle pokutuje myślenie urzędnicze i ceremonialne: obowiązek bycia urzędniczego przy okazji tego typu uroczystości. Dlatego minister edukacji narodowej Krystyna Łybacka wraz z ministrem edukacji Izraela Limor Livnat z młodzieżą polską i żydowską odwiedziły Oświęcim. Potem – jedni wyjechali z Polski, inni wrócili do swoich warszawskich biurek.

To stanowczo za mało. Nowe myślenie wymaga kolosalnej pracy: pedagogów, lokalnych historyków, stowarzyszeń, organizacji promujących region, realnego wsparcia ze strony lokalnych władz. Takiego myślenia w dziele konstruowania pozytywnego wizerunku naszego miasta nie ma. U potencjalnych gości wytwarza się przeświadczenie, że może warto i tu zajrzeć, ale po to, aby już nigdy tu nie wrócić.

I dlatego Elijahu przed pomnikiem powstania getta w Białymstoku będzie stał sam ze swoimi rodzicami, a same uroczystości dyskretnie i z pewnej oddali obserwować będą patrole policyjne tworząc niewidzialny kordon, a może raczej nowe getto. Coroczne obchody rocznicy powstania, jako jednorazowa, doroczna uroczystość, stają się coraz większym anachronizmem.

Władza czuje się niezręcznie

Wątek martyrologiczny wszechobecny podczas obchodów kolejnych rocznic powstania w gettcie białostockim przytłacza i paraliżuje myślenie. Tymczasem nawet najtragiczniejsze wspomnienia – jeśli są rozumnie i taktownie eksploatowane – mogą przełożyć się na wymierne zyski dla miasta i jego mieszkańców. Jedno z nielicznych powstań w gettach w Europie, które miało miejsce w Białymstoku też można wykorzystać z pożytkiem dla miasta, ale trzeba to uczynić z głową. Tymczasem białostockie władze najwyraźniej obawiają się tego delikatnego tematu. Czują się niezręcznie; boją się przejawić inicjatywę. Chcą złożyć wieniec i jak najszybciej wrócić do swoich gabinetów.

Pozawieszanie w galeriach miasta kolejnej porcji tych samych od lat archiwalnych zdjęć, kolejne – wyłącznie martyrologiczne – sesje to dreptanie w miejscu, niezrozumienie konieczności promowania pozytywnego wizerunku miasta.

Od kilku już miesięcy przetacza się dyskusja w całym kraju, że właśnie brakuje nam krajowych marek. Nie ma gotowych recept. Ale mamy sporo atutów. I trzeba nam wspólnie wypracować nie tylko projekt kolejnej 61. rocznicy, ale całą strategię myślenia o miejscu Białegostoku w Europie. Dywagacje przy okazji powstania w getcie białostockim to jedynie pretekst do szerszej i poważniejszej dyskusji. Musimy ją rozpocząć, po to aby, będąc już w Europejskiej Unii, nie zostać skansenem na jej rubieżach, w którym nikomu nic się nie chce, a to co jest do zrobienia, zrobi się tak samo jak rok wcześniej.

tomy@ld.euro-net.pl

Zdjęcia archiwalne ze zbiorów Tomasza Wiśniewskiego

Rocznica powstania w getcie

W poniedziałek, 18 sierpnia, w Białymstoku obchodzona będzie 60. rocznica zbrojnego powstania Żydów w getcie białostockim.

Obchody rozpoczną się o godz. 12 przy obelisku Powstańców Getta przy ul. Żabiej. Okolicznościowe wystąpienia wygłoszą prezydent miasta, przedstawiciel Ambasady Izraela w Polsce oraz przedstawiciel Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie. Odmówiony zostanie kadysz za zmarłych. O godz. 13.30 zapalone zostaną natomiast znicze przy pomniku spalonej Synagogi Wielkiej przy ul. Suraskiej.

O godz. 14 w kinie „Forum" otwarta natomiast zostanie wystawa „Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat..." przygotowana przez białostocki oddział Instytutu Pamięci Narodowej, zaś o godz. 17 w Muzeum Historycznym przy ul. Warszawskiej będzie można obejrzeć wystawę „Żydzi białostoccy – historia i pamięć". Odbędzie się także promocja tomiku poezji „Gwiazdy w mroku" Felicji Raszkin-Nowak. (RR)

bea

Bolszewicy dostali po łapach

Z historykiem Piotrem Liedke *o wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku rozmawia Piotr Biziuk.*



A. Zgiet

Piotr Liedke – nauczyciel historii w VIII LO w Białymstoku, związany z Katedrą Dydaktyki Historii i WOS w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku. Współredagował książki „Podlaskie losy" (2000 rok) oraz „80. rocznica zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewickiej" (2001 rok), autor tekstów dotyczących wojny 1920 roku.

Na czym polegał fenomen bitwy warszawskiej uznanej przez lorda d'Abernona za jedną z 18 najważniejszych batalii w dziejach świata?

– Bolszewicy zamierzali eksportować swoją rewolucję do Zachodniej Europy, a ich droga wiodła po trupie Polski. Możemy się tylko domyślać, co by się stało ze Starym Kontynentem, gdyby bitwa warszawska została przez Polaków przegrana. Mielibyśmy leninowsko-stalinowską inżynierię społeczną prowadzoną na Belgach, Francuzach i Niemcach.

Czy nie jest to osąd przesadzony?

– Nikt nie przewidywał wtedy jaki potwór nadchodzi. Powszechnie przyznaje się rację historykom, którzy byli zdania, że cud nad Wisłą uratował nie tylko Polskę, ale i Europę. Jednak obecnie pamiętamy o tym wyłącznie my.

Czy Sowieci mieli rzeczywiste szanse, by wygrać wojnę z Polską?

– Bolszewicy byli niedoceniani od początku. Pokonali wszystkich swoich przeciwników: czterech „białych" generałów, interwencję mocarstw Ententy, Japończyków, tzw. armie zielone, czyli chłopskie. Wyjątkiem była tu Polska. Prof. Mieczysław Wrzosek obliczył, że gdy zaczynała się bitwa warszawska proporcje sił były 3:1 na korzyść bolszewików, licząc wszystkich żołnierzy zaangażowanych w proces walk frontowych, także tych znajdujących się na tyłach. Szanse Polaków były więc iluzoryczne.

Czyli w sierpniu 1920 roku zdarzył się cud?

– To było wykorzystanie wszystkich możliwości: predyspozycji polskich wojsk, własnego terenu, który nie sprzyjał bolszewikom, mentalności sowieckiej, kardynalnych błędów przeciwnika. Wreszcie mieliśmy mnóstwo szczęścia. A Piłsudski dokonał wielkiej rzeczy. Od 4 lipca Polacy wycofywali się, a nic tak nie demoralizuje armii jak bezustanny odwrót. Dziennie pokonywano po kilkadziesiąt kilometrów, tracąc sprzęt i ludzi. Nagle okazało się, że z wojska, które nie mogło powstrzymać idącej przeciw niemu hołoty można stworzyć nową jakość.

Jaką rolę w działaniach komunistów odgrywał Białystok?

– To było pierwsze większe miasto, które można było wykorzystać do zainstalowania tzw. polskiego rządu komunistycznego. Sowieci przywieźli ze sobą polskojęzycznych działaczy, którzy – owszem – znali język, ale walczyli dla sprawy bolszewickiej. Chodziło o propagandowe wykorzystanie tego miasta, w celu stworzenia – być może – polskiej republiki radzieckiej. Część historyków jest zdania, że komuniści mieli zamiar ulokować tu parawanowy rząd, który istniałby zaledwie dwa-trzy tygodnie, do czasu rozprawienia się z Polską. Przecież w planie był marsz na Berlin i Paryż. Powstałoby jedno wielkie komunistyczne państwo.

Jakie działania w Białymstoku podjął Polrewkom? Przecież nie chodzi tylko o przemówienie z balkonu Pałacu Branickich?

– Istnieje słynne zdjęcie: Marchlewski i Dzierżyński w otoczeniu białostoczan. Widziałem je w publikacji międzywojennej, bodajże w „Białymstoku Ilustrowanym". Podpis głosił: „Grupka zubożałych Żydów wpatrzona w swojego wodza Marchlewskiego". To samo zdjęcie pojawiało się w gazetach po II wojnie światowej, jednak jego opis znacznie się różnił: „Klasa robotnicza popiera komunistycznych przywódców". A na fotografii były te same cztery osoby.

Na szczęście w Białymstoku niewiele udało się bolszewikom zrobić. Próbowali utworzyć polską Armię Czerwoną. Podaje się różne liczby, że wstąpiło do niej 100, 70 osób. Poza tym stosowano klasyczny terror, usiłowano przeprowadzić nacjonalizację majątku, poszukiwano klasowych przeciwników. Dokonano też mordu na 15 białostoczanach, jedną osobę zabito wcześniej.

Dlaczego ci ludzie zginęli?

– Z różnych powodów, często błahych, zostali przez bolszewików aresztowani. Sam przekrój społeczny i narodowościowy świadczy o tym, że byli to ludzie przypadkowi. Później, w trakcie sowieckiego odwrotu nikt się nie zastanawiał, co z nimi zrobić. Wypuścić „nielzja", brać ich ze sobą też nie było jak. Po prostu ich rozstrzelano. Zginęli mniej więcej w tym miejscu, gdzie znajduje się pomnik im poświęcony, przy Szosie Północno-Obwodowej. O tym, że była to akcja pośpieszna, świadczy fakt, że ciał nawet dokładnie nie zakopano. Zbrodnia jakich wiele podczas tej wojny.

Czy miejscowa ludność była podatna na bolszewicką propagandę?

– Miejscowa ludność polska – nie. Natomiast bardzo istotnym problemem była postawa ludności żydowskiej, która entuzjastycznie witała bolszewików, nie wiedząc właściwie jaka władza nadchodzi. Szczególnie dotyczyło to biedoty żydowskiej. Spośród tych ludzi rekrutował się cały aparat przemocy, członkowie Rewkomu, to oni chętnie współdziałali z władzą. Motyw postawy Żydów przewija się przez wszystkie dramatyczne momenty opuszczania lub zdobywania większych miast podczas wojny. Dochodziło do ostrzeliwania wycofujących się wojsk polskich, czy prób prywatnych rozrachunków.

Jaką rolę w działaniach bolszewików w Polsce odgrywał Feliks Dzierżyński?

– Był znany na tyle, że posłużył do próby przyciągnięcia zwolenników rewolucji. Jednak wojna polsko-sowiecka była małym epizodem w jego karierze. Znamy go jako twórcę Czierezwyczajnej Komisji i jego rola trudna jest do przecenienia. Dziwię się, że pomnik Dzierżyńskiego w Warszawie został tak pochopnie zniszczony. Przecież wyrżnął tylu bolszewików, komunistów, anarchistów. Oczywiście ironizuję.

Jak przebiegał sowiecki odwrót z Białegostoku?

– Tu drobna dygresja: mamy w Białymstoku ulicę 27 Lipca, upamiętniającą datę zdobycia miasta przez Armię Czerwoną w 1944 roku. Zdobycia, a nie wyzwolenia, gdyż żołnierze byli przekonani, że Białystok będzie radziecki. Dochodzi tu niemal do zbieżności dat, bowiem 28 lipca 1920 roku Polacy wycofali się z Białegostoku. A więc Sowieci przyszli tu dwa razy o tej samej porze roku.

W sierpniu polska grupa manewrowa, która uderzyła z południa na najsłabsze ogniwo frontu Tuchaczewskiego, po rozbiciu bolszewików miała otwartą drogę w kierunku Białegostoku. Miasto było ważnym węzłem komunikacyjnym. Dwie sowieckie armie, uciekając znad Wisły, musiały tędy przejść. Dlatego Polacy starali się za wszelką cenę Białystok zająć.

Jednak bolszewikom udało się przedrzeć?

– Walki zaczęły się 21 sierpnia. Następnego dnia miał miejsce napór głównych sowieckich sił. Polacy nie byli w stanie zablokować całego Białegostoku. Bolszewików napędzał strach. Omijali punkty polskiego oporu i szli dalej, na wschód. Zostawili tu sprzęt, mnóstwo jeńców. Uciekające wojsko nie było już w stanie stawić Polakom twardego oporu, co zresztą potwierdziło się w bitwie niemeńskiej.

Jakie były skutki tej wojny?

– Zasadniczym skutkiem było utrzymanie niepodległości Polski i upadek koncepcji Trockiego o eksporcie rewolucji do Europy i na cały świat. Bolszewicy dostali po łapach, nie przetrącono im jednak kręgosłupa. Zorientowali się, że trafili na scementowany, zwarty opór. Dali więc sobie spokój. Zajęli się Wranglem, wydusili resztki opozycji i rozpoczęli budowę komunistycznego raju. Nie oszukujmy się – nie ponieśli klęski. Polscy ułani nie poiliby koni w Dnieprze, czy pod Moskwą. Bolszewicy odczuli porażkę bardzo boleśnie i czekali na rewanż, na wyrównanie rachunków. Doszło do tego w 1939 roku. Zresztą czystki stalinowskie w latach 30-tych w Armii Czerwonej to też efekt wojny 1920 roku.

Stalin leczył poniekąd swoje kompleksy?

– W 1920 roku Stalin wraz z Jegorowem stali pod Lwowem. Już widzieli białe wieże kościołów i liczyli swoje łupy, zamiast przyjść z pomocą Tuchaczewskiemu. Koordynacja działań dwóch sowieckich frontów doprowadziłaby do niechybnej klęski Polaków. Po latach Stalin zlikwidował wszystkich dowódców, którzy wiedzieli, że to m.in. jego można obarczyć odpowiedzialnością za przegraną bitwę warszawską. Wymordowano oficerów do szczebla dowódcy dywizji. Jegorow przeżył rok dłużej. W swoich wspomnieniach rzucił hasło, które sowieckiemu przywódcy bardzo się spodobało: „Gdzie Stalin, tam zwycięstwo".

Jak dzisiaj postrzegamy cud nad Wisłą?

– Minęło zbyt wiele czasu od tamtych wydarzeń. Przez kilkadziesiąt lat bitwa warszawska była nieobecna w świadomości narodu. Poza tym Polacy mieli to nieszczęście, że wygrali tę wojnę! A przecież niczego nie kochamy bardziej niż klęski, hekatomby. Należałoby natomiast wychowywać młodzież na przykładzie naszych wspaniałych zwycięstw. Prawie nic się nie mówi o Powstaniu Wielkopolskim, w którym pokonano Niemców. Wojna 1920 roku też nam nie pasuje. Może gdyby były większe straty... A tu Piłsudski tak to załatwił, że nawet nie zdążyliśmy ich ponieść.

Dziękuję za rozmowę.

Wiemy, że lubisz swoje codzienne wędrówki po "Współczesną" do kiosku, ale może już czas, żeby to gazeta przyszła do Ciebie?

A może prenumerata?

W prenumeracie zapłacisz tylko 86 groszy za egzemplarz, zaoszczędzisz 9,40 zł!

Tak, prenumerata!

O szczegóły pytaj pod numerem tel. (085) 748 74 22
Nie zwlekaj, na wykupienie prenumeraty na wrzesień masz czas do 20 sierpnia br.

W konkursie dla prenumeratorów możesz wygrać jedną z tych nagród!



Duża liczba piskląt w gniazdach oz

Zanim odlec

Mało kto, poza małymi dziećmi wierzy, że to bocian je przynosi, ale dorośli chcą myśleć, że gniazdo bociana chroni domostwo przed ogniem. Dawniej sądzono też, że bociany budują gniazda tylko na strzechach stodół należących do dobrych ludzi. Wypadałoby więc dbać o te ptaki jak o dobre duchy. Wybraliśmy się do Pentowa, żeby zobaczyć, jak żyje się tamtejszym bocianom – w tej jedynej w Polsce – Europejskiej Wiosce Bocianiej.

ANNA PERKOWSKA

Z Tykocina do Pentowa prowadzi droga porośnięta pochyłymi brzozami. Pośród nich widnieje ponad stuletni dworek Henryki i Bogdana Toczyłowskich. Dwanaście lat temu, przez teren Pentowa przeszła ogromna wichura, która zniszczyła wiele pięknych i starych drzew. Niebawem po tym zdarzeniu w Pentowie zaczęły masowo osiedlać się bociany. Teraz sosny z połamanymi niegdyś wierzchołkami dźwigają bocianie gniazda. A jest ich w Pentowie około 30.

Nic dziwnego, że bociany osiedliły się właśnie tutaj – z dala od zgiełku i kurzu. Wszystko jest tu jakieś spokojniejsze i wolniejsze, chociaż wskazówki zegara biegną z taką samą szybkością.

Przylatują na Zwiastowanie

W tym roku bociany przyleciały wyjątkowo późno – na początku kwietnia. Zdarzało się jednak, że przylatywały przed końcem drugiej dekady marca. W ubiegłym roku w Pentowie były około 18.

– Najczęściej jednak przyloty następują w okolicach 25 marca, czyli na Święto Zwiastowania. Tak też mówi stare powiedzenie: Na Zwiastowanie bocian na gnieździe stanie" – mówi Bogdan Toczyłowski, który razem z żoną są chyba najlepszymi obserwatorami tych stworzeń i znają je najlepiej. Są właścicielami stuletniego dworku i gospodarstwa agroturystycznego.

Co zjada bocian

– Żaba wcale nie jest podstawowym składnikiem menu pokarmowego bociana – prostuje powszechną opinię Bogdan Toczyłowski.

Dlaczego – żaba jest zbyt wodnista, a bocian potrzebuje konkretnego pożywienia, czyli pełnowartościowego mięsa o dużej zawartości białka. Zjada więc dżdżownice, myszy, krety.

– Wielokrotnie obserwuję jak stoi w zaroślach nad Narwią i nawet przez kilkanaście minut czeka z przygotowanym dziobem, aż przebiegnie mysz. Wtedy wystarczy silne uderzenie dziobem i mysz należy do niego – opowiada pan Bogdan.

Wołowiną też nie pogardzi

Bocian nie pogardzi też świerszczem, ślimakiem, ani... wołowiną.

– Za wołowiną przepadał Wojtuś – tak nazwałam jednego bociana. Był chory. Wypadł z gniazda kiedy nie umiał jeszcze latać. Wyleczyliśmy mu skrzydła, ale do latania nadal mu się nie spieszyło. Bo po co. Dawaliśmy mu wołowinę, którą uwielbiał. Na szczęście nauczył się latać – opowiada pani Henryka.

Jednak – jak twierdzą gospodarze – w przypadku opiekowania się bocianem należy podawać mu całe, nieczyszczone ryby, myszy, podroby wraz z drobnymi chrząstkami i kośćmi, ugotowane na twardo i zgniecione wraz ze skorupką jajko. Bocian musi bowiem tworzyć tzw. wypluwkę z niestrawionych części, takich jak sierść, łuski, pióra, kości. W przeciwnym razie ptak padnie. Przeciętnie bocian powinien otrzymywać około kilograma pożywienia oraz mieć stały dostęp do wody.

Wiadro dżdżownic

W lipcu dorosłe bociany miały bardzo pracowity okres – wykarmić pisklęta tak, by na początku sierpnia mogły spróbować już pierwszych lotów i przede wszystkim miały do tego siłę.

– To bardzo trudne zadanie. Czasami siedziałem do późnej nocy i obserwowałem, jak stare bociany donosiły młodym jedzenie. Jak noc była jasna i gwieździsta, to kursowały całą noc bez przerwy – mówi pan Bogdan.

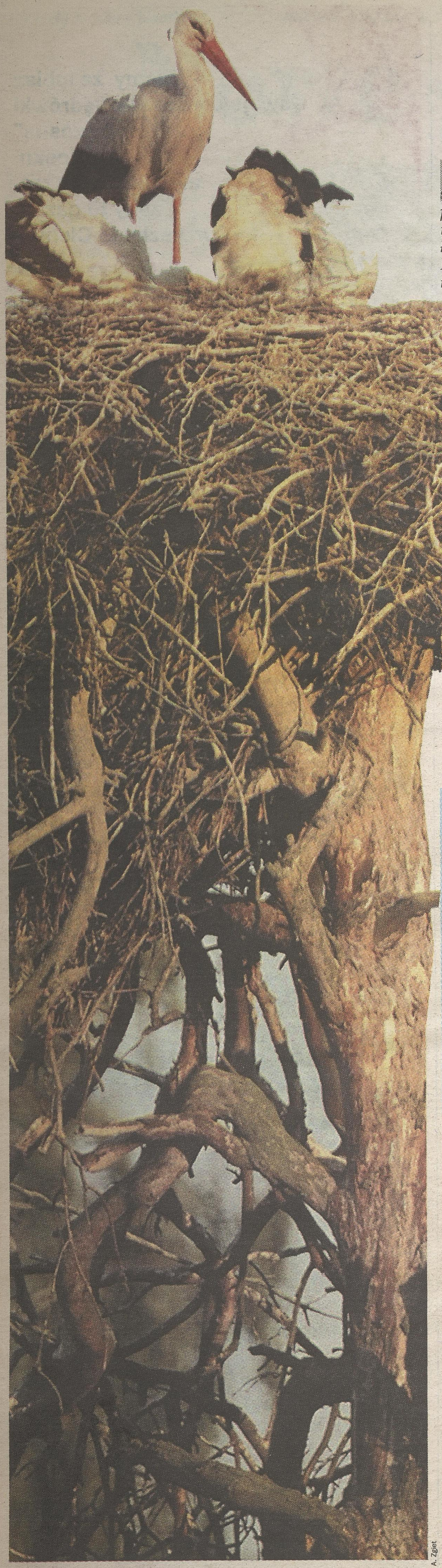
Bociany przylatują do Polski właściwie po to, żeby się rozmnażać, tam skąd pochodzą brakuje pożywienia, żeby wykarmić małe.

– Taki mały bocian zanim zacznie latać, to zje wiadro dżdżownic – śmieje się pan Bogdan, chociaż tak jest naprawdę.

Rozdrażniony bocian

Państwo Toczyłowscy znają doskonale wszelkie nawyki bocianów, ich przyzwyczajenia.

W żadnym innym kraju nie gnieździ się tak wiele bocianów jak w Polsce. Żyjemy w królestwie bocianów. V Międzynarodowe Liczenie Bociana Białego w Polsce wykazało gniazdowanie 40.900 par. Niemal co roku z ich gniazd wylatuje 100 tys. młodych.



A. Zgiet



A. Zgiet

pit

oznacza urodzajne lato

cą bociany

– Bocian akceptuje środowisko zastane. Jak przyjeżdżają turyści, to przestrzegamy ich, żeby nie zachowywali się głośno, kiedy spacerują nieopodal gniazd. Wtedy bociany się płoszą, machają skrzydłami – mówi gospodarz.

Okazuje się jednak, że bociana nie płoszy to wszystko co związane z rytmem pracy w gospodarstwie – czyli praca ciągnika, huk dmuchawy.

Jak twierdzą gospodarze, ptaki najbardziej nie lubią jaskrawych kolorów. Szczególnie rozdrażniają się, kiedy widzą człowieka ubranego np. w jaskrawo żółtą czy zieloną kurtkę.

– Wydają wtedy dźwięk żałosnego klekotu i nerwowo poruszają dziobem – mówi pani Henryka.

Dużo piskląt – dobry rok

W tym roku w Europejskiej Wiosce Bocianiej osiedliło się 21 par, a mają 37 piskląt. W ubiegłym roku zasiedlone były 22 gniazda, młodych natomiast było niewiele – tylko 29. Niewiele – bo w 2001 roku na 21 osiadłych par – do ciepłych krajów odleciało aż 47 młodych bocianów.

– Duża liczba młodych oznacza urodzajne lato. Kiedy jest mokro i ciepło nie tylko rosną rośliny, ale jest też dużo robactwa, którym żywią się bociany – mówi pan Bogdan.

Wyrzucają z gniazd

Bogdan Toczyłowski wspomina, że zdarzały się lata, kiedy ptaki czuły, że idzie zły rok i nie wychowają młodych. Wtedy zapobiegawczo wyrzucały jaja z gniazda. Bociani rodzice z reguły też dbają o swoje pisklęta. Jednak zdarza się, że pisklę jest na tyle w złej kondycji, że jego zachowanie skłania rodzica do wyrzucenia pisklęcia z gniazda. W ten oto sposób młody osobnik zostaje wyeliminowany, ponieważ nie ma szansy na przeżycie.

Młode, które urodziły się w tym roku przylecą do Polski dopiero za 3- 4 lata.

Przez ten czas będą dojrzewać do wieku dorosłego. Po takim okresie przylatują, ale nie rozmnażają się. Budują jedynie gniazda, ale odlatują bez młodych.– po to, by wrócić tu za rok i dopiero wtedy założyć rodzinę.

Walczą o gniazda

– Bocian to drapieżnik. Uwielbia mięso i potrafi walczyć – stwierdza pan Bogdan.

Bocianie walki zdarzają się najczęściej po przylocie do Polski. Ptaki walczą o gniazda, każdy chce zająć najlepsze. Zdarza się to najczęściej wśród tych najmłodszych.

– Nieraz obserwowałem jak tłuką się między sobą, używając dziobów i skrzydeł. Czasami walczą aż do krwi – opowiada gospodyni.

Odnawianie gniazd

Prowadzi się je w zasadzie poza okresem lęgowym, ale zdarza się, że bociany potrzebują pomocy także podczas wychowywania piskląt. Co roku wyciąganych jest wiele sznurków z gniazd. Przycinane są też gałęzie, które często utrudniają ptakom bezpieczne lądowanie na gnieździe. Sznurki, które bociany zbierają na polach i przynoszą do gniazd jako wyściółkę, stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia i życia piskląt.

Odlot zwiastujący jesień

W przeciwieństwie do przylotów – odloty są bardziej regularne. Odbywają się w ostatnich dniach sierpnia. Wtedy wszystkie bocianie rodziny szykują się do jesiennej wędrówki. Opuszczają gniazda i zbierają się w stada, tworząc tzw. sejmiki

– I wtedy robi się u nas trochę smutno. Przylatujące bociany zwiastują wiosnę. Natomiast ich odlot oznacza, że zbliża się jesień – twierdzą zgodnie małżonkowie Toczyłowscy.



A. Zgiet

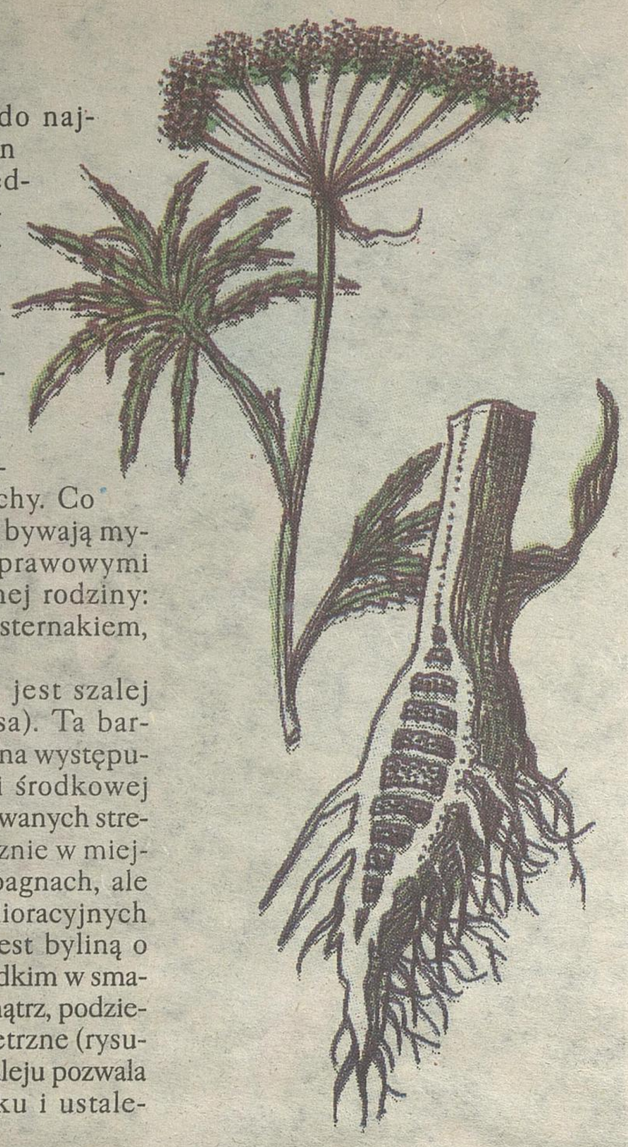
Zdarza się czasami, że młode bociany nie radzą sobie same. Wtedy trzeba je dokarmiać.



pit

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

CYKUTA



W naszej florze, do najbardziej trujących roślin należą niektórzy przedstawiciele rodziny baldaszkowych. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że trujące i nietrujące gatunki są do siebie podobne ze względu na pierzaste liście i od razu rozpoznawalne kwiatostany – wielokrotnie złożone baldachy. Co więcej, gatunki trujące bywają mylone z roślinami przyprawowymi należącymi do tej samej rodziny: pietruszką, selerem, pasternakiem, a nawet marchwią!

Takim gatunkiem jest szalej jadowity (Cicuta virosa). Ta bardzo niebezpieczna roślina występuje tylko w północnej i środkowej Europie oraz w umiarkowanych strefach Azji. Rośnie wyłącznie w miejscach wilgotnych, na bagnach, ale również w rowach melioracyjnych i nad brzegami wód. Jest byliną o charakterystycznym, słodkim w smaku kłączu: pustym wewnątrz, podzielonym na komory powietrzne (rysunek). Ta ważna cecha szaleju pozwala na rozpoznanie gatunku i ustalenie odtrutki.

A dawką śmiertelną są 2–3 gramy kłączy lub liści ! Występują tu toksyczne alkaloidy: cykutoksyna i cykutol, które porażają ośrodek oddechowy. Już po kilkunastu minutach od spożycia trucizny pojawiają się palące bóle w gardle, nudności i wymioty, zaburzenia widzenia. Szybko też dołączają się silne drgawki przypominające napad epilepsji (padaczki). W końcu następuje wyczerpanie i utrata świadomości.

LENG.

REKLAMA

MODA

Myszkując po wyprzedażach

Połowa sierpnia to czas wielkich wyprzedaży letnich kolekcji odzieży. W niektórych sklepach w europejskich stolicach, np. w Londynie czy też w Paryżu, w połowie sierpnia można kupić kreacje Wielkich Krawców nawet za... 30 proc. ceny. Tego typu obniżki wprowadzają również od kilku lat polskie sklepy, choć posezonowe wyprzedaże nie są u nas jeszcze tak popularne, jak w innych krajach Europy. Warto korzystać jednak i z tego, co mamy, bo za te pieniądze, które jeszcze dwa miesiące temu wydalibyśmy na jedną sukienkę, dziś możemy kupić dwie albo nawet trzy rzeczy. Jednak wybierając je, warto pomyśleć o... przyszłym lecie. Za rok bowiem co innego może być na topie niż w tym roku. Z pewnością jednak modne pozostaną ponadczasowe kolory lata, czyli ubrania w kolorach bieli i turkusu. Nie będziemy też żałować jeżeli kupimy coś w kolorze czarnym, bo czerń jest modna od zawsze i będzie modna zawsze. Z zapowiedzi projektantów mody wynika też, że lato 2004 będzie – podobnie jak zbliżająca się zima – bardzo „błyszczącym" sezonem. Modne będą więc wszystkie ciuchy w kolorystyce srebra i złota, z błyskawicznymi zamkami, cekinami i kamieniami. „Złote" ubrania znakomicie będą też prezentowały się z ciuchami w kolorze ecru, a „srebrne" zestawione z szarymi. Warto kupić sobie kilka rzeczy ecru i kilka szarych, ponieważ – co tu ukrywać – to niezwykle praktyczne kolory i nie brudzą się tak, jak królująca tego lata śnieżna biel. Ecru szczególnie ciekawie prezentuje się na dodatkach. Buty i torebka w tym kolorze bardzo dobrze będą wyglądały noszone zarówno w zestawie z białym ubraniem, jak i ze strojami w różnych odcieniach brązu, żółci czy też khaki.

Za rok modne też z pewnością będą pastele. Niewykluczone jednak, że będziemy je nosić w innych zestawieniach niż tego lata. Aktualnie bowiem lansowane są nietypowe „komplety", czyli np. bluzkę w kolorze przypudrowanego różu zakładamy do kawowej spódnicy. Jeżeli jednak na wyprzedaży znajdziemy liliową bluzkę i spodnie w kolorze przydymionego błękitu, śmiało możemy sobie je sprawić. Najwyżej będziemy je nosić w komplecie z białymi rzeczami.

Myszkując po wyprzedażach rozglądajmy się też za wielkimi torbami i butami na koturnie. Jeżeli bowiem nawet zdarzy się, że za rok na topie będą już inne wzory, to i wielki „sakwojaż", i takie wygodne sandały, z pewnością przydadzą nam się podczas letnich spacerów.

DONA



wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Wersal spinningowy

U podstawy miejsca, w którym rzeka uchodzi do jeziora lub innej rzeki, leży metafora: jezioro (rzeka) pije rzekę. Ponieważ pije się ustami, w wielu językach wyraz oznaczający owo miejsce pochodzi od wyrazu znaczącego usta (łacińskiego ostium). Staropolski rzeczownik *uście*, miejsce, w którym rzeka uchodzi do morza, pod wpływem czasownika *ujść* – uchodzić – przekształcił się na *ujście*.

Miejsce gdzie Narew pije Biebrzę, od lat było uznawane za wspaniałe łowisko szczupaków.



Że tak było wcale nie oznacza, że jest.

W ramach IV Otwartych Zawodów Spinningowych organizowanych przez kapitanat sportowy ZO PZW w Łomży na Biebrzy, ujściu Biebrzy do Narwi i na Narwi wyznaczono sobie sektory. Do rywalizacji stanęło 68 wytrawnych łowców, którzy bezwzględnie postanowili przestrzegać swego dekalogu.

Przykazania Wytrawnego Łowcy

1. Trofea nie czynią łowcę wytrawnym – karta też nie czyni wędkarza.
2. Nie przechwalaj się – chyba że sytuacja tego wymaga.
3. Wędkarstwo to nie wyścig szczurów – twojej ryby nikt nie złowi.
4. Szanuj rybostan – zostaw coś dla dzieci.
5. Ryba jest godnym przeciwnikiem – nie traktuj jej jak wroga.
6. Regulamin regulaminem – sumienie sumieniem.
7. Zwalczaj kłusownictwo – reaguj nie ryzykuj.
8. Środowisko nie śmietnisko – zejdź z łowiska bez wstydu.
9. Sprzęt nie łowi ryb – ryby łowi człowiek.
10. Podziel się swoją wiedzą z innymi – ciebie też ktoś uczył łowić ryby.

Co łowiono gdzie i ile?

Głównie szczupaki. Na Biebrzy przez dwa dni wyłowiono trzy szczupaki, to i tak o dwa więcej niż na czerwcowym Międzynarodowym Drapieżniku 2003 na Laśmiadach w Malinówce, 106 okoni i dwa jazie.

Na Narwi, która pije Biebrzę, wyłuskano na różnego rodzaju błyskawki walnego szczupaka. Jego waga to 4,34 kg. Łącznie na odcinku Narwi administrowanej przez ZO PZW w Łomży złowiono dwa bolenie, dwa jazie, 98 okoni i jednego klenia. Należy uzupełnić, że wraz z tym smokiem złowiono siedem walnych szczupaków.

Wśród VIP-ów którzy uhonorowywali łowców, był starosta łomżyński Jerzy Kubrak (łowca-spinningista), zastępca dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego Andrzej Grygoruk. Największy okoń Narwi został wyróżniony pucharem dyrektora biura ZO PZW Karola Urbańskiego. Nie wymieniam nazwisk superłowców, gdyż na tym Wersalu Spinningowym wszyscy byli koneserami w swoim rzemiośle.

Brawo łomżyńscy łowcy. Brawo organizatorzy.

Antoni Remiesz

Cześć Dzieciaki!

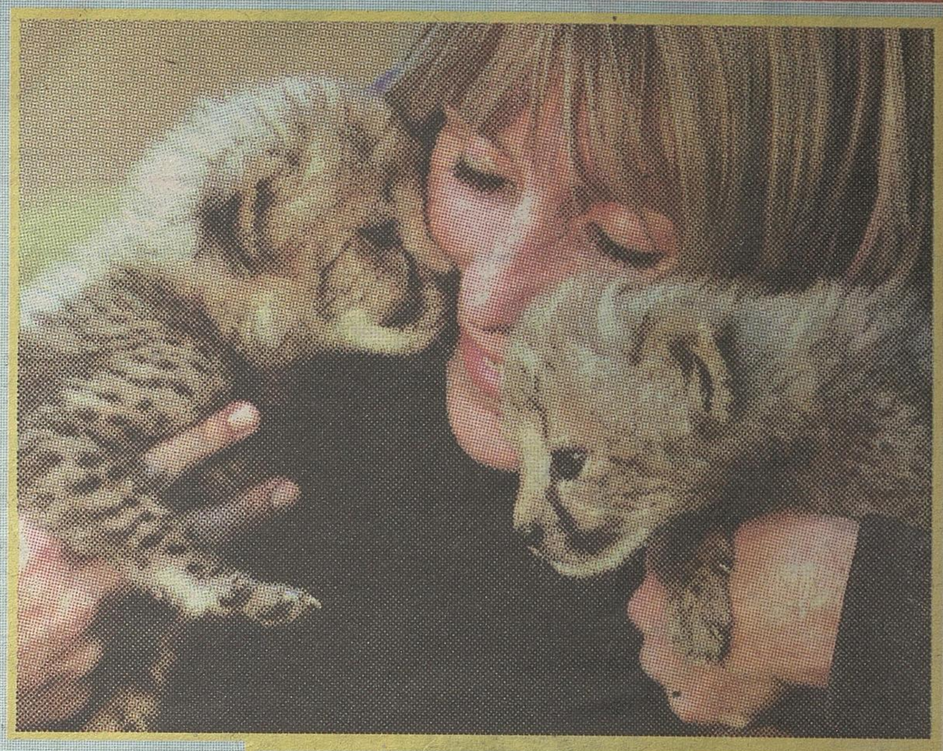
współczesna DZIECIOM 28

Cześć! Mija już połowa drugiego miesiąca wakacji. Pogoda zrobiła się trochę jesienna, ale myślę, że nie przeszkadza Wam to w miłym i pożytecznym spędzaniu czasu. Jak co roku, życzę Wam jak najlepszego wykorzystania pozostałych do rozpoczęcia roku szkolnego dni i zapraszam do łamania głowy. Jak z pewnością wiecie, bez ćwiczeń – mam tu na myśli również ćwiczenie myślenia – nie osiągnie się rewelacyjnych wyników. A tylko takich życzę Wam w nadchodzącym wielkimi krokami nowym roku szkolnym.

*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 28. otrzymują: **Patrycja Smiityk z Jaziewa, Adrian Kraśko z Hajnówki oraz Justyna Szymborska z miejscowości Nowe Piekuty.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

TE CO MRUCZĄ, SKACZĄ I... FRUWAJĄ?



▌Dwa małe gepardy, które widzicie na zdjęciu obok, to nowi mieszkańcy Centrum Ochrony Dzikich Zwierząt na północ od Pretorii, w Republice Południowej Afryki. Zwierzętom tym grozi wymarcie i bez interwencji człowieka prawdopodobnie za pewien czas nie moglibyśmy oglądać ich w naturze. Pracownicy Centrum do tej pory odchowali aż 104 gepardy, przyczyniając się do utrzymania zagrożonego gatunku.

▌Jak się okazuje, zwierzęta przejęły niektóre zwyczaje ludzi (zdjęcie poniżej). Także uważają, że na niepogodę najlepsze jest solarium. Australijskie surykatki uwielbiają ogrzewać się w promieniach lampy, którą udostępnili im pracownicy ogrodu zoologicznego, zatroskani, że mogłaby zaszkodzić im rekordowo niska temperatura panująca w Sydney.

▌Karaibski flaming o bardzo ładnym, różowym upierzeniu, pochyla się nad swym świeżo wyklutym pisklakiem (zdjęcie obok), jednym z siedmiu, jakie przyszły na świat w tym roku w czerwcu w ogrodzie zoologicznym w Dvur Kralove nad Łabą. Stadko tych pięknych ptaków liczy już 54 sztuki.

Fot. PAP/AP





SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 2. Wielka rzeka przepływająca przez Kolonię. 11. Nad kolanami. 1. Pokrywa ściany murowanych budynków, czasem odpada. 7. Na przykład uliczny, czasem kieruje nim policjant. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 14. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło będące rozwiązaniem szyfrogramu i tytułem wiersza Juliana Tuwima, którego fragment brzmi:

Szły raz drogą
trzy kaczuszki,
Grzeczne,
że aż miło.
Pierwsza biała,
druga czarna,
A trzeciej nie było.

A

2	13	5	
11	4	8	
1	6	12	14
7	3	9	10

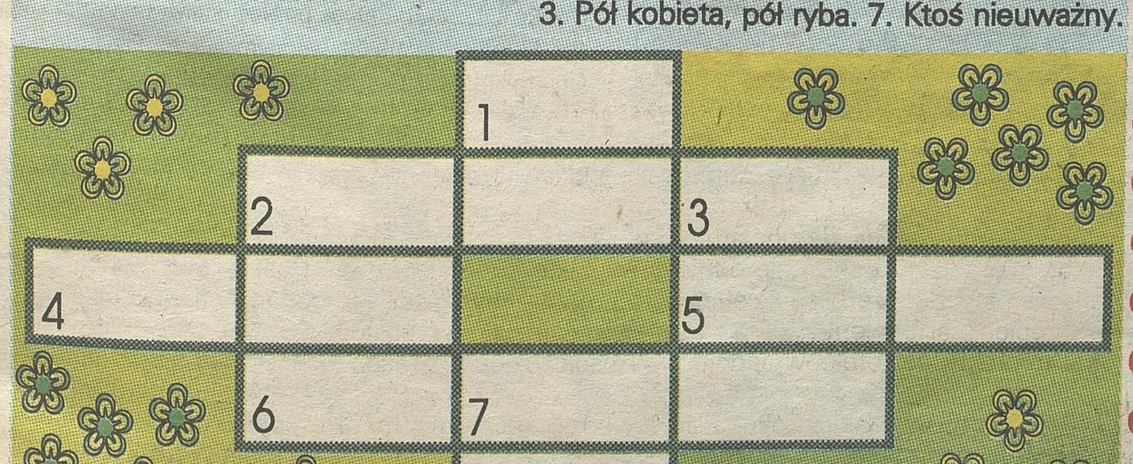
B

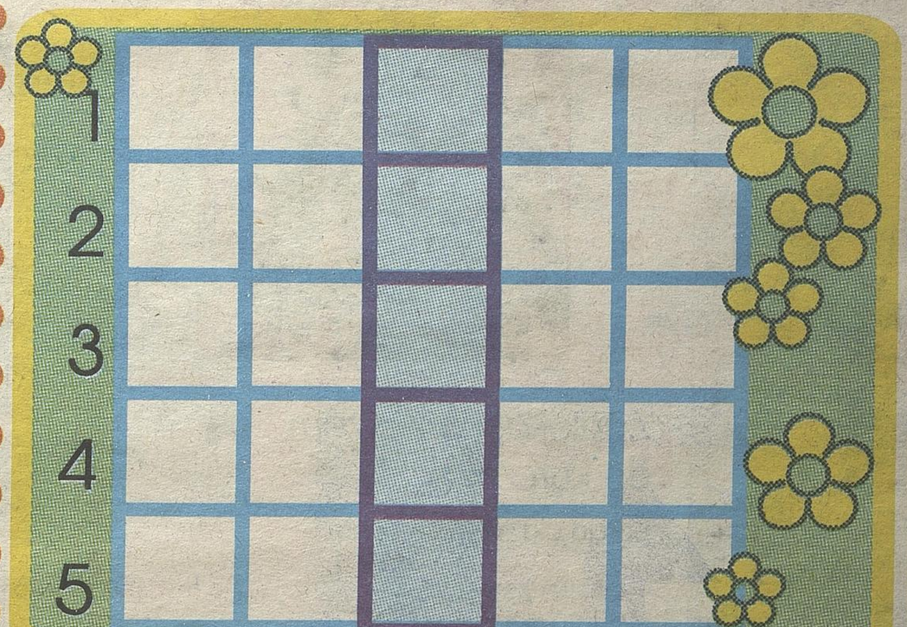
1	2	3	4	5	6		
7	8	9	10	11	12	13	14

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery, a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 2. Z nich „Bounty". 4. Niejedna na morzu. 5. Obszar wodny dla statków czekających na wprowadzenie do portu. 6. Poważna uwaga za złe zachowanie. PIONOWO: 1. Pokarm niemowlęcia. 2. Oddzielają uda od łydek. 3. Pół kobieta, pół ryba. 7. Ktoś nieuważny.





LOGOGRYF

Po wpisaniu do diagramu rozwiązań (poziomo) odczytajcie hasło (pionowo), które pojawi się w oznaczonych polach. Ono będzie rozwiązaniem całego zadania.

1. Bardzo jadowity wąż zwany okularnikiem.
2. Stoi na straży albo polska rzeka. 3. Na spódniczce Szkota.
4. Do siedzenia w parku. 5. Dobrze ją mieć na karku.

Zagadki z napojami

1. *Dla dorosłych napój pełen aromatu. Gorzką lub słodzoną pija mama z tatą.*
2. *Kolor ma biały i jest bardzo zdrowe. Skąd się ono bierze? Spytaj o to krowę.*
3. *Ze Wschodu ją wiozą, gdzieś aż spod Pekinu. Parzoną ją pijesz z cukrem i cytryną.*

GOTUJ Z NAMI

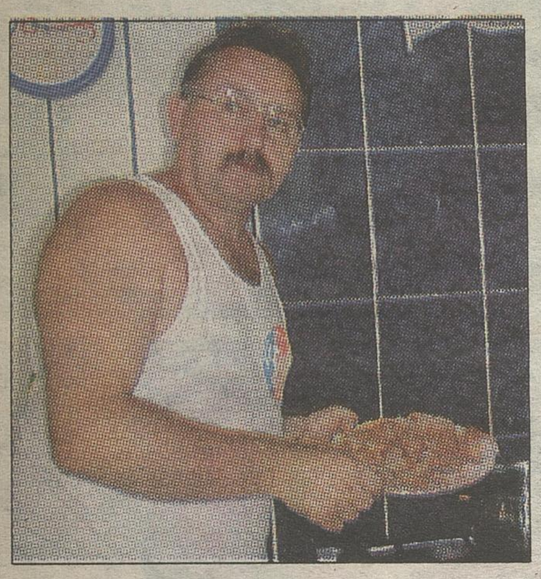
W tym numerze „Magazynu" rozpoczynamy publikowanie przepisów na smaczne dania, które udostępnili nam nasi Czytelnicy. Pozwolili upowszechnić je wśród wszystkich, którzy lubią dobre, zdrowe i urozmaicone jedzenie. Warto je wypróbować.

Przepisy będziemy publikować co tydzień, przedstawiając jednocześnie osoby, które je polecają. Zwracamy się więc o nadsyłanie nowych pomysłów, zaproszenie dziennikarzy do swojej kuchni i zademonstrowanie, jak przygotować proponowaną zupę, drugie danie, przystawkę, deser, ciasto – czyli wszystko, co można podać na stół. I jak to podać.

Autorzy najbardziej interesujących przepisów otrzymają nagrody, w postaci sprzętu gospodarstwa domowego (roboty kuchenne, czajniki elektryczne), zestawów naczyń itp. Przyznawać je będzie specjalnie powołane jury, wybierając przepis miesiąca.

Prosimy o kontakt z redakcją „Gazety Współczesnej", listowny, telefoniczny, elektroniczny lub osobisty. Adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok – z dopiskiem „Gotuj ze „Współczesną", tel. (085) 748-74-50, e-mail: gazeta@wspolczesna.pl. (a)

Co dziś na obiad?



Pan Mirosław Oksztulski z Kleosina serwuje filety z kurczaka w sosie śmietanowo-pieczarkowym. Danie jest proste, łatwe w przygotowaniu, a jednocześnie wyjątkowo smaczne i pożywne. Jego przyrządzenie nie pochłania zbyt wiele czasu.

Podstawą jego kuchni są dania proste, ale koniecznie oryginalnie przyprawione: pan Mirosław chętnie eksperymentuje z mało znanymi przyprawami. Preferuje raczej kuchnię tradycyjną niż egzotyczną, choć potrafi też przyrządzić sajgonki czy podać owoce morza.

Jego kuchenne umiejętności są zresztą słynne wśród znajomych i przyjaciół.

– W pracy zawsze mnie pytają, co dziś na obiad – śmieje się nasz Czytelnik – a ja po prostu lubię zjeść i lubię gotować – podsumowuje.

(kom)

Filety z kurczaka w sosie śmietanowo-pieczarkowym

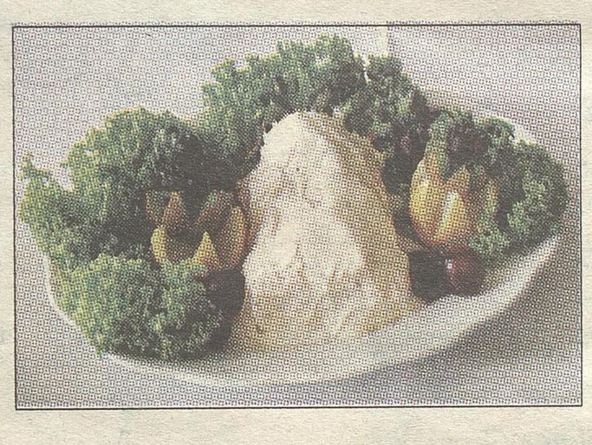
- 1 pierś z kurczaka (albo indyka)
- 30 dag pieczarek
- 1 szklanka słodkiej śmietany (9%)
- 1/2 szklanki mleka
- ząbek czosnku
- szczypta mąki
- Vegeta, biały pieprz, łagodna curry

Sos: Pieczarki usmażyć na oleju. Gdy będą rumiane, dodać ząbek czosnku, poprószyć mąką i zalać śmietaną z mlekiem. Zagotować. Przyprawić Vegetą i pieprzem.

Kurczak: Pierś z kurczaka pokroić w poprzek na jednakowe, cienkie porcje. Lekko stłuc tłuczkiem, przyprawić Vegetą i łagodną curry. Smażyć na złoty kolor, delikatnie posypać mąką. Usmażone filety zalać gorącym sosem. Podawać z ryżem (z dodatkiem kurkumy) i sałatką z warzyw.



Nowocześnie i z klasą





Pani Bogusława Bilewicz przywitała nas przy suto zastawionym stole.

– Moją specjalnością są ryby, mają mniej cholesterolu niż mięso, są po prostu lżejsze. Można je przyrządzać pod każdą postacią: ja robię je w folii, faszeruję. Raczej nie gotuję i nie smażę. Lubię tworzyć oryginalne kompozycje smakowe – powiedziała na wstępie.

– Z domu wyniosłam kuchnię raczej tradycyjną: kotlety mielone, cielęcinę pieczoną z nogą, karkowinę, ryby w galarecie, wspaniałe ciasta drożdżowe, makowce – przyznała gospodyni.

Zdradziła nam, że sekretem jej niekonwencjonalnej kuchni jest duża wiedza, czerpana z programów telewizyjnych i książek kulinarnych, zawodowe doświadczenie (pracowała jako nauczycielka w Zespole Szkół Gastronomicznych), ale przede wszystkim odwaga w kuchennych eksperymentach. Nasza czytelniczka nie boi się podejmować prób modyfikowania i udoskonalania nawet sprawdzonych przepisów.

(kom)

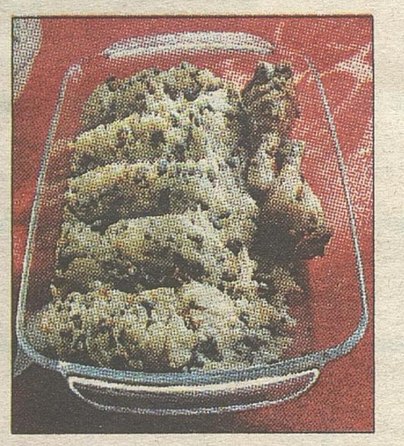
Homar po polsku

- 0,4 kg ryby wędzonej (makreli albo tuńczyka),
- 3 marchewki,
- sok z 2 cytryn
- majonez wymieszany z jogurtem

Wędzoną rybę (pani Bogusława zdecydowała się na makrelę, ale można wykorzystać również tuńczyka) należy oczyścić z ości i polać dużą ilością soku z cytryny. Odstawić na godzinę, odpowiednio uformować, po czym ułożyć na rybie surową marchew startą na tarce (tak jak homar ma kolor pomarańczowy stąd nazwa tej potrawy). Całość ponownie skropić cytrynowym sokiem, przykryć majonezem wymieszanym ze śmietaną bądź jogurtem.

Moja mama jest mistrzynią





Pani Jadwiga Grudzińska-Flanc jest nauczycielką, uczy biologii i przedsiębiorczości w szkole rolniczej w Wysokiem Mazowieckiem. Obiady dla rodziny – męża i dwojga dzieci – gotowała i gotuje od zawsze.

– Umiejętność tę wyniosłam z domu – mówi pani Jadwiga. – Moja mama jest mistrzynią kuchni. Nie potrafię jej dorównać w wielu potrawach, na przykład w pasztecie królewskim czy plackach ziemniaczanych. Mimo to mężowi i synowi, którzy są prawdziwymi smakoszami, smakuje moja kuchnia.

(MK)

Zapiekanka z ryżem do kurczaka

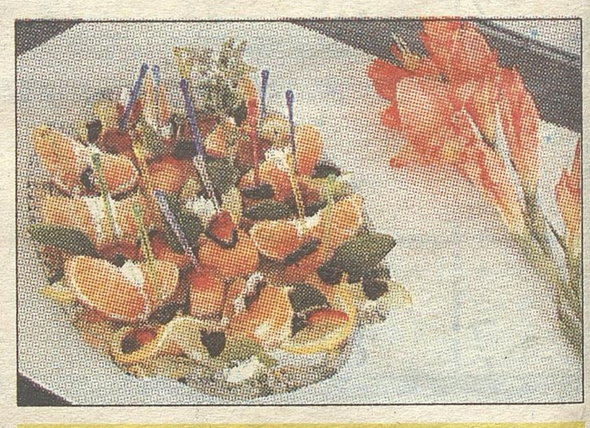
porcja dla czterech osób

- 30 dkg pieczarek
- 20 dkg żółtego sera
- 25 dkg ryżu
- dwie cebule, sól, wegeta, pieprz

Pieczarki pokroić w drobną kostkę, zasmażyć na oleju; cebulę pokroić i zasmażyć w drugim naczyniu; ser zetrzeć na tarce do warzyw na grubych oczkach; ryż ugotować. Do odcedzonego, gorącego ryżu dodać najpierw pieczarki i cebulę, a na końcu ser. Doprawić do smaku wegetą, solą, pieprzem. Ułożyć w porcjach w naczyniu, w którym potrawa będzie podawana na stół. Odstawić, nawet do następnego dnia. Przed podaniem wstawić z naczyniem do piekarnika, zapiec. Dodać drób, przygotowany oddzielnie.

Oczy jedzą





Deser na upał

- Fantazyjnie pokrojona cytryna, obrana pomarańcza, grube kostki melona, czereśnie przekrojone na cztery części, wędzone śliwki, listki świeżej mięty.

Owoce schłodzić. Całość pokroić i ułożyć na talerzu. Skropić rumem lub wonnym winem. Przybrać śmietanką. Można podawać z lodami.

Robert Panek, artysta muzyk, autor białostockiego Hejnału przyrządza w upalne dni barwne desery.

– Oczy jedzą! – mówi, demonstrując swoje dzieło.

Faktycznie: talerz aż skrzy się od kolorów. Żółte i pomarańczowe plastry owoców, ponakłuwane na patyczki, ozdobione zielonymi liśćmi mięty wyglądają imponująco. Dzięki delikatnemu skropieniu alkoholem zyskują dodatkowo bardziej wyrazisty smak.

Jest to prosty, acz efektowny deser, wymagający od przyrządzającego tylko trochę fantazji.

– Moja mama w czasach okupacji prowadziła restaurację, gdzie podawano tradycyjne świętokrzyskie dania – muzyk, pochodzący spod Kielc, przywołuje swoje pierwsze kulinarne wspomnienia – nie brakło białego barszczu, zalewajki i łazanek.

(kom)

jk

PRACA

ZATRUDNIĘ

ABSOLUTNIE natychmiast domowa! Konkretne wydawnictwo, umowa. ☎0606-378-938, 1 zł/minuta.

016943A

AGENTÓW Ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki, szerokie możliwości awansu! ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.

002264B

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

016987B

ANGLIA - farmy, bardzo dobre zarobki. ☎00447766061053, 00447762361536.

002257A

ANGLIA - Myślisz o wyjeździe do Anglii? Zobacz www.polang.com -Pracowałeś? Zwrot podatku.

015827A

BRYGADZISTĘ oraz pracownika do produkcji drzwi drewnianych. ☎(085)664-77-36.

017190A

DO pomocy w gospodarstwie -mężczyznę. ☎(086)476-06-35 po 20.00.

017264A

DO roznoszenia ulotek z samochodem - Suwałki, okolice. ☎(056)654-74-50, ☎0607-427-425.

002251A

FIRMA Motoryzacyjna szuka miejsca na reklamę na działce, budynku. Oferty+ znaczek za 3 zł, 61-530 Poznań 5, ul. 28 czerwca 1956 nr 132 skr. 83.

017256A

FIRMA sprzątająca szuka do oddziałów kobiet i mężczyzn. Oferty+ znaczek za 3 zł, 61-530 Poznań 5, ul. 28 czerwca 1956 nr 132, skr. 83.

017253A

FREZERA (nawet bezdomnego!). ☎0606-416-991.

002347A

GLAZURNIKÓW. ☎0-601-825-416, ☎0-603-773-664, ☎(0-85)743-66-47.

017250B

KOBIETOM -opieka -Włochy. ☎0039-3473384149.

015669A

MURARZY i cieśli. ☎0-606-473-292.

017268A

OGRODNIKA -emerytowanego, rencistę do pielęgnacji dużego ogrodu. ☎0601-927-102.

017231A

PEŁNOLETNICH, którzy nie wybrali funduszu emerytalnego -roznoszenie ulotek. ☎(086)273-80-88.

000726A

POSZUKUJĘ solidnego wykonawcy domu z bali- okolice Augustowa. ☎0609-400-898.

002060D

PRACA w gospodarstwie. ☎(086)217-92-21.

002352A

PRACA w obwodowych komisjach wyborczych (130 zł). Zapraszamy do współpracy. Unia Polityki Realnej. Kontakt: 0501-702-999.

017023A

PRACOWAŁEŚ w Niemczech- odbierz podatek. Infolinia: 0801-63-43-95.

014790A

SPRZEDAM MB 100 +praca, Łomża. ☎0600-588-666.

002378A

SZUKAM pielęgniarki ze znajomością niemieckiego do pracy w Niemczech. ☎0-608-880-065.

017167A

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni -opieka. ☎0608-891-070.

016967A

Z.P. „ATLAS WIGRY", 16-400 Suwałki, Dubowo II nr 33 zatrudnią osobę w dziale sprzedaży z dobrą znajomością języka rosyjskiego i obsługi komputera. Możliwość wyjazdu za granicę.

002311A

ZATRUDNIĘ tynkarza gipsowego. ☎0604-233-283.

002333A

ZLECĘ roboty ogólnobudowlane. ☎0-601-825-416, ☎0-603-773-664, ☎(0-85)743-66-47.

017250A

ZOOTECHNIKA do trzody chlewnej, okolice Ełku. ☎(087)619-74-77.

000635A

SZUKAM PRACY

PODEJMĘ pracę chałupniczą -pomoc krawcowej /praktyka/, zlecenia prywatne. ☎(086)272-53-52.

000702A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.

012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.

012598A

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.

012599A

****ABSOLUTNIE AUTA POWYPADKOWE. ☎0-603-050-603.

000122A

****ABSOLUTNIE AUTA POWYPADKOWE. ☎0-606-228-214.

017164A

****ABSOLUTNIE POWYPADKOWE. ☎0-606-814-679.

017165A

****AUTA POWYPADKOWE. ☎(0-29)769-42-37.

000122C

****AUTA rozbite. ☎(0-29)760-46-03.

000123B

Ogłoszenia drobne także na str. 8, 9, 10.

SZKOŁY PUBLICZNE
DLA DOROSŁYCH

1. trzyletnie **Gimnazjum**
2. dwuletnia **Zasadnicza Szkoła Zawodowa**
3. trzyletnie **Liceum Ogólnokształcące**
4. trzyletnie **Liceum Profilowane**
5. czteroletnie **Technikum**
6. **Szkoła Policealna**

PROWADZONE W SYSTEMIE ZAOCZNYM
Do szkół przyjmowane są osoby, które ukończyły, bądź ukończą 18 rok życia w tym roku.

www.ckpiu.pl
UCZYMY ZA DARMO
CKPiU

CENTRUM KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO I USTAWICZNEGO W EŁKU

Zapisy prowadzone są do 20 sierpnia w kancelarii szkoły przy ul. 11-go Listopada 24
tel. (087) 621 78 78

N62003gwb2

JEŚLI TWÓJ OPEL MA WIĘCEJ NIŻ 3 LATA
ZADZWOŃ LUB PRZYJEDŹ !
SPECJALNA OFERTA - NAPRAWA I CZĘŚCI W BEZKONKURENCYJNEJ CENIE
DLA STAŁYCH I LOJALNYCH KLIENTÓW
DODATKOWO 10% ZNIŻKI !
Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.
D702003gwbh

Dostępny w salonie Opel:
TOP AUTO
Krupniki 25,Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl
Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

TRI CITY®
BIAŁYSTOK
ul. Lipowa 4, p. 106
tel. (085) 741-73-18
732-51-09
SUWAŁKI
tel. (087) 565-00-80
KREDYT GOTÓWKOWY
ROWNIEŻ BEZ WSPÓŁMAŁŻONKA I PORĘCZYCIELI
PREFERENCYJNE WARUNKI DLA MON, MSWiA, MS ORAZ ROLNIKÓW
MINIMALNY DOCHÓD 600 ZŁ
MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA SPŁATY KREDYTU
KREDYTY DOBIERANY
W TRAKCIE SPŁATY OBECNEGO KREDYTU MOŻNA WZIĄĆ NASTĘPNY
KARTY KREDYTOWE
WSZYSTKIE FORMALNOŚCI NA MIEJSCU
N62003gwb2

P.P.H.U.P. ROLMASZ
Spółka Jawna
- Ciągniki McCORMICK, URSUS
- Kombajny zbożowe LAVERDA
- Sprzęt firmy KHUN, oraz wszystkich krajowych producentów

KUHN
Przyczepki bagażowe do samochodów osobowych
Transport do 50 km GRATIS!
oferuje
ROLMASZ w Łomży
tel. (086) 218-54-80
M62176gwb2

ZAWSZE NISKIE CENY
Szeroki wybór sprzętu
• AGD - RTV
• Sprzęt AGD do zabudowy
• Komputery
Promocje ratalne
OKAZJA!
Raty bez odsetek
GIEŁDA ROLNO - TOWAROWA
Białystok, ul. Andersa 40, tel. (085) 868-26-34
Avans
OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SKLEPÓW AGD I RTV

HYUNDAI ...Accent - metamorfoza
przyjdź i przekonaj się sam ...
KOTNIZ inż. Zdzisław Nietupski
Białystok - Zaścianki ul. Usługowa 7
tel. 740-86-00 salon, 740-86-01 serwis
www.kotniz.pl
pon. - pt. 9 - 17; sob. 9-14

KOMBINAT BUDOWLANY
MIESZKANIA
GARAŻE
LOKALE USŁUGOWE
ul. Zachodnia
ul. Włókiennicza
ul. Przejazd
M682803gwbh
PPUH Kombinat Budowlany Sp. z o.o.
15-099 Białystok, ul. Legionowa 14/16
Biuro sprzedaży: tel. 741 50 87, 741 50 29
Kompletna oferta: www.kombinatbud.com.pl

Sp. z o.o. w Warszawie
FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429
SKUPUJE ZŁOM:
stalowy żeliwny
od 17 gr do 26 gr/kg
WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM
R675003gwbh

WESELA W BIAŁOWIEŻY
BEST WESTERN HOTEL ŻUBRÓWKA
OD 80 zł
tel. +48 85 681-23-03

Zakład Energetyczny Białystok SA
serdecznie zaprasza
obecnych i byłych pracowników
na Mszę Świętą,
która zostanie odprawiona
w dniu 24.08.2003 r. o godz. 12.00
w Świętej Wodzie k.Wasilkowa
w intencji Energetyków Podlasia.
M1719603gwbo

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej"
– napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji.
– nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Anons możesz przesłać także e-mailem. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Pamiętaj, że oprócz tekstu anonsu w Twoim e-mailu musisz podać adres, na który prześlemy Ci korespondencję.
Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 - 7588.
Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 115.
Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00-16.00 do redakcji, pok. 115.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Kochani!

Wciąż otrzymuję wiele listów. Wszystkie czytam dokładnie. Nie zawsze pochlebnie wyrażacie się o „Kąciku Samotnych Serc". Rozumiem i tych samotnych, którzy niecierpliwią się, którym samotność bardzo dokucza i przeszkadza w codziennym normalnym życiu. Ich listy pełne błędów ortograficznych i nie zawsze przyzwoitych słów przepełnione są pretensjami do świata, za to że obok siebie nie mają ukochanej, oddanej osoby. Kochani! Doskonale Was rozumiem. Jeśli ktokolwiek twierdzi, że nie wiem jak boli samotność albo, że nie wiem jak z nią walczyć czy, że nie chcę Wam pomóc – jest w błędzie. Warto jednak wiedzieć, że by aktualny, nie zawsze dla nas korzystny stan zmienić – należy nad sobą wiele pracować. Kto z Was uważa, że jest bez skazy a świat dookoła jest zły, nieprzychylny – myli się. Tak naprawdę wśród nas jest wiele wspaniałych ludzi. Rzadko kto i niezbyt chętnie chwali się, że nie ma przyjaciół, że nie potrafimy znaleźć sobie partnera na całe życie. Jesteśmy przekonani, a często nasi najbliżsi utwierdzają nas w tym przekonaniu, że jesteśmy wspaniali, że zasługujemy na kogoś nadzwyczajnego. On jednak (albo ona) wciąż się nie zjawia. Warto spojrzeć na siebie nieco bardziej krytycznie i zastanowić się dlaczego właśnie tak jest. Pewnie gdzieś tkwi przyczyna. Nie zawsze potrafimy ją sami znaleźć. Gdy znamy już ją – nie potrafimy walczyć, nie umiemy zmienić się, żądamy tego od innych. No cóż ? Roman Śliwonik w wierszu „Sprawdzanie" napisał: „Każdy musi mieć swój czas, jak równinę na którą wyjść musi. Niechby była naga, jak stół, niechby była osłonięta..."

Z przyjemnością czytam listy, w których piszecie o swoich oczekiwaniach i pragnieniach. O Waszej samotności i o przyrzeczeniach, że kończycie samotne życie a znalezienie przyjaciela stawiacie za swój najważniejszy cel. Cenię Tych, którzy nie „czekają na swój czas" lecz działają... I jeszcze jedno. W Waszych listach często pojawia się prośba by listy wysyłać do Was dyskretnie, bez żadnych dodatkowych adnotacji i pieczątek redakcyjnych. Niestety, nie zawsze jest to możliwe. Na kopercie znajduje się logo „Gazety Współczesnej". Nie sądzę aby przynosiło to komukolwiek ujmę, wprawiało w zakłopotanie. Nie umieszczam na kopercie napisu „Kącik Samotnych Serc". Jeśli jednak i to Wam przeszkadza – przysyłajcie swoje koperty z adresem i znaczkiem. Wówczas nie będzie żadnej adnotacji redakcyjnej. Prosząc o zamieszczenie anonsu, piszcie o sobie więcej, także o tym czego oczekujecie od partnera. Najczęściej chcecie aby był przystojny, bez nałogów, bez zobowiązań. I to wystarczy?

Emil

Dariusz lat 29: Jestem kawalerem, po studiach, wyznania prawosławnego. Chętnie poznam Panią z Białegostoku lub okolic. Numer telefonu znacznie przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (7801)

Kawaler lat 38: Jestem niezależnym, bez zobowiązań kawalerem. Chętnie poznam Panią w wieku do lat 34 z Suwałk lub okolic. Numer telefonu ułatwi kontakt. Czekam na listy. (7802)

Samotny lat 49: Mieszkam w Suwałkach. Pracuję. Jestem rozwiedziony. Cenię ludzi szczerych, otwartych, odpowiedzialnych. Lubię przyrodę, las, spacery, bez względu na porę roku. Chętnie słucham dobrej muzyki, lubię tańczyć. Poznam Panią wolną, do lat 45 z Suwałk lub okolic. Czekam na listy. (7803)

Kawaler lat 45: Jestem szczupłym szatynem i mieszkam na wsi. Kocham muzykę i przyrodę. W życiu cenię szczerość, uczciwość, wyrozumiałość. W wolnych chwilach gram na instrumencie klawiszowym. Chętnie poznam Panią do lat 40, lubiącą wieś i poezję. Czekam na listy. (7804)

Domator lat 29: Jestem miłym i kulturalnym chłopakiem o różnorodnych zainteresowaniach. Cenię uczciwość, inteligencję i wyrozumiałość. Chciałbym żebyś miała na imię Barbara i mieszkała w okolicach Suwałk. Proponuję przyjaźń, która z czasem może przerodzić się w głębsze uczucie. Nie mam wygórowanych wymagań, więc czekam na list od Ciebie Basiu. (7805)

Wdowa lat 50: Od jakiegoś już czasu szukam drugiej połówki, niestety, bezskutecznie. Może nie jest jeszcze za późno by odnaleźć bratnią duszę. Chętnie poznam Pana do lat 62, katolika, bez nałogów i najchętniej z okolic Białegostoku. Jeśli czujesz się samotny, pragniesz kochać i być kochanym – napisz. (7806)

Stefan lat 70: Piękne jest życie gdy żyć się umie, gdy jedno serce drugie rozumie. Losowi należy pomóc gdy młodość przeminęła. Jestem wdowcem, emerytem pracującym, mam wykształcenie średnie, własne mieszkanie. Mieszkam samotnie, nie mam nałogów. Jeśli masz dobre serce a czujesz się samotna – napisz. (7807).

Ilona lat 20: Chciałabym poznać kogoś, kto zrozumiałby mnie, wysłuchał, pocieszył i pomógł odbudować poczucie własnej wartości. Mój przyjaciel (w wieku 19-25 lat) nie musi być superprzystojny, wystarczy, żeby miał poczucie humoru i był optymistą. Chciałabym też, żeby mieszkał w okolicach Grajewa. Czekam na listy. (7808)

Samotny lat 41: Jestem wysokim, ciemnym blondynem, bez nałogów, posiadającym małe gospodarstwo rolne, duży dom, ładny samochód. Wszystko to jest mało warte, gdy się nie ma przy sobie kogoś, z kim można byłoby dzielić radości i smutki. Dlatego pragnę poznać pannę do lat 35, katoliczkę, wysoką i niebrzydką, która chciałaby zostać ze mną do końca życia. Zdjęcie mile widziane. (7809)

Kawaler lat 34: Czuję się coraz bardziej samotny we współczesnym świecie. Szukam kobiety uczciwej, szczerej, wrażliwej i wiernej, która pokochałaby i zaakceptowała mnie takiego jakim jestem. Pragnę, aby miała chrześcijańskie cechy charakteru i była osobą kochającą Boga i ludzi. Mam średnie wykształcenie i lubię nastrojową muzykę oraz długie romantyczne spacery. Nie chcę reszty życia spędzić w samotności. Czekam na listy. (7810)

Zawiedziony lat 40: Szukam Pani o szlachetnym, ciepłym serduszku, która jest zdecydowana na zmianę miejsca zamieszkania. Wiek nie ma większego znaczenia. Mam córeczkę, którą samotnie wychowuję i potrzebuję pomocy. Przyszła pani domu musi być osobą pogodną i dobrą. Zapewniam mieszkanie, wyżywienie. Czekam na listy. (7811)

Kawaler lat 32: Lubię dobrą muzykę, film, przyrodę, spacery. Szukam bratniej duszy. Jeżeli chcesz być kochaną i nie interesują Cię przelotne związki – czekam na list. Może uda nam się spędzić wakacje i odbyć romantyczne spacery. Poznam Panią w wieku 25-35 lat. Mile widziane zdjęcie. (7812)

Tereska lat 39: Jestem szatynką o czarnych oczach, wesołą, zadbaną, inteligentną i pracowitą. Mam swoje mieszkanie i jestem panną bez zobowiązań. Lubię taniec, muzykę i dobrą książkę. Ponieważ dokucza mi samotność poznam Pana do lat 45-50, kulturalnego, bez nałogów i z województwa podlaskiego. Czekam na listy. (7813)

Szatynka lat 39: Jestem spokojną i wrażliwą kobietą. Chętnie poznam Pana, któremu doskwiera samotność. Jeżeli jesteś inteligentnym, zaradnym, odpowiedzialnym człowiekiem i potrafisz być przyjacielem oraz ostoją na dalszą drogę życia – napisz! (7814)

Krzysiek lat 38: Jestem blondynem. Moje zainteresowania związane są z przyrodą i turystyką. Chciałbym poznać Pannę szczerą i tolerancyjną, która nie boi się podejmowania wspólnych decyzji. Mile widziane zdjęcie. Czekam na poważne oferty. (7815)

Białostoczanka lat 63: Poznam miłą i uczciwą Panią lub Pana w celu towarzyskim. Moje hobby to krzyżówki i robótki ręczne. Lubię zwierzęta i kwiaty. (7816)

Ryba lat 20: Jestem niebieskookim mężczyzną z dużym poczuciem humoru. Lubię spokojną muzykę. Poznam Panią w wieku 19-25 lat. Odpowiem na każdy list. Miłe widziane zdjęcie. (7817)

Wdowa lat 50: Szatynka o łagodnym usposobieniu, uczciwa, wesoła, bez nałogów, katoliczka pozna Pana do lat 60 z Białegostoku. Napisz – może resztę życia spędzimy razem! (7818)

Kazik lat 33: Jestem miłym mężczyzną z wykształceniem zawodowym. Szukam dziewczyny stałej w uczuciach. Czekam z niecierpliwością na listy. (7819)

Marek lat 29: Jestem miłym mężczyzną ze średnim wykształceniem. Szukam dziewczyny skromnej i stałej w uczuciach. Czekam na listy. (7820)

Milutki: Jestem milutki jak myszka, malutki jak piesek, wesoły jak kotek, pachnący jak bez, szybki jak struś. Na każdy otrzymany list na pewno odpiszę. (7821)

Kawaler lat 43: Jestem kawalerem średniego wzrostu o niebieskich oczach. Lubię przyrodę, mieszkam na wsi. Kocham konie i zajmuję się ich hodowlą. Dobry film i książka nie jest mi obca. Mieszkam w pięknej mazurskiej okolicy nad jeziorem. Szukam szczerej, uczciwej i dobrej kobiety, która pragnie żyć na wsi i chciałaby zamieszkać ze mną oraz wspólnie prowadzić gospodarstwo domowe i hodowlę koni. (7822)

Dagmara lat 20: Jestem miłą, wrażliwą, skromną i romantyczną dziewczyną. Mam podstawowe wykształcenie i szukam miłego, dobrego, godnego zaufania oraz szczerego chłopaka. Samotność nie jest dobra, więc daj nam szansę na interesującą znajomość, która z czasem może przerodzi się w głębokie uczucie. Czekam na list. (7823)

Jurek lat 47: Jestem katolikiem stanu wolnego. Od urodzenia mieszkam na wsi i chciałbym poznać Panią, która tak jak ja mieszka poza miastem. Moje hobby to rolnictwo. (7824)

Wiesław lat 44: Jestem spokojnym kawalerem, abstynentem wyznania katolickiego. Interesuję się polityką, podróżami, a moje hobby to sadownictwo. Poznam miłą, spokojną blondynkę – katoliczkę, bez nałogów. Zdjęcia mile widziane. Czekam na listy. (7825)

Halina lat 46: Od roku jestem wdową i wychowuję dwóch synów w wieku 18 i 22 lat. Pragnę poznać Pana do lat 50. Czekam na listy. (7826)

Mariusz lat 26: Chciałbym poznać dziewczynę, której tak jak mnie doskwiera samotność. Jestem wysokim brunetem. Lubię kino, muzykę i długie spacery we dwoje. Jeśli uważasz, że jestem odpowiednim kandydatem dla Ciebie – napisz! (7827)

Krzyś lat 41: Mieszkam na wsi, gdzie prowadzę spokojne życie. Posiadam własne gospodarstwo i samochód. Jeśli lubisz wieś napisz do mnie. Czekam na Twój list. (7828)

Samotny po 30. Jestem kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Posiadam średnie wykształcenie. Poznam Panią samotną i niezależną o miłej prezencji i dobrym sercu w celu stworzenia trwałego związku (najchętniej z Ostrołęki lub okolic). Czekam na listy. (7829)

Samotny lat 25: Jestem miłym i szczerym chłopakiem lecz ciągle borykam się z samotnością. Poznam dziewczynę w wieku 20-28 z Białegostoku lub okolic. Mieszkam na wsi i prowadzę gospodarstwo rolne. Jestem wyznania katolickiego. Posiadam trzeci stopień niepełnosprawności. Odpiszę na każdy list. (7830)

(sed)

NASZE SPRAWY

Ja upieram się przy swojej akcji „Kwiatek dla najmliszej". Jest już pierwszy odzew. Wprawdzie uczestnikiem okazał się kilkuletni chłopiec, który wybierając się na imieniny (czy urodziny) do swojej koleżanki zamiast zabawki wręczył kwiatek, ale wróży to dobry początek. Brak jest sygnałów od dorosłych Czytelników „Kącika Samotnych Serc", którzy zdobyli się na tyle odwagi by bez jawnego pretekstu wręczyć miłej osobie kwiatek. Pewnie prawdziwi dżentelmeni dopiero rosną. Tak wynikałoby z listu, za który tą drogą dziekuję autorce, mamusi superminimena.
W ostatniej korespondencji znalazłem dwa listy,którym chciałbym poświęcić kilka zdań. Pierwszy z Łap – krytyczny, z pretensjami i słownictwem, jakiego nie używam w codziennym zyciu i nie toleruję. Drugi od Małgorzaty z Suwałk. Autorka skaży się na osoby, których anonsy ukazują się w „Kąciku". Część osób nie odpowiada na listy, inni piszą nieprawdę, jeszcze inni nie chcą skończyć z samotnością, bo tylko szukają przygód."Nigdy nikogo nie oszukałam i dlatego proszę Was wszystkich samotnych – apeluje Małgorzata – odnajdźcie się między sobą bez oszukiwania i kłamstw. Czy naprawdę chcecie skończyć z samotnościa czy tylko udajecie, że szukacie przyjaciół?".
Emil: To mocne słowa. Nie dziwię się Małgorzcie. Niestety, trzeba wiele razy zamieścić anons i dokładnie czytać listy aby znaleźć prawdziwego przyjaciela. To, jak się, okazuje, nie jest takie proste. Nie wystarczy napisać... Wiem natomiast, że za pośrednictwem „Kącika można odnaleźć bratnią duszę. Cierpliwości. Już we wrześniu wrócę do propozycji spotkań samotnych, a także do innych akcji pomagających walczyc z samotnością. Wciąż czekam na Wasze propozycje, na listy o kłopotach, jakie musicie pokonywać bez możliwości skorzystania z pomocy przyjaciela. A może napisze ktoś o tym , jak znaleźć kochaną osobę? Może są jakieś sprawdzone przepisy?
Sprawdźcie, jak to działa! Wciąż czekam na Wasze relacje..

CO TO ZNACZY

Skąd biorą się tematy naszych snów? Różne są teorie. Naukowcy prawie nie mają wątpliwości, znają szczegóły powstawania sennych opowieści ale nie zawsze możemy zgodzić się z ich interpretacją. Sięgamy wówczas do różnych sennników albo próbujemy je na własny sposób tłumaczyć. Czy sen zapowiada coś, co w naszym życiu? Czy może jest w jakiś dziwny sposób uzupełnioną relacją z tego co przeżyliśmy? Różnie bywa. Jeśli przyśniło się Wam coś, czego nie potraficie sami zinterpretować – piszcie. Może nam uda się przetłumaczyć sen na realne zapowiedzi, ostrzeżenia albo odczytać Wasze przeżycia.
A dziś kilka przykładów interpretacji snów.
Śnić:
– żaglowiec znaczy:marzenie albo brak realizmu. Płynięcie na żaglowcu to nic innego jak przenoszenie się z miejsca do miejsca – z portu do portu, czyli inaczej unikanie realnego życia. Taki sen nie nastroi nas do działania, nie pozwoli zmagać się z codzienną rzeczywistością.
– złoto znaczy : awans, fortunę, obfitość. Sen złotej biżuterii lub złotych monet nie musi oznaczać wygranej czy nagłego napływu pieniędzy. Zapowiada jednak coś dobrego, coś co „chodzi" nam po głowie i mobilizuje do działania. To dobry sen, bo wyprzedza życie, informuje o nadchodzącym dostatku wynikającym albo z intrantego awansu, sukcesów w biznesie lub przypływie dobrych dni w naszym życiu.
– zegar znaczy: zapowiedź ważnego wydarzenia w naszym życiu. Oto zegar tyka, mija czas i wreszcie ma spełnić sie to, na co czekaliśmy od dawna. Niestety, to także informacja, że przyszedł czas na realizację niekorzystnych dla nas zmian. Nie warto czekać, trzeba działać. Inaczej: nie zastanawiać się tylko – albo brać albo uciekać. Jeszcze lepiej – brać i uciekać .

(sed)

HOROSKOP

LEW 23 VII – 23 VIII

Skoncentrujesz się wyłącznie na najistotniejszych sprawach. Uwierzysz w swoje możliwości i nie pozwolisz na zmniejszenie koncentracji. Nie będziesz angażować się w spory i nie pozwolisz by cudze kłopoty zaczęły dominować. Zmienisz coś na lepsze w kwestiach rodzinnych.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Wewnętrzna równowaga bardzo dobrze się sprawdzi. Wyśmienicie wykorzystasz swoją szansę. Niestety, nie masz wpływu na czyjąś nieżyczliwość. Wsparcie uzyskasz od prawdziwego przyjaciela. Koniec sceptycyzmu wobec zawodowych nowości.

WAGA 24 IX – 23 X

Dyplomacja dyplomacją, ale czasami przydaje się stanowczość, a nawet pewna doza agresji. Razem z rodziną będziecie poruszać się po znacznie pewniejszym gruncie. Nieoczekiwane spotkanie z miłym Wodnikiem da do myślenia. W uczuciach prawdziwe lato!

SKORPION 24 X – 22 XI

Bliscy zrozumieją, że masz prawo do własnego życia i własnych decyzji. Być może dostaniesz propozycję, która będzie dla Ciebie prawdziwą niespodzianką. Pod koniec tygodnia zrobisz dla siebie dzień dobroci. Wyśpisz się i spotkasz z od dawna niewidzianymi przyjaciółmi.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Wykorzystasz wspaniałą wakacyjną aurę. Problemów nie będziesz ignorować, ale zachowasz optymizm. Zrobisz ważny krok, ale za wszelką cenę nie będziesz szukać sukcesu. Dobrze wiesz, że uprzejmość nie oznacza słabości. Nie obawiaj się niełatwych rozmów.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Twoje marzenia są realne. Teraz skromność się opłaci. Lepiej, żebyś nie chciał więcej niż Ci się należy. Sporo pracy. Dobry wpływ Byka doda skrzydeł i wiary we własne możliwości. Niezły okres na wyjazdy i sympatyczne rozszerzenie kontaktów z otoczeniem.

WODNIK 21 I – 19 II

Z prawdziwą radością przyjmiesz czas urlopu. Może pojawić się jakaś okazja, na którą od dawna czekałeś. Położysz nacisk na sprawy prywatne. W sprawach spornych więcej cierpliwości. Powstrzymasz się z wyrzutami. Możliwe niewielkie przeziębienie.

RYBY 20 II – 20 III

W powietrzu wiszą większe zmiany. Wyjazd raczej nie odsunie od Ciebie niezałatwionych spraw. Chwilowo masz dosyć codziennego zamieszania. Marzysz o wyjeździe. Nie wymagaj od bliskiej osoby nadmiernych ustępstw, nie tylko Ty chcesz być samodzielny.

BARAN 21 III – 20 IV

Najbliższe dni powinny być dla Ciebie wyjątkowo pomyślne. Wreszcie ujrzysz rezultaty długotrwałych wysiłków. Ktoś dba o Twoje samopoczucie. Ułatwia codzienne życie, szykuje miłe niespodzianki. Pamiętaj, ze taka sytuacja nie musi trwać wiecznie.

BYK 21 IV – 21 V

Zaangażowanie nie tylko we własne sprawy. Weźmiesz się ostro do pracy. Sam nie przypuszczałeś, że stać Cię na tak duży wysiłek. Dobra atmosfera. Krótkie rozstanie zdecydowanie poprawiło nastroje. W interesach Twoja kreatywność zyska wymierne uznanie.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Więcej luzu w sprawach zawodowych. Wreszcie poczujesz, że masz więcej czasu dla najbliższych. Nadchodzące dni będą niezwykle pomyślne. Jednak za bardzo się nie rozpędzaj i uważnie patrz pod nogi. Solidna zapobiegliwość w kwestiach finansowych.

RAK 23 VI – 22 VII

Poczucie niepewności nie jest tym, z czym czujesz się najlepiej, jednak musisz sobie z tym poradzić. Okoliczności zmuszą Cię do tego, żeby poważnie pomyśleć o sobie. Nowości w życiu towarzyskim. Ciekawe spotkanie. Zamieszanie całkiem Ci się spodoba.

bea

ru STRUNACH

ZE SŁUCHU 𝄞 ZE SŁUCHU 𝄞 ZE SŁUCHU 𝄞 ZE SŁUCHU 𝄞 ZE SŁUCHU 𝄞 ZE SŁUCHU 𝄞 ZE SŁUCHU

Bez litości

Mimo iż rynek poradników ugina się pod natłokiem tytułów, nie wszystkie aspekty wypoczynku turystycznego zostały objęte poradami. Nikt do tej pory nie napisał poradnika dla bezrobotnej kucharki ze Śląska o tym, jak spędzić miły, niestresujący urlop z pijanym mężem i piątką bachorów w cenie do stu zeta na wszystkich. Brakuje też pozycji, mówiącej o tym, jak uprawiać surfing na hałdach koksu w Rudzie Śląskiej.

Krzysztof Skiba (BIG CYC)

Większość młodych Izraelczyków nosi ze sobą broń tak, jak u nas nosi się walkmany, zupełnie na wierzchu. Byliśmy mocno zdziwieni, widząc człowieka, który idzie, je lody, a na ramieniu niesie M16, to dość nietypowy widok.

Peter (VADER)

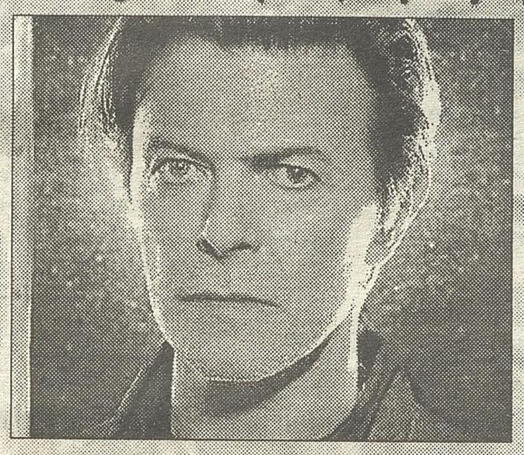
Dziś, gdy słyszę, że SBB powstał w 1971 i natychmiast zdystansował wszystkich rockersów od Bugu po Nysę i na zachód od Odry, bez zająknięcia się słówkiem o tym, że gdybym ich nie wyciągnął, po kolei, ze Śląska i nie wprowadził prosto na europejskie „salony awangardy" – bardzo długo w Silesii Blusowaliby Band(ąc)...

Czesław Niemen

Powrót Kasi

Dawno zapowiadany comeback nieco zapomnianej Kasi **STANKIEWICZ** nastąpi 26 sierpnia. Tego dnia pojawi się w sklepach nowy album „Extrapop", nad którym wokalistka pracowała od ponad roku. Według zapowiedzi wydawców, nowa muzyka Kasi **STANKIEWICZ** będzie brzmieć nowocześniej od wydanego blisko trzy lata temu solowego debiutu „Kasia Stankiewicz". W opisach płyty powtarzają się określenia „klubowa" i „chilloutowa". Nowy album promują piosenka „Schyłek lata" i videoclip nakręcony na plaży w Darłówku.

Bowiego nie będzie, a jakby był



8 września w warszawskim Multikinie będzie można zobaczyć na żywo Davida **BOWIE**, mimo że artysta nie pojawi się wtedy w Polsce. Tego dnia bowiem – na tydzień przed premierą nowej płyty **BOWIE**`go „Reality" – w Mutlikinie zorganizowany zostanie interaktywny wieczór z artystą.
W jego trakcie odbędzie się transmisja satelitarna londyńskiego koncertu, podczas którego **BOWIE** zagra wszystkie utwory z nowej płyty i kilka największych hitów, a także odpowie na pytania widzów z kilku wybranych kin z całego świata. Bilety na to wydarzenie (w cenie 25 zł) będą w sprzedaży od 18 sierpnia w Multikinie przy Al. KEN 60.
Premiera albumu „Reality" odbędzie się 15 września. Będzie go promować singiel „New Killer Star".

Krawczyk na żywca

Krzysztof **KRAWCZYK** postanowił pójść za ciosem i zdyskontować sukces albumu „Bo marzę i śnię..." (od jesieni ub.r. sprzedał się on w nakładzie ponad 90 tys. egzemplarzy), wydając album „live". Płyta ma zostać nagarna w październiku, a **KRAWCZYK** chce na nią zaprosić wielu gości.
– Na pewno pojawi się mój przyjaciel Norbi, od którego cała ta moja przygoda z młodzieżą się zaczęła. Zaproszę też oczywiście producenta mojej ostatniej płyty, Andrzeja Smolika – powiedział artysta dla Codziennej Gazety Muzycznej (www.cgm.pl).

Hate Eternal później

HATE ETERNAL zmuszony został do przesunięcia wrześniowej trasy europejskiej (a więc także koncertu w Polsce) na styczeń z powodu kolidowania jej terminów z amerykańską trasą „Rise Of Brutality 2".
Zmieniła się też nieco obsada samej trasy. Wraz z Amerykanami wystąpią **DYING FETUS**, **DEEDS OF FLESH** i **HOUWITSER**. Zespoły odwiedzą m.in. Niemcy, Włochy i Czechy, a 15 stycznia kapele pojawią się w warszawskiej „Proximie".

Skin przed Williamsem

Wiadomo już, że supportem przed listopadowym koncertem Robbiego **WILLIAMS**`a w katowickim „Spodku" będzie **SKIN**, była wokalistka grupy **SKUNK ANANSIE**. Artystka rusza we wrześniu na europejską trasę koncertową, w ramach której po kilku „własnych" koncertach, najpierw będzie występowała u boku grupy **PLACEBO** (jednak dopiero od początku października, nie wystąpi więc 6 września w Warszawie), a później z Robbie **WILIAMS**`em.
SKIN promuje obecnie swój solowy, debiutancki album „Fleshwounds". Bilety na koncert, który odbędzie się 6 listopada, można kupić (250 zł – sektor czerwony, a 135 zł – żółty i niebieski) w sklepie Bemol przy ul. Nowy Świat 13 w Białymstoku. Można je również zamówić drogą internetową www.odyssey.pl.

Korn – cięższy

FIELDY, basista grupy **KORN** zapewnia, że grupa ma już przygotowanych 10 utworów na kolejny, szósty album. Wydawnictwo zatytułowane najprawdopodobniej „Take A Look In The Mirror" ukaże się w listopadzie. Muzycy są przekonani, że nowy album to powrót do korzeni:
– Ta muzyka nie jest przekombinowana. To po prostu czad i brud – znów ten pierwotny, agresywny krzyk **KORN**`a – mówi o kawałkach z nowej płyty wokalista Jonathan **DAVIS**. Z nowej płyty zespołu mogą ucieszyć się także fani **METALLIKI**. Na albumie znajdzie się bowiem cover utworu „One". Utwór ten nie jest obcy muzykom grupy. W maju wykonali bowiem tę kompozycję na specjalnym koncercie-hołdzie dla **METALLIKI** w studiu MTV.
Poza „One" na nowej płycie pojawi się także utwór „Did My Time", pochodzący ze ścieżki dźwiękowej filmu „Lara Croft Tomb Raider: Cradle of Life". **FIELDY** zapewnił, że ta piosenka to jedyny, lżejszy wyjątek na nowym krążku, pozostałe utwory są natomiast „cięższe". **opr. DJ Bęben**

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK
10 sierpnia 2003r.
metal@radio.bialystok.pl

1. **WOJCIECH HOFFMANN „N.Y.C."**
2. **HORRIFIED „Requiem For A Caged Lust"**
3. **ARCH ENEMY „Silent Wars"**
4. **FLESHGRIND „Duct Taped And Raped"**
5. **NEUROPATHIA „Gore Addict"**
6. **NEUROPATHIA „Cemetary Man"**
7. **NEUROPATHIA „Bloody Christmass"**
8. **NEUROPATHIA „Graveyard Cowboys"**
9. **SPIRAL MADNESS „My Heart"**
10. **CRYPTOPSY „We Bleed"**
11. **MOONSPELL „Everything Invaded"**
12. **ACE SOUNDS „One Way Love"**
13. **ATROPHIA RED SUN „Abstract"**

KUBA SIENKIEWICZ „Powrót brata"



Universal Music Polska (2+1/2 $truny)

– Program albumu „Powrót brata" składa się z wątków podróżniczych, komputerowych, społecznych i zdrowotnych, połączonych jednorodną oprawą muzyczną i realizacją dźwięku – wyznaje Kuba **SIENKIEWICZ**. Odbiorcy o obniżonym poziomie poczucia humoru, z wysublimowanymi gustami muzycznymi mogą sobie odpuścić słuchanie tej płyty. Odnosi się wrażenie, że lider **ELEKTRYCZNYCH GITAR** podchodzi do tematu tworzenia solowych albumów z wybitnie abnegackim nastawieniem. Nie wiadomo, czy to cyrk, kabaret, czy może występy ulicznej kapeli. „Płuco prawe niemrawe (...) jelito jak sito (...) przepuklina ruina (...) w kolanie strzykanie" (cytat z „Zapobiegać biegać") – takie rymy spokojnie zaliczyć można do gatunku „częstochowików". Muzycznie mamy tu podróże w rejony bluesa („Długa droga na szczyt", „Ostrzegawczy blues"), country („Podróżnicze sny"), gospel („Być jednym z nich" – przeróbka tradycyjnego tematu amerykańskiego) i prostych (jeśli nie prostackich) przyśpiewek, trudnych do zaszufladkowania.
SIENKIEWICZOWI zdecydowanie lepiej wychodzi działalność w **ELEKTRYCZNYCH GITARACH**, być może ze względu na większą dbałość o warstwę muzyczną. Balladowy szansonizm spływa po słuchaczu (czyli po mnie) jak kropla dżdżu po nawoskowanej karoserii szybkiego auta. **Pit**

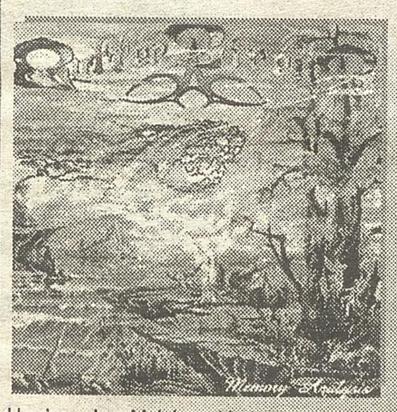
SEPULTURA „Roorback"



SPV/Mystic Prod. (3+1/2 $truny)

Za sprawą tej płyty muzyka **SEPULTURY** jakby zatoczyła koło. Nie oznacza to oczywiście powrotu do brutalnych i diabelskich początków, ale „Roorback" z pewnością jest zerwaniem z wcześniejszymi klimatami etnicznymi czy eksperymentami, które cechowały poprzedni album „Nation". Na „Roorback" nie ma też ani jednego (!) gościa, którzy tak często pojawiali się na poprzednich albumach. Jest za to czterech facetów, którzy po prostu grają ostrą i mocną muzykę, będącą mieszanką metalu i hard core'a. Dodam od razu – mieszankę cholernie energetyczną. Niezależnie od tego, czy są to szybkie czady „Come Back Alive" i „Activist" (które tworzą klamrę – odpowiednio – zaczynając i kończąc właściwą część płyty), czy wolne utwory, jak choćby dość mroczny „Godless", „As It Is", w którym Derrick **GREEN** chwilami próbuje śpiewać równie nisko jak Glenn **DANZIG** czy w końcu ciężki, utrzymany w średnim tempie „Apes Of God" z miażdżącym zakończeniem – wszystkie powalają mocą, determinacją i surowością. Tej ostatniej nie należy jednak mylić z prostotą, a tym bardziej – prymitywizmem. **SEPULTURA** nieraz zmienia klimat, jednocześnie „kombinując" w warstwie rytmicznej (np. „Urge"), jak i wokalnej („More Of The Same"). Największym zaskoczeniem jest „Bottomed Out", który jawi się jako spokojna piosenka, czysto zaśpiewana przy akompaniamencie gitary akustycznej... Po dwóch minutach riff o mocy kafara i potężny ryk **GREEN**`a nie pozostawiają jednak wątpliwości, że **SEPULTURA** to nie **METALLICA** i ballad country nie będzie. Nie będzie też chyba, niestety, wielkiego powrotu **SEPULTURY**, bo choć nie sposób odmówić „Roorback" ani żaru szczerości, ani powalającej mocy, to płyta ta nie jest niczym odkrywczym, a jedynie (?) wyjściem zespołu na prostą. Dodatkiem (po dziwacznym „Outro" i ukrytym żarcie muzycznym) jest świetny cover utworu Bono i spółki – „Bullet The Blue Sky", któremu **SEPULTURA** nadała ciężaru, nie tracąc nic z klimatu oryginału (posiadacze PC-tów mogą sobie ponadto obejrzeć clip do tego kawałka). **DJ Bęben**

GUTTER SIRENS „Memory Analysis"



Metal Mind Rec. (słabe 3 $truny)

Pojawienie się albumu polskiego zespołu heavy/power metalowego należy uznać za wydarzenie. Bo choć w podziemiu grup z tego kręgu działa wcale nie tak mało, to nie mają one szczęścia, by zaistnieć w oficjalnym obiegu. Pochodzącemu z Białej Podlaskiej **GUTTER SIRENS** sztuka ta się udała, choć daleki jestem od padania przed „Memory Analysis" na kolana. Najpierw jednak o plusach. Niewątpliwie należą do nich umiejętności techniczne muzyków, zwłaszcza gitarzystów. Bardzo duże zadatki na rasowego heavy metalowego krzykacza ma też wokalista **DOMAN**, jednocześnie grający na basie, za co należą się mu dodatkowe słowa uznania. Od strony czysto kompozycyjnej utwory robią dobre wrażenie, choć absolutnie nie wychodzą poza heavy/power metalowy kanon. Czy ktoś jednak mówił, że **GUTTER SIRENS** ma być **NOBLEM** europejskiego power metalu? Poważniejszym zarzutem jest to, że często nic nie usprawiedliwia czasu trwania utworów (przynajmniej niektórych). Zespół lubuje się bowiem w kawałkach, trwających średnio sześć minut, podczas gdy najlepszą dramaturgię ma najkrótszy na płycie, czterominutowy „Forgotten Song". Na tym jednak lista zarzutów się nie kończy. Od poziomu pozostałych instrumentalistów odstaje – przede wszystkim pod względem inwencji – klawiszowiec. Mniejsza, kiedy tworzy tła dla gitar i wokalu. Gdy jednak koledzy pozwolą mu pojawić się na pierwszym planie, wychodzą albo art rockowe ciągotki, albo bezbrzeżne uwielbienie dla – bliskiego zresztą całej grupie – **STRATOVARIUS** (m.in. kawałek tytułowy, wstęp do wspomnianego już „Forgotten..." czy „Chameleon"). Także **DOMAN** nie trzyma przez cały czas równego poziomu – chwilami śpiewa siłowo, a utwór „Voices From Heaven" pokazuje, jak wiele dałoby **GUTTER SIRENS** wprowadzenie męskich, heavy metalowych chórków. Nawet jednak gdyby te niedostatki usunąć, „Memory Analysis" nie dostałaby dużo lepszej oceny, choć sam zespół już temu nie zawinił. Otóż płyta została wyprodukowana kiepsko, a jej brzmienie zabija w muzyce power metalowego zespołu właśnie „power". Takie utwory jak: tytułowy, „Voices...", a przede wszystkim „Diamond Tear" z powodzeniem mogłyby się stać jeśli niemetalowymi hymnami, to przebojami, gdyby nie to, że nie mogą przebić „ściany niemożności", jaką tworzy brzmienie. Choć przemyślana, płyta w całości wypada bardzo przeciętnie. Jednak gdyby dać **GUTTER SIRENS** choćby ćwierć budżetu, jakim dysponuje np. **HAMMERFALL**, mielibyśmy europejskiego II-ligowca. **DJ Bęben**

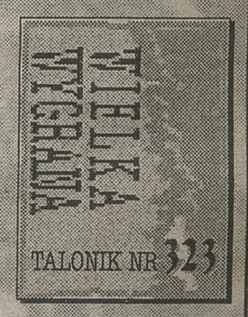
Blitzkrieg 2003

Agenci nie pozostawiają już cienia wątpliwości. Pancerna pięść, która uderzy na Polskę 8 września, nie ominie Białegostoku! Na razie dotarły do nas jedynie podstawowe wiadomości, ale już wiadomo, że prawdziwi bohaterowie powinni stawić czoła temu uderzeniu!
Strategia wojenna: www.vader.pl
Atakujące dywizje pancerne:
VADER (death metal),
DECAPITATED (death metal),
FRONTSIDE (death core),
VESANIA (black metal)
Czas uderzenia na Białystok:
9 września
Miejsce uderzenia:
„Fabryka", ul. Jurowiecka
Cena życia:
25 zł (w przedsprzedaży)/30 zł (w dniu koncertu)

O szczegółach natarcia już wkrótce na „Po Strunach"!



Redaktorzy „Po $trunach" poczuli się głęboko dotknięci doniesieniami mediów, jakoby w tym roku za skromne 12 tys. peelenów można było poznać zestaw pytań egzaminacyjnych na kierunki medyczne. Faktem jest, że – specjalizujący się w obróbce metali – DJ Bęben dostał się na weterynarię mszyc, zdobywając maksymalną liczbę punktów. To i tak było niczym w porównaniu z Pitem i manem, którzy zdobyli indeksy na – odpowiednio – internę mrówkojadów i położnictwo skorupiaków, uzyskując na egzaminie – znowuż odpowiednio – 183 i 197 proc. możliwych do zdobycia punktów.



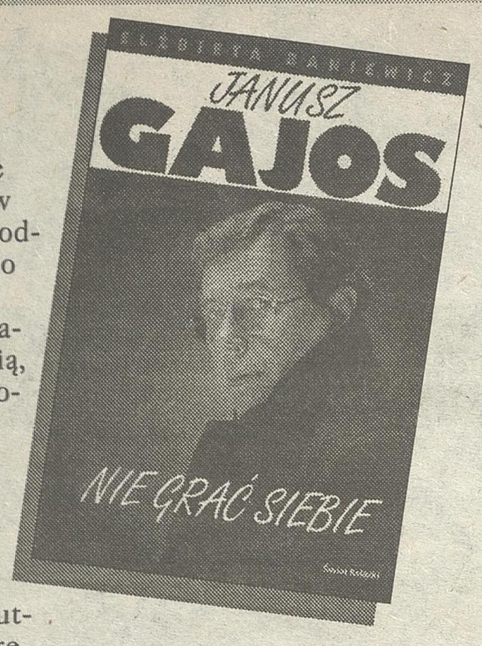
Głęboko urażeni redaktorzy scedowali losowanie na Sierotkę, która od dawna posiada doktorat z biotechnologii fizykomolekularnej. Dzięki temu nagrody trafią do Martyny Trzcinki z Białegostoku (gratulujemy znajomości historii rocka oraz języka angielskiego i zapraszamy do Biura Gry „GW") i Władysława Organka z Grajewa (nagroda jest w rękach poczty), którzy słusznie odpowiedzieli, że Ritchie **BLACKMORE** grał niegdyś w **DEEP PURPLE**.
Dziś natomiast pytamy o to, skąd pochodzi zespół **SEPULTURA**. Chodzi o:

a) Brazylię,
b) Szkocję,
c) Grecję?

Na kartki pocztowe w barwach canarinhos czekamy przez dwa tygodnie.

OD DESKI DO DESKI

Człowiek rodzi się aktorem



Elżbieta Baniewicz, Janusz Gajos. „Nie grać siebie", Świat Książki, Warszawa 2003, s. 248 + 8 barwnych reprodukcji fotografii J. Gajosa

Koleje losu Janusza Gajosa zdają się potwierdzać tytułową tezę. Sam aktor lubi powtarzać, że gra nie po to, aby zarabiać na życie, ale by nie kłamać. W ten sposób czyni zadość swemu powołaniu ku zadowoleniu bliźnich. Być dobrym aktorem, to znaczy kłamać doskonale. Znaczy też w wymyślonych warunkach mówić szczerze, pokazywać cechy, jakich każe nam się wstydzić konwenans. jednakże w czym naprawdę tkwi tajemnica aktorstwa nie potrafią odpowiedzieć najstarsi filozofowie. Także każdy aktor i bez mała każdy widz ma na ten temat swoją teorię.

Aktorstwo Janusza Gajosa, któremu poświęcona jest książka Elżbiety Baniewicz, powoli obrasta legendą. Do sukcesu doszedł drogą niezupełnie typową. Czterokrotnie zdawał na studia aktorskie a zaraz potem zagrał rolę, która przyniosła mu ogromną sławę, jednocześnie zamykając w konwencji.

Długo żaden reżyser nie chciał powierzyć poważnej roli chłopakowi, który grał Janka Kosa w „Czterech pancernych". Aktor jednak pracowicie uciekał z szufladek, w których go chciano zamknąć. Baniewicz uważa, że miał dużo szczęścia, bowiem w odpowiednim czasie spotykał odpowiednich ludzi. Jednak samo szczęście by nie wystarczyło.

Gajos całe życie ciężko pracował nad swoją oryginalnością, nie bał się ról trudnych ani pozornie łatwych; pozornie, bowiem co dla jednego jest samograjem inny potrafi przenicować, pokazać inaczej. Janusz Gajos jest aktorem nadzwyczaj sugestywnym, odtwarza role w sposób absolutny. Wydaje się nawet, że nakreśla kanon. Czyż można inaczej zagrać Mateusza Bigdę z telewizyjnej inscenizacji Wajdy powieści Kadena-Bandrowskiego? Czy może On z „Ławeczki" Gelmana byłby obecnie wiarygodny w innej interpretacji niż Gajosa? Także wydawałoby się ustalony aktorsko Cześnik z fredrowskiej „Zemsty" w wydaniu Gajosa naprawdę i wyłącznie przykuwa uwagę, choć z pozoru można by sądzić, że aktor ten bardziej pasuje do roli Rejenta.

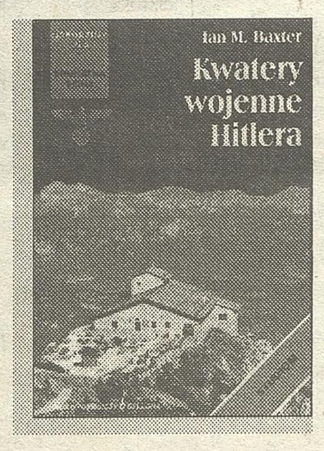
Biografka ról Gajosa stawia nawet śmiałą tezę, że właśnie odtwórca roli Cześnika ratuje film Wajdy, choć przecież gra w otoczeniu samych aktorskich tuzów.

„Nie grać siebie" Elżbiety Baniewicz jest książką tym ciekawszą, że biografię bohatera jedynie wzmiankuje. To książka o rolach Janusza Gajosa, bardzo wnikliwa i bardzo rzetelna.

(ajs)

Tajemnice hitlerowskich bunkrów





Najbardziej znaną Główną Kwaterą Adolfa Hitlera z okresu II wojny światowej jest zespół bunkrów – słynny „Wolfschanze" („Wilczy Szaniec") w Gierłoży, niedaleko linii kolejowej i drogi Kętrzyn – Węgorzewo. W pilnie strzeżonych trzech strefach bezpieczeństwa znajdowało się m.in. 10 potężnych betonowych bunkrów oraz kilkanaście budynków murowanych i baraków. Pierwsza strefa obejmowała m.in. schrony Hitlera, Bormama, Goringa i Keitla. Tuż obok miały swą siedzibę dowództwo Wehrmachtu oraz przedstawicielstwa Luftwaffe, Kriegsmarine, Ministerstw Uzbrojenia i Spraw Zagranicznych. Na skraju lasu, na polowym lotnisku w miejscowości Wilamowo, dyżurowało dwunastu pilotów oraz sześć samolotów Junkers 52 i Focke Wulf 200 „Condor". 20 lipca 1944 r. płk Claus von Stauffenberg dokonał w Gierłoży zamachu na Hitlera. Z uwagi na zbliżający się front, Fuhrer 20 listopada 1944 r. wyjechał do Berlina. 24 stycznia 1945 r. Niemcy wysadzili bunkry w powietrze. Po wojnie, z ponad 120 hektarowego obszaru Kwatery i okolic, polscy saperzy usunęli 55 tys. min. Wysocy dygnitarze III Rzeszy woleli mieć swe siedziby i rezydencje w pewnej odległości od „Wolfschanze", w Rejonie Wielkich Jezior Mazurskich, na obszarze Giżyckiego Rejonu Umocnionego.

Wiele tajemnic z tamtego okresu odsłaniają dwie warte polecenia książki: „Kwatery wojenne Hitlera" i „Kwatery główne Hitlera oraz niemieckie stanowiska dowodzenia w Polsce". Ich autorzy dotarli do nieznanych dokumentów i zdjęć oraz zwiedzili wszystkie zespoły bunkrów. Osoby fascynujące się historią II wojny światowej z pewnością znajdą tu wiele interesujących faktów, zwłaszcza, że wiele z opowiedzianych tu historii dzieje się na terenach północno-wschodniej Polski.

W Pozezdrzu mieściła się Główna Kwatera Heinricha Himmlera i SS, tutaj 16 września 1944 r. spotkał się z byłym radzieckim generałem Własowem. W październiku 1944 r., po upadku Powstania Warszawskiego, przetrzymywano w Pozezdrzu gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. W pałacu Lehndorffów w Sztynorcie nad jeziorem Sztynorckim, niedaleko Węgorzewa, przebywał minister spraw zagranicznych – Joachim von Ribbentrop. W Mamerkach, miedzy linią kolejową i szosą Kętrzyn–Węgorzewo–Gołdap, Kanałem Mazurskim oraz jeziorami Mamry i Dobskie, schroniło się Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych (OKH).

Goring lubił wypoczywać w Szerokim Borze w Puszczy Piskiej, niedaleko linii kolejowej i drogi Pisz–Ruciane Nida oraz jeziora Niegocin. Jego pociąg specjalny „Asien" był ukrywany w całości w głębokim wąwozie i szczelnie przykryty siatką maskującą. Miał też wspaniałą rezydencję myśliwską w Rominten (obecnie Krasnolesje, Obwód Kaliningradzki).

W lesie niedaleko wsi Radzieje (Wendule), znajdowała się, składająca się z dwu bunkrów i kilkunastu budynków, siedziba szefa Kancelarii III Rzeszy – Heinricha Lammersa. Twierdza „Boyen" w Giżycku stanowiła ściśle tajną placówkę gen. Gehlena – „Obce Armie – Wschód". W Mikołajkach funkcjonowała rozbudowana placówka Abwehry.

Większość budynków w tych kwaterach (poza Sztynortem) została wysadzona w powietrze. Siła eksplozji w Pozezdrzu była tak duża, że szczątki bunkrów zostały odrzucone na kilkadziesiąt metrów. Mimo penetracji terenu przez radzieckie służby wywiadowcze, nie natrafiono na – ponoć zakopaną w ziemi – część archiwum SS.

Osobom interesującym się historią II wojny światowej, polecam lekturę obu książek oraz wędrówkę po dawnych siedzibach hitlerowskich dygnitarzy.

(h)

Ian M. Baxter, „Kwatery wojenne Hitlera", Bellona, „Brunatna seria", Warszawa 2001, s. 263.
Małgorzata i Juliusz Szymańscy, „Kwatery główne Hitlera oraz niemieckie stanowiska dowodzenia w Polsce", Presisto, Łódź 2002, s. 206.

REBIS NA LATO



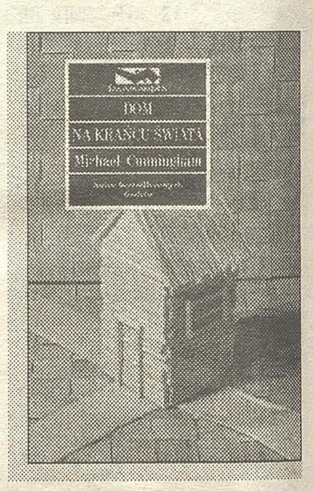
Mavis Cheek, „Życie seksualne mojej ciotki", przeł. Marta Jabłońska_Majchrzak, Michał Majchrzak, seria „Jej portret", s. 392.

„Życie seksualne mojej ciotki" to pełna refleksji opowieść o nieustannym poszukiwaniu miłości, próbie wytrwania w małżeństwie, a zarazem realizacji własnych marzeń i odkrywaniu siebie.
Dilis wiedzie dostatnie, spokojne i pełne wygód życie u boku ukochanego mężczyzny. Ta szczęśliwa matka i babcia niespodziewanie przechodzi metamorfozę, Z zadowolonej kobiety z przykrą przeszłością dorastania w ubogiej, rozbitej rodzinie, wiernej mężatki i matki zmienia się w czułą kochankę i zdolną do najgorszych oszustw żonę. Młodszy, przypadkowo spotkany mężczyzna sprawia, że Dilis jest skłonna zniszczyć wszystko, nawet kochającego, czułego, odnoszącego sukcesy męża. A ponieważ nigdy nikogo nie uwodziła i nie flirtowała, sytuacja zaczyna ją przerastać. Mężowi opowiada bajkę o właśnie nawiązanej przyjaźni z wiekową ciotką, którą zaledwie pamięta z dzieciństwa, przyjaciołom tłumaczy rozchwianie emocjonalne menopauzą, a kochanka zwodzi obietnicami podjęcia ostatecznych decyzji.
Wszystko gmatwa się niespodziewanie, gdy na pogrzeb kuzynki zostaje zaproszona owa zapomniana ciotka. , to zabawny, pełen wzruszeń współczesny moralitet „Życie seksualne mojej ciotki" oparty na starym jak świat konflikcie pieniądza i miłości. Historia, która może się przytrafić w każdej, nawet najlepszej rodzinie, opowieść, która potrafi wywrócić świat do góry nogami.



Stephen Coonts, „USS America", przeł. Maciej Szymański, s. 432.

USS America, najnowocześniejszy i najcichszy okręt podwodny świata, który właśnie wypływa w swój dziewiczy rejs, zostaje porwany. Jeden z wystrzelonych z niego pocisków niszczy Biały Dom, drugi eksploduje nad Waszyngtonem. Komu tym razem zależy na zniszczeniu potęgi Stanów Zjednoczonych? Rozpoczyna się dramatyczny wyścig z czasem: trzeba odnaleźć Americę, ustalić, kto jest mocodawcą terrorystów, a przede wszystkim nie dopuścić do wystrzelenia pozostałych pocisków. Wciągający technothriller, pełen zaskakujących zwrotów akcji i umiejętnie dawkowanego napięcia, czyta się jednym tchem. Stephen Coonts, pilot lotnictwa morskiego, prawnik, jest autorem ośmiu cieszących się ogromną poczytnością powieści bestsellerów z listy „New York Timesa". Wkrótce nakładem REBISU ukażą się: „Cuba" i „Hong Kong".

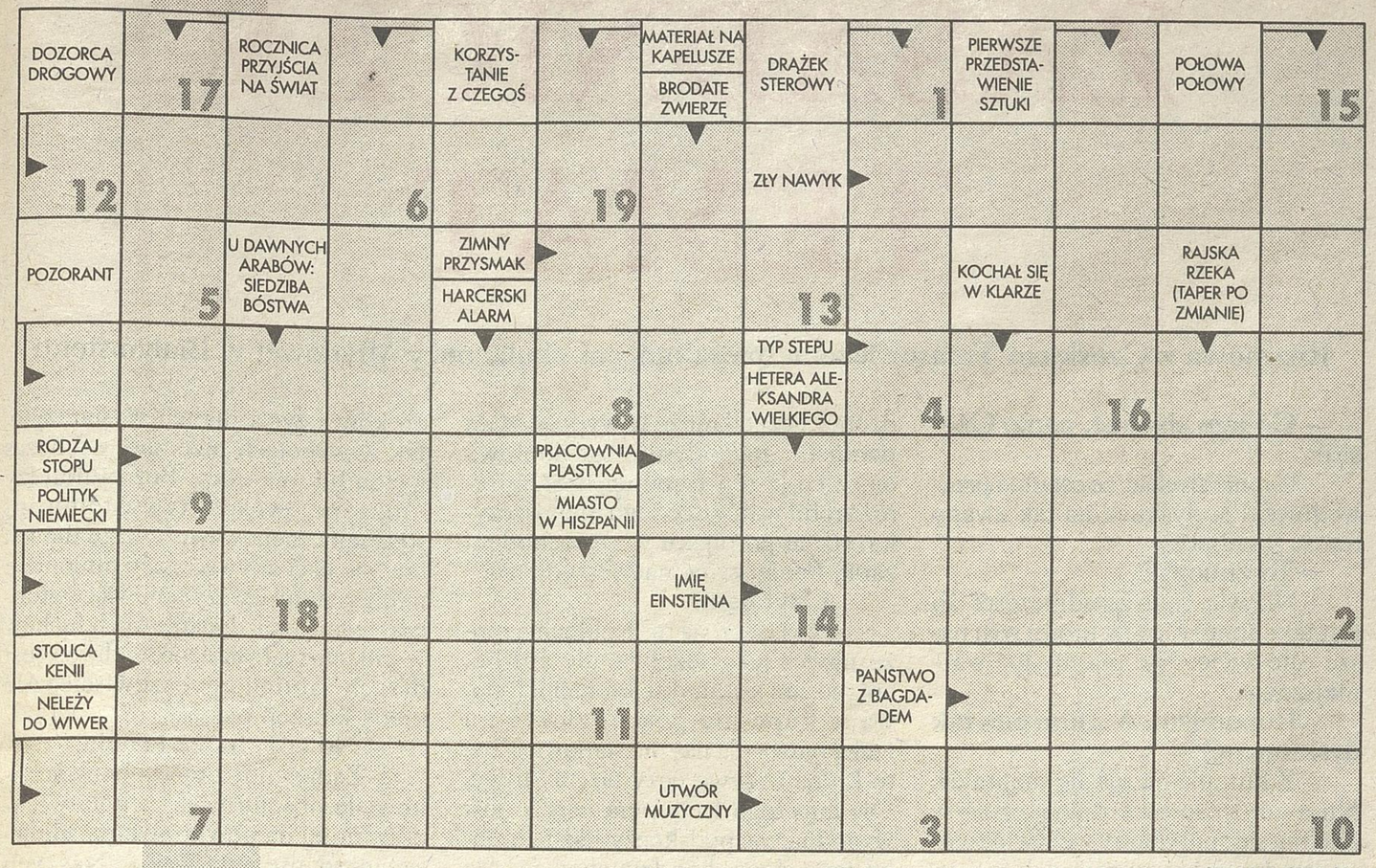


Michael Cunningham, „Dom na krańcu świata", przeł. Maja Charkiewicz, seria „Salamandra", s. 428.

„Dom na krańcu świata", to niezwykła opowieść o przyjaźni, dojrzewaniu, odkrywaniu własnej tożsamości przez dwóch młodych mężczyzn. Jonathan – nadwrażliwy, skłonny do refleksji samotnik, i Bob – doświadczony przez los introwertyk odkrywają, że ich młodzieńcza przyjaźń przekształca się w głęboki związek homoseksualny. Rozczarowana i zszokowana wyborem syna matka Jonathana, stara się pogodzić z nietypową sytuacją i mimo wszystko stworzyć miłą, rodzinną atmosferę. Po latach rozłąki dwaj przyjaciele odnajdują się w Nowym Jorku, gdzie rozpoczynają wspólne życie w przedziwnym trójkącie. Obaj kochają Claire – weterankę rewolucji seksualnej, z którą próbują wspólnie wychowywać uroczą córeczkę jej i Boba. Claire na wszelkie sposoby usiłuje zaakceptować niecodzienny model rodziny, jednak nieustannie narastająca niepewność i niepokój o normalne dzieciństwo i rozwój emocjonalny córeczki zmuszają ją do podjęcia ostatecznych decyzji. Świetnie oddane pragnienia i niepokoje, które czynią dzieciństwo tak niesamowitym, wnikliwe studium bohaterów, pełne psychologicznych niuansów, próba wyznaczenia granic współczesnego obszaru naszych emocji wszystko to sprawia, że porywający siłą wyrazu opis niezwykle delikatnych strun duszy ludzkiej czyta się z wielką przyjemnością. „Dom na krańcu świata", to pełna refleksji opowieść o trudnej miłości, która przekracza wszelkie normy obyczajowe i zmusza do postawienia sobie pytania, czym jest prawdziwa, odpowiedzialna miłość i ile jesteśmy w stanie dla niej poświęcić. (o)

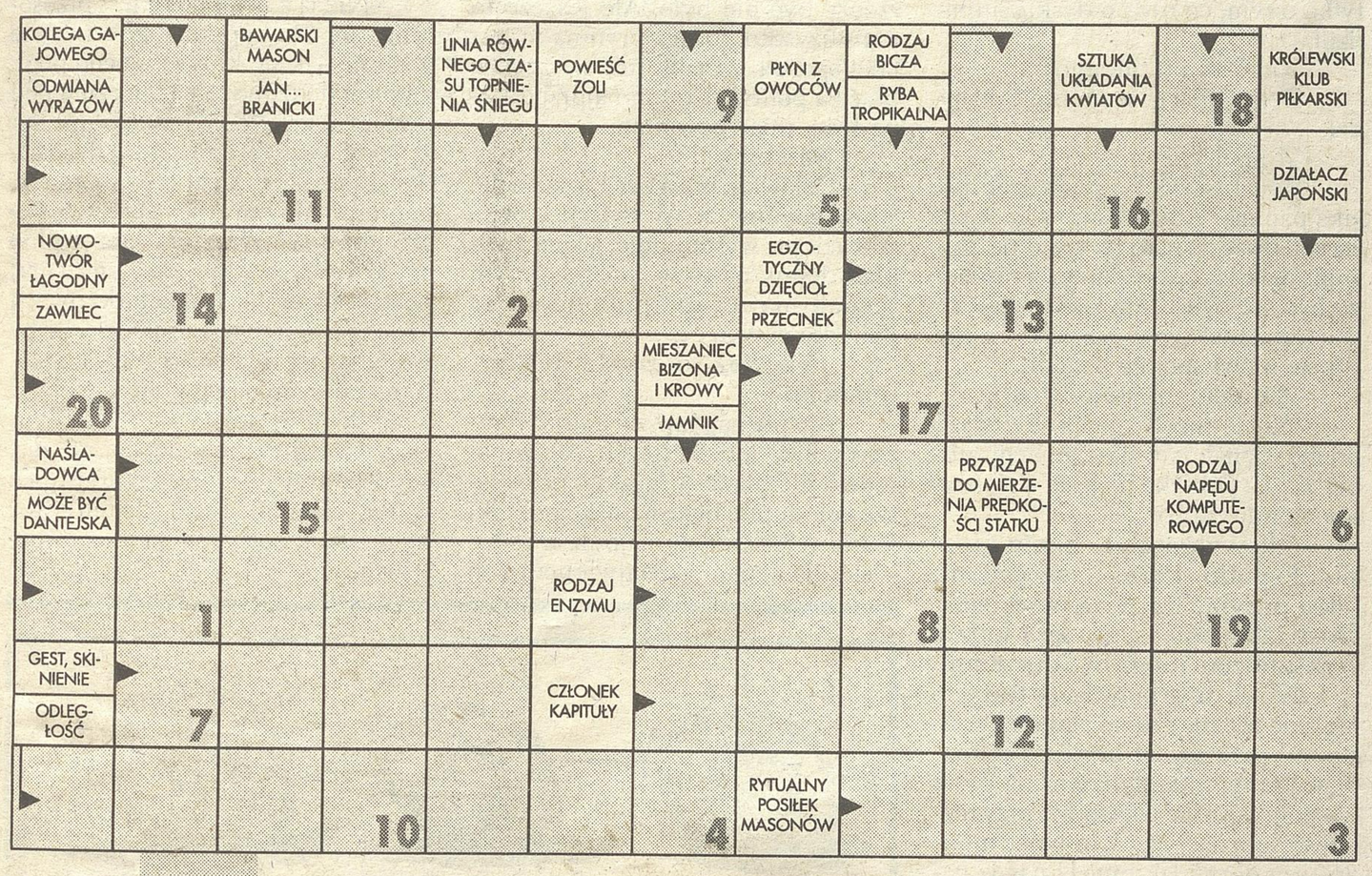


KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



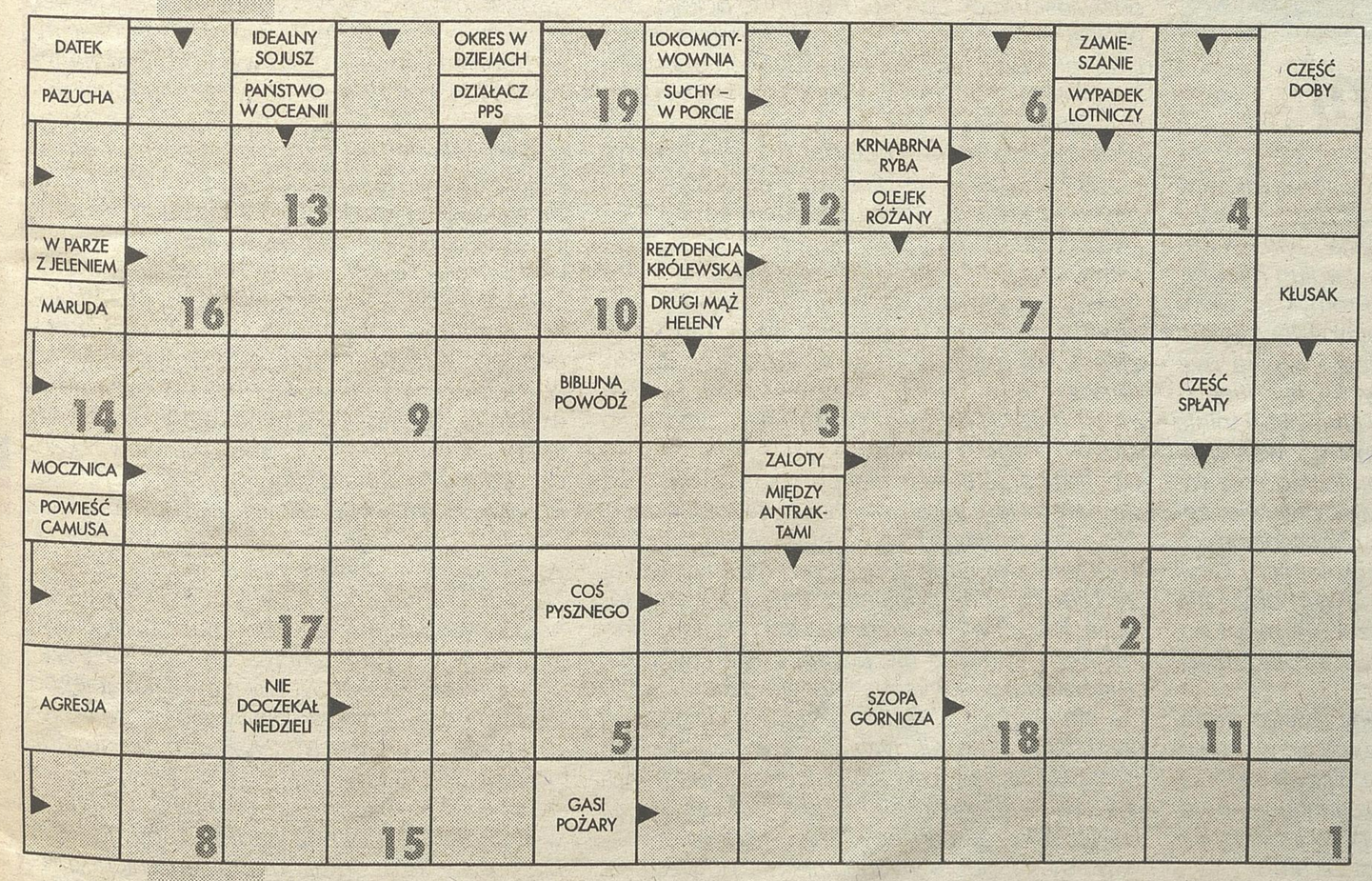
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie łacińskie



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – myśl Wacława Potockiego

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 33. Kupon można znaleźć obok krzyżówek. Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 31. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

KUPON NR 33 Gazeta Współczesna

Anna KORĄKIEWICZ – Twardy Róg
Beata WINCEL – Białystok
Cezary HALICKI – Białystok

Gratulujemy!

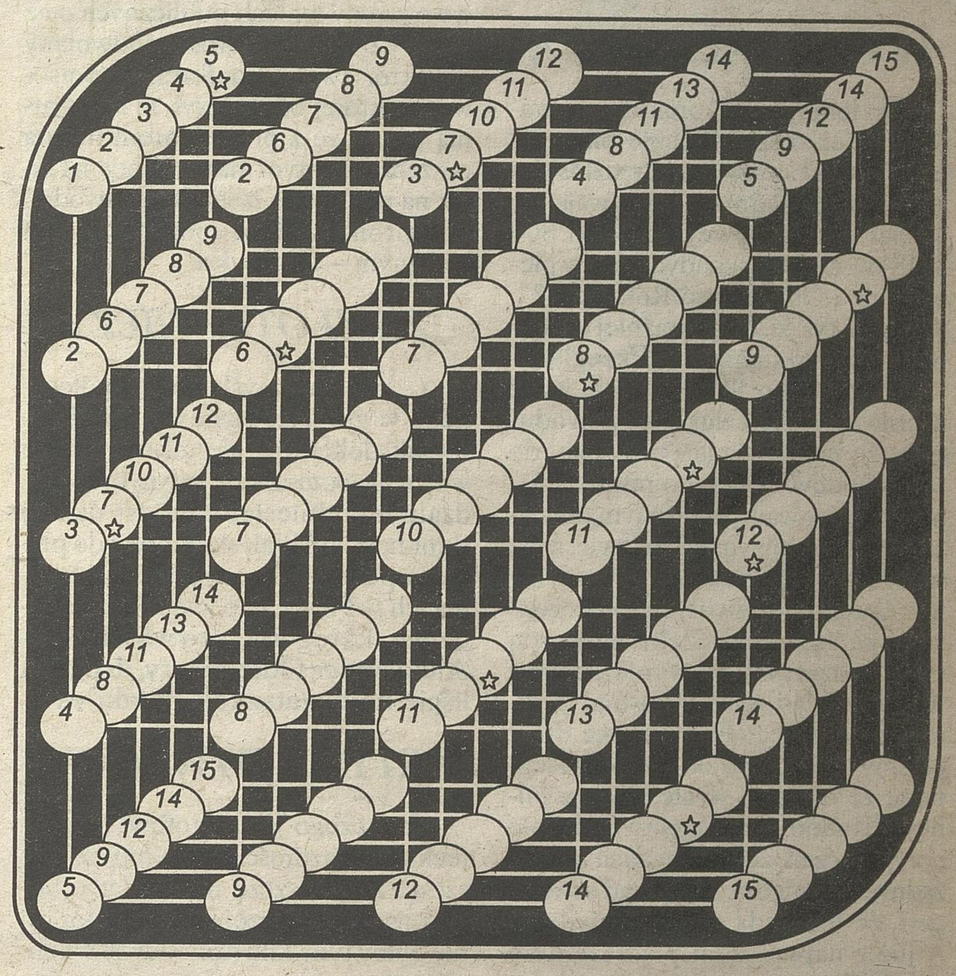
UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

4. SZEŚCIAN MAGICZNY

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO, PIONOWO I W GŁĄB: 1) dzieli budynek na kondygnacje, 2) wytyczona droga, 3) w handlu albo w Maroku, 4) załoga łodzi wioślarskiej, 5) słodki ziemniak, 6) wirująca część maszyny, 7) bogini grecka z sową, 8) typ echosondy, 9) "palindromowa" papuga białostockich szaradzistów, 10) na głowie komandosa, 11) imię żeńskie (odwrócona „7"), 12) potrawa z surowego mięsa, 13) jałmużna, 14) trunek przyrządzany z kumysu, 15) rodzaj dużego balkonu.



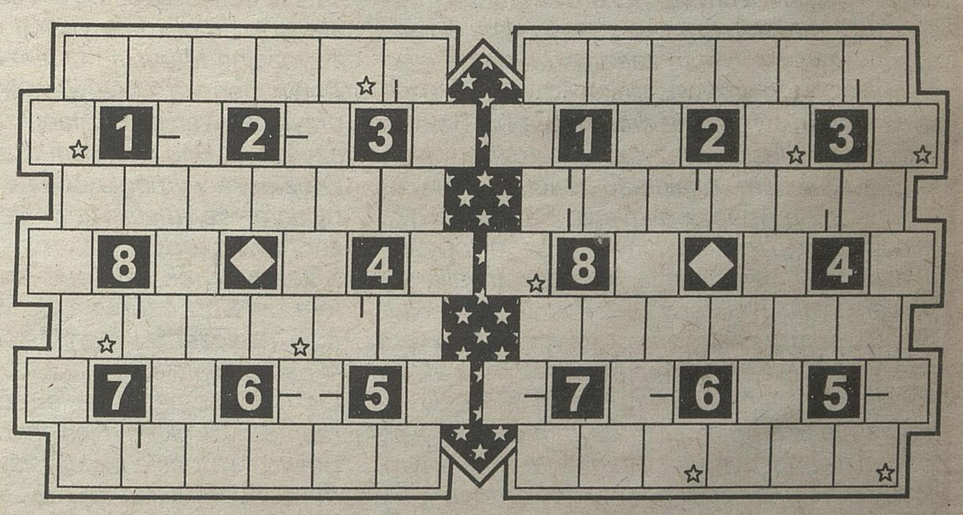
5. WSPÓLNICZKI

Znaczenia wyrazów są wspólne dla obydwu wirówek. W nawiasach podano, w porządku alfabetycznym, pierwsze litery odgadywanych słów. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami jednocześnie w obu diagramach, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

1) miejsce w wodzie niebezpieczne dla słabych pływaków (G,T), 2) z piekła rodem (D,S), 3) drobny przedmiot noszony rzekomo dla ochrony przed nieszczęściami (A,F), 4) rzecz, bez której można się obejść (L,Z), 5) żartobliwie o małym dziecku (M,S), 6) zielone warzywo (O,S), 7) owoc rosnący na krzewie (J,M), 8) łobuz, huncwot (G,N).

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 31.

1. Czas wszystko pokaże. 2. Interes ludzi wiąże. 3. Kto czeka, doczeka się. 4. Rękawiczka. 5. Koparka.



Rys. D. Grozdew

PARTYJNE NACZYNIA POŁĄCZONE

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Grzyby, ryby, święty spokój – **Komary, ślepaki, nuda?**

MÓWIĄ POLITYCY

Nie zamierzamy obalać Leszka Millera innymi środkami niż konstytucyjne. Na Most Poniatowskiego nie pójdziemy – **Jan Rokita, PO.**

W GAZETACH PISZĄ

Do łomżyńskiej prokuratury trafił wniosek o sprawdzenie bilingów prezydenta Łomży Jana Brzezińskiego. Tamtejsi radni podejrzewają, że wysłał ze służbowej komórki 800 SMS-ów na swoją kandydaturę w plebiscycie „Osobowość Roku 2002". Koszt – 2 tys. zł. Najwyraźniej osobowość ostatnio staniała – **„Przegląd".**

Kiedy tylko SLD zaczyna kłaść nacisk na etykę członków, powoduje to, że zaraz wsiadają oni pijani do samochodów. Niech no minister Janik wytoczy walkę niejasnym powiązaniom finansowym w państwie, a już w jego gabinecie zakładają lewe firmy. Trudno się dziwić, że społeczeństwo ze strachem czeka na każdą nową inicjatywę. W wyniku budowy przez rząd SLD autostrad znikną zapewne w Polsce ostatnie drogi i mamy tu pretensję do Andrzeja Leppera, że ostatnio wcale ich nie pilnuje. Trudno o lepsze potwierdzenie przypuszczeń, że w szpitalach nie ma żadnych pieniędzy, skoro rząd oświadczył, że nie będą nawet zamykane. A już z najwyższym przerażeniem oglądaliśmy w telewizji transmisję kibicowania przez minister Łybacką Otylii Jędrzejczak, ponieważ minister tradycyjnie przecież topi w SLD każdego delfina.

▮ delfin – według Słownika Wyrazów Obcych to „następca tronu" – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Afera polityczno-artystyczna w Bielsku-Białej. Piotr Tomaszuk, pełniący od trzech lat funkcję dyrektora teatru Banialuka, dostał wymówienie. Władze zarzucają mu m.in. naruszenie ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy o rachunkowości. Odwołany dyrektor zwołał konferencję prasową, na której oświadczył, iż na ostatnią rozmowę z prezydentem miasta poszedł z ukrytym magnetofonem i teraz na podstawie nagrania udowodni, że padł ofiarą spisku o charakterze politycznym – **„Polityka".**

ZE ZŁOTEJ WIEŻY

(...) Nie ma myślenia prospołecznego w grupach biznesowych. Każdy tak deklaruje, ale tak naprawdę w tym nie uczestniczy. Jedynym sprawdzalnym odniesieniem jest dzisiaj skłonność lub brak skłonności do płacenia podatków w ogóle i do płacenia ich w Polsce – to jest nasza prawdziwa kategoria obywatelska – **Aleksander Gudzowaty, drugi na liście najbogatszych Polaków.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Jest czego Krzysztofowi Pendereckiemu zazdrościć. Sam mu zazdroszczę. Zazdroszczę mu od lat u boku przedsiębiorczej baby, bez której nie byłby tym, kim jest – **Jerzy Pilch, pisarz.**

CHORA SPRAWA

ZASADNICZY TEMAT

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie słychać, że ostatnio przewodniczył ja dyskursi na tak zwany temat zasadniczy.

– To znaczy?

– Nie wie, co to zasadniczość? To jest taka sprawa, co na której wisi nasze całe życie. Nie ma nic już ważniejszego.:.

– Rozumiem. A z kim pan tak dyskutował?

– Z kumplami, ma sie rozumieć. Nu a oni to so take różne ameryty i sie my sie spotykamy we Źwierzyncu żep dopusćmy pograć w durnia na pstryczki.

– Na pstryczki?

– Nuu. Na piniondzy my nie gramy gdyż ponieważ u nas ich przeważnie nie ma. A kto przegra, ten dostaje od wygranych pstryczki w ucho... ja nie o tym dzisiej chciał tu mówić, tylko o tym, co my po dyskursi uradzili.

– Tak? A co takiego?

– Żep z apelem wystompić do ludzi.

– Z apelem?

– Musi wszystko powtarzać jak jaka papuga? A my pismo nawet już zaczeli pisać do narodu, tylko sie długopis dla nas zepsuł Ziutka, a drugiego być nie było. Temu jeśli chce, to ja z pamienci terez powiem, co my jak sie mówi spólnie ustalili.

– Zamieniam się w słuch.

– Nu to niech słucha. Pierwsze prymo tak należy w naszym kraju zrobić, żep za polityke brali sie wyłonczńie mondre ludzi.

– Niewykonalne, panie Czesiu złociutki. Przede wszystkim, jakie przyjąć kryteria mądrości? Doświadczenie uczy, że i ludzie wykształceni mogą być durniami.

– Nu co to, to prawda, że faktycznie. Ale możno zrobić jakeści komisie, co rozmawiać bendzie z każdym jednym kandynatem na posła czy polityka. Nie tak trudno przy rozmowie poznać, czy kandynat mondry, czy durny jak but. U nas w naszej koleżenskiej grupie ameryckej dobrze jest wiedomo, kto ma pełno a kto pusto pod sufitem. Nu i pustych ta komisia by nie dopuszczała do rzondzenia... czytał może te wypowieć tej paniusi... gospodynio jest domowo ona... co jo ten Lepeper posłem terez zrobił w miejsce tego nieboszczyka, co sie po pijaku w samechodem zabił, Panie swieć nad jego duszo?

– Czytałem.

– Nu i co on na to? Kobiecina może nawet jest uczciwa, ale ani be, ani me, ani kukuryku. Pieniciuch słowa w kupe nie potrafi złożyć nu i taka prawa dla nas ma stanowić? Toż to kpina w żywe oczy bo nic druge. Dla tam tego Lepepera bardzo jest wygodna, nie podskoczy, każdziutenke jego słowo bendzie słuchać. Ale czy to na tym dymokracia ma polegać, pytam? Nu a takich w naszej tej Wysokej Iźbie cała kupa.

– Z przykrością muszę się z panem zgodzić.

– A widzi. Temu cóś by trzeba w koncu zrobić, żep takiego stanu rzeczy być nie było. Ale jeszcze to nie wszystko. Druga prymna to jest taka sprawa, że jaki ktoś sie zechce brać za polityke, to on najprzód kupe forsy mieć powinien.

– Słucham?!

– Człowiek musi być bogaty a nie jakiść gołodupiec. W świacie dawno take cóś już wystempuje, jak na przykład dejmy na to w Ameryce. Tam biedaki nawet nie probujo sie za polityke chwytać...

– Przecież to czysta dyskryminacja!

– Ale nie najgłupsza. Tylko wtenczas polityka bendzie służba dla narodu a nie biznes tak jaki u nas. Nasze gołodupne biznsmanske polityki jedno tylko dzisiej majo na uwadze – sie nachapać jak najwiencej żep do konca życia dla ich wystarczyło. Jak w wyborach przerzno, wtenczas wylondujo na ulicy. Bez piniondzy i niżadnej prespektywy, temu instyk samezachowawczy każe dla ich brać sie nachapywać... żep piniondze mieli te ministry czy tam wice, wtenczas by nie brali dodatkowych fuchów w radach tych nadzorczech, co jest dla ich zabronione oczewiscie. Ale kiedy kieszeń pusta...

– No cóż, może i racja.

– Żadne może, to jest prawda całkowicie obsolutna. I karupci wtenczas mniej na pewno byłop... ale jeszcze to nie wszystko. Naszych polityków też powinna kadencyjność abowionzywać.

– Yeee...

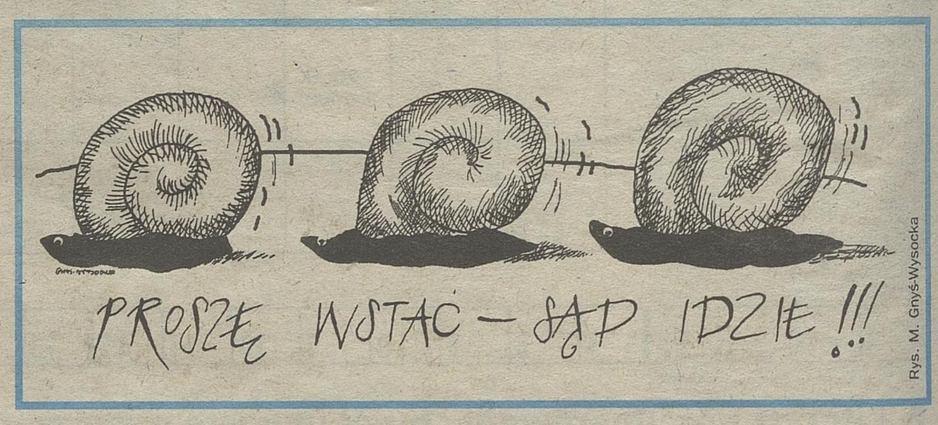
– Jeden poseł w Sejmie jeden raz by móg zasiadać i to wszystko.

– Teraz to już trochę pan przesolił.

– Nie ja a my. I co tu jest przesolone, sie ide zapytać? Nie ma nic gorszego jak sie ktoś za mocno przyzwyczai do rzondzenia... weźnie pod uwage, że prezydent kraju też nie dożywotni w naszej kanstytuci, dwie kadenci i azdijos. A jak jeśli skoro tak, to czemu inne majo być od jego lepsze polityki? W cztery lata trudno sie do konca skarumpować... taka myś postała nawet u nas, żep do dwóch kadencie Sejmu nawet skrócić. Bo by wtenczas na złodziejstwo czasu mieli trochu mało nasze polityki.

– No nie no!

– Czasu dzisiej wiencej nie ma, żepo ja myś te mondre tutej terez wzioł roźwinoł. Daje idziem terez na te nasze polske, a do tematu powrócim.



Rys. M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Między nami Apaczami

Janina B. spod Słupska zamierza pozwać swego męża o rozwód, gdyż zabarykadował się wraz z synem w indiańskim tipi rozstawionym na ich podwórku, uchlał się wodą ognistą, po czym usiłował zdjąć z jej głowy skalp. Wezwanie go na rozprawę może być jednak trudne, gdyż mąż Mieczysław nie przyjmuje żadnych wezwań, które są zaadresowane na jego nazwisko. Każe nazywać siebie Bawole Oko i tylko korespondencję zaadresowaną na Bawole Oko skłonny jest przeczytać. Twierdzi bowiem, że jest Apaczem. A jaki sąd zaadresuje swoje wezwanie na Apacza o imieniu Bawole Oko?

Mieczysław to nieuleczalny przypadek obywatela, któremu dziecięce fascynacje utrwaliły się na całe życie. Najpierw zaczytywał się w „Winnetou", potem został zawodowym wojskowym (bo wojskowi to też wojownicy). W trakcie służby się ożenił z Janiną, bo ona wtedy jeszcze nie przypuszczała, czym może stać się prawdziwa fascynacja. Przekonała się o tym, kiedy mąż przeszedł na wojskową rentę...

Pierwszych podejrzeń nabrała, gdy Mieczysław zaczął godzinami wygrywać melodie na zrobionych przez siebie indiańskich instrumentach muzycznych. Melodie! – to zbyt górnolotne określenie. To co wygrywał, a wkrótce i wyśpiewywał Mieczysław, bardziej przypominało wycie psa kopniętego w czułe miejsce niż tradycyjnie pojmowaną melodię.

Wkrótce na świat przyszła Marysia. Tyle, że według Janiny to była Marysia, a według Mieczysława ich córka nazywała się Promykiem Słońca. Na całe szczęście dla Janiny dziewczynka nie podzielała fascynacji ojca i wolała być zwyczajną Marysią niż niezwyczajną squaw.

Antyindiańska postawa córki ułatwiła Janinie przyhamowanie eskalacji zainteresowań Mieczysława. Pod pozorem prawidłowego rozwoju dziecka wymogła ona na Mieczysławie, żeby ograniczył manifestowanie swoich indiańskich zachowań jedynie do miesięcy letnich. Czyli przez cały rok miał być normalnym obywatelem, zaś od czerwca do września mógł zostać Apaczem. I manifestować swoją indiańskość oficjalnie.

Od tego momentu życie rodziny dzieliło się teraz na dwa okresy: jesienno-zimowy, w którym prawdziwe pasje Mieczysława niczym zwierzęta zapadały w sen zimowy, i wiosenno-letni, kiedy to życie rodziny nabywało barw indiańskich. Mieczysław stawał się Bawolim Okiem.

Bawole Oko rozstawiał na podwórzu indiański namiot tipi. Sam przywdziewał pióropusz i spraszał znajomków z okolicznych domostw. Przychodzili bardzo chętnie, bo Bawole Oko serwował duże ilości wody ognistej. Palili fajkę pokoju, popijali ją wodą ognistą a potem tańczyli i śpiewali do rana przy dźwiękach indiańskich bębnów. Najgorsze w tych obyczajach były tańce i śpiewy. Tańce dlatego, że wcale do przyjemnych widoków nie należy oglądanie nagich, jedynie w przepasce na biodrach, pijanych mężczyzn w kwiecie wieku, balansujących niebezpiecznie nad ogniskiem. Zwłaszcza u miejscowych bab widok ten wywoływał naturalny odruch spluwania na ziemię.

Jeśli zaś chodzi o śpiewy, to ich już nikt znieść nie mógł. Skoro w wykonaniu samego Mieczysława indiański śpiew przypominał wycie psa, to kilku pijanych mężczyzn wyło niczym stado pijanych psów.

Konflikt narastał więc nieuchronnie. Zwłaszcza że narodziło się kolejne dziecko – chłopczyk. Mama nazwała go Tadek, tatuś – Niedźwiadek. Okazało się, wraz z dojrzewaniem dziecka, że Niedźwiadek podziela zainteresowania tatusia. Kłopot w tym, że mama chciała mieć normalnego Tadka a nie jakiegoś Niedźwiadka, z którego będą wyśmiewały się dzieci, i który na starość zostanie takim samym dziwakiem jak Mieczysław. Kiedy więc Bawole Oko skonstruował łuk i zaczął czteroletniego Niedźwiadka ćwiczyć w strzelaniu do kur sąsiadów, nadszedł czas na decydującą rozmowę.

– Kiedy za ciebie wychodziłam – powiedziała Janina do Bawolego Oka – rozumiałam, że nawet dorośli mężczyźni mają swoje pasje. Ale, wybacz, sądziłam, że twoje ograniczą się jednak do nawlekania paciorków, konstruowania „łapaczy snów" i szycia mokasynów. Nawet w najczarniejszych snach nie przypuszczałam, że będziesz chciał dzieci wychowywać na Indian. Wchodzimy do Europy jako Europejczycy, nie Indianie. Naszego Tadeuszka musimy uczyć posługiwania się komputerem a nie strzelania z łuku do kur. Kategorycznie żądam więc zlikwidowania tej indiańskiej wioski na naszym podwórzu. Resztą sama się zajmę.

I rzeczywiście się zajęła, bo zaczęła systematycznie palić w piecu wszystkie przedmioty, które wskazywałyby na ich indiańskie pochodzenie. Bawole Oko odpowiedział w ten sposób, że wymalował siebie i Niedźwiadka w barwy wojenne i zamknął się z dzieckiem w tipi na podwórzu. Przyjechał radiowóz, ale obrzucony tomahawkami musiał się wycofać. Przybyły dodatkowe policyjne posiłki, które Mieczysław przywitał okrzykami informującymi, że oskalpuje wszystkie blade twarze.

Najbliższa blada twarz, Janina, znajdowała się na podwórzu. Bawole Oko wypadł z tipi, chwycił ją za włosy i ciachnął tomahawkiem. Na szczęście dla Janiny niezbyt dokładnie. Ściął jej co prawda włosy z połowy głowy, ale nie ze skórą. Drugiego cięcia nie zdążył zadać, bo dopadli go funkcjonariusze.

Teraz Bawole Oko mieszka w tipi. Sam. Janina w domu pilnuje Niedźwiadka, żeby go tatuś nie porwał. Póki co nie ma takiego niebezpieczeństwa. Bowiem z rozpaczy, że podniósł tomahawk na własną squaw, Bawole Oka codziennie oszałamia się wodą ognistą do „niepritoma".

(kk)

jk